

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 19. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 27 lipca 2012 r.  
(czwarty dzień obrad)

Warszawa  
2012



## TREŚĆ

### 19. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 27 lipca 2012 r.)

	<i>str.</i>		<i>str.</i>
<b>Wznowienie posiedzenia</b>			
<b>Komunikaty</b>			
Sekretarz Poseł Jarosław Górczyński . . . . .	407		
<b>Sprawy formalne</b>			
Poseł Sławomir Kopyciński . . . . .	407		
Poseł Romuald Ajchler . . . . .	408		
<b>Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (cd.)</b>			
Poseł Sprawozdawca Krystyna Kłosin . . . . .	408		
<b>Głosowanie</b>			
Marszałek . . . . .	409		
Poseł Marek Balt . . . . .	409		
Poseł Bolesław Grzegorz Piecha . . . . .	409		
Minister Administracji i Cyfryzacji			
Michał Boni . . . . .	410		
Poseł Bolesław Grzegorz Piecha . . . . .	410		
Poseł Dariusz Cezar Dziadzio . . . . .	410		
Poseł Dariusz Piontkowski . . . . .	411		
Poseł Marek Balt . . . . .	411		
Minister Administracji i Cyfryzacji			
Michał Boni . . . . .	411		
<b>Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2011 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium (cd.)</b>			
Poseł Sprawozdawca Dariusz Rosati . . . . .	412		
<b>Głosowanie</b>			
Marszałek . . . . .	412		
Poseł Andrzej Romanek . . . . .	412		
Poseł Beata Szydło . . . . .	413		
Poseł Ryszard Zbrzyzny . . . . .	413		
Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski	413		
Poseł Andrzej Romanek . . . . .	414		
Poseł Ryszard Zbrzyzny . . . . .	414		
Poseł Beata Szydło . . . . .	414		
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o senackim</b>			
		<b>projekcie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (cd.)</b>	
		<b>Głosowanie</b>	
		Marszałek . . . . .	415
		<b>Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o Państwowej Komisji Badania Wypadków Morskich (cd.)</b>	
		<b>Głosowanie</b>	
		Marszałek . . . . .	415
		<b>Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks morski oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej (cd.)</b>	
		<b>Głosowanie</b>	
		Marszałek . . . . .	415
		<b>Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych (cd.)</b>	
		Poseł Sprawozdawca Stanisław Huskowski . .	415
		<b>Głosowanie</b>	
		Marszałek . . . . .	416
		<b>Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o nadaniu nowej nazwy Politechnice Radomskiej im. Kazimierza Pułaskiego (cd.)</b>	
		<b>Głosowanie</b>	
		Marszałek . . . . .	416
		<b>Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo prasowe (cd.)</b>	
		Poseł Sprawozdawca Bożena Kamińska . . .	416
		<b>Głosowanie</b>	
		Marszałek . . . . .	416
		<b>Punkt 8. porządku dziennego: Przedstawiony przez Radę Ministrów dokument: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2011 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki (cd.)</b>	
		Poseł Jerzy Borkowski . . . . .	417
		Wiceprezes Rady Ministrów Minister Gospodarki	
		Waldemar Pawlak . . . . .	418

<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	418
<b>Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej oraz ustawy o systemie oświaty (cd.)</b>	
Poseł Sprawozdawca Adam Żyliński . . . . .	419
Poseł Maria Nowak . . . . .	419
Poseł Artur Bramora . . . . .	419
Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas . . . . .	419
Poseł Maria Nowak . . . . .	420
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	420
Poseł Sławomir Kłosowski . . . . .	420
Poseł Artur Ostrowski . . . . .	420
<b>Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	
Poseł Sprawozdawca Wiesław Suchowiejko . . . . .	421
Poseł Piotr Paweł Bauć . . . . .	422
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	422
Poseł Dariusz Piontkowski . . . . .	423
Poseł Piotr Paweł Bauć . . . . .	423
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki . . . . .	423
Poseł Lech Sprawka . . . . .	424
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki . . . . .	425
Poseł Lech Sprawka . . . . .	425
<b>Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	425
<b>Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo celne (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	425
<b>Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o przygoto-</b>	

**waniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w piłce nożnej UEFA EURO 2012 (cd.)**

Poseł Sprawozdawca Ireneusz Raś . . . . .	426
Poseł Grzegorz Schreiber . . . . .	426
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuzewicz . . . . .	426
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	426
Poseł Grzegorz Schreiber . . . . .	427
Poseł Ireneusz Raś . . . . .	427
Poseł Krystyna Pawłowicz . . . . .	427
<b>Punkt 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (cd.)</b>	
Poseł Dariusz Joński . . . . .	428
Poseł Wincenty Elsner . . . . .	428
Poseł Przemysław Wipler . . . . .	428
Poseł Patryk Jaki . . . . .	429
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski . . . . .	429
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	430
Poseł Przemysław Wipler . . . . .	430
Poseł Mariusz Orion Jędrysek . . . . .	430
Poseł Piotr Paweł Bauć . . . . .	431
Poseł Maciej Małecki . . . . .	431
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski . . . . .	431
Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski . . . . .	431
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
<b>Wznowienie posiedzenia</b>	
<b>Punkt 25. porządku dziennego: Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2011 roku wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej</b>	
Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński . . . . .	432
Poseł Jerzy Kozdroń . . . . .	440
Poseł Renata Butryn . . . . .	442
Poseł Wojciech Szarama . . . . .	443
Poseł Robert Biedroń . . . . .	444
Poseł Ryszard Kalisz . . . . .	446
Poseł Zbigniew Kuźmiuk . . . . .	447
Poseł Gabriela Masłowska . . . . .	448
Poseł Renata Butryn . . . . .	448
Poseł Wojciech Szarama . . . . .	449
Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński . . . . .	449
Poseł Jerzy Kozdroń . . . . .	450

	<i>str.</i>		<i>str.</i>
<b>Oświadczenia</b>		Posel Zofia Ławrynowicz . . . . .	454
Posel Waldemar Andzel . . . . .	451	Posel Józef Rojek . . . . .	454
<b>Zamknięcie</b> posiedzenia		Posel Piotr Szeliga . . . . .	455
<b>Załącznik nr 1</b> – Teksty wystąpień niewygló- szonych		Posel Andrzej Szlachta . . . . .	455
Posel Bożena Kamińska . . . . .	452	Posel Jan Warzecha . . . . .	455
Posel Ewa Kołodziej. . . . .	452	Posel Łukasz Zbonikowski . . . . .	456
Posel Marek Krzakała . . . . .	452	Posel Jan Ziobro. . . . .	456
Posel Józef Lassota . . . . .	453	Posel Jarosław Żaczek . . . . .	457
		<b>Porządek</b> dzienny	



(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Cezary Grabarczyk, Jerzy Wenderlich i Wanda Nowicka)

### **Marszałek:**

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Iwonę Guzowską oraz Jarosława Górczyńskiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Jarosław Górczyński.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatu.

### **Sekretarz Poseł Jarosław Górczyński:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji Finansów Publicznych – 15 minut po zakończeniu głosowań, ok. godz. 11.15. Dziękuję.

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! W dniu 24 lipca 2012 r. zmarł Andrzej Terlecki – polityk, działacz opozycji, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej I kadencji.

Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

*(Zebrani wstają, chwila ciszy)*

Dziękuję.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Kłosin oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawkę.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu jej rozpatrzenia.

Pan przewodniczący Kopyciński z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę. *(Gwar na sali)*

Proszę o ciszę.

### **Poseł Sławomir Kopyciński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W związku z dość dynamiczną sytuacją w resorcie rolnictwa i planami pana premiera dotyczącymi powołania nowego ministra rolnictwa w imieniu klubu Ruchu Seniorów wnoszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów celem rozpatrzenia wniosku naszego klubu poselskiego o uzupełnienie porządku obrad o punkt: informacja prezesa Rady Ministrów dotycząca nieprawidłowości w resorcie rolnictwa i planu naprawczego.

Wyrażamy przekonanie, że tego typu debata skutecznie przekonałaby pana premiera do niepowołania na urząd ministra rolnictwa kolejnego działacza Polskiego Stronnictwa Ludowego. *(Oklaski)*

Chcę wyjaśnić, że nie jest to żaden personalny atak na pana przewodniczącego Kalembę. Wszyscy żyjemy do niego wielki szacunek, doceniamy jego pracę parlamentarną. Problem tkwi nie w panu przewodniczącym Kalembie, lecz w Polskim Stronnictwie Ludowym.

Szanowni Państwo! Po ujawnieniu taśm Serafina takie słowa jak korupcja, nepotyzm, kolesiostwo przyłgnęły do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Myślę, że w interesie nas wszystkich, a zwłaszcza w interesie rządu i pana premiera leży unormowanie tej sytuacji, doprowadzenie *(Dzwonek)* do stanu, w którym te słowa i te zjawiska już nigdy więcej w polskiej polityce nie wystąpią.

### **Marszałek:**

Czas minął, panie przewodniczący.

### **Poseł Sławomir Kopyciński:**

Już, pani marszałek, ostatnie zdanie.

Jestem przekonany, że do takiego stanowiska będziemy w stanie przekonać również Polskie Stronnictwo Ludowe. Wybór na stanowisko ministra rolnictwa osoby niezwiązanej z Polskim Stronnictwem Ludowym, prawdziwego fachowca, da wam szansę na to, aby pokazać, że jesteście w polskim Sejmie dla Polski...

**Marszałek:**

Panie przewodniczący, czas minął.

**Poseł Sławomir Kopyciński:**

...dla Polaków...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Sławomir Kopyciński:**

...dla spraw polskiej wsi...

**Marszałek:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

**Poseł Sławomir Kopyciński:**

...a nie dla synekur i stanowisk, co wam być może niesłusznie się zarzuca. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, panie przewodniczący, członku Konwentu, przypominam art. 184. Naprawdę polecam lekturę regulaminu Sejmu. Pozwolę sobie odczytać ust. 2 tego artykułu: Wnioski formalne mogą dotyczyć wyłącznie spraw będących przedmiotem porządku dziennego i przebiegu posiedzenia. W związku z tym nie poddaję tego wniosku pod głosowanie.

*(Poseł Romuald Ajchler: Pani marszałek...)*

Bardzo proszę, panie pośle.

*(Poseł Romuald Ajchler: Chciałbym złożyć wniosek.)*

Wniosek formalny?

**Poseł Romuald Ajchler:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skoro pani marszałek nie poddaje wniosku pod głosowanie, to chciałbym zgłosić wniosek przeciwny. Otóż tak się składa, że jesteśmy w okresie żniw i warto by było, aby ugrupowanie Palikota pojechało na żniwa, a nie prowadziło dalszej debaty. A jeśli chodzi, panie pośle Kopyciński, o...

**Marszałek:**

Do rzeczy, panie pośle. Do rzeczy.

**Poseł Romuald Ajchler:**

Pan powinien pojechać...

**Marszałek:**

Proszę złożyć wniosek formalny.

**Poseł Romuald Ajchler:**

Już, już.

Pan powinien pojechać, bo nie wiem, czy nie macie trudności z odróżnieniem żyta od pszenicy. Dziękuję bardzo. *(Wesołość na sali, oklaski)*

**Marszałek:**

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Kłosin oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawkę.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu jej rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 600-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Krystynę Kłosin.

**Poseł Sprawozdawca Krystyna Kłosin:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W czasie drugiego czytania na posiedzeniu w dniu 25 lipca została zgłoszona jedna poprawka. Komisja Zdrowia po rozpatrzeniu tej poprawki na posiedzeniu w dniu 26 lipca rekomenduje Wysokiej Izbie tę poprawkę odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*



### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 600.

Komisja przedstawi również wniosek mniejszości i poprawkę, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wnioskodawcy w art. 50 ust. 2 pkt 1 proponują, aby świadczeniobiorca w wieku poniżej 18 lat mógł potwierdzić tożsamość innym dokumentem niż wymienione w przepisie, a nie, jak proponuje komisja, okazując legitymację szkolną.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 212 posłów, przeciwnego zdania było 226 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

We wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 5 w projekcie ustawy nowelizującej.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Bałta, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Ustaliam czas zadania pytania na 1 minutę.

### **Poseł Marek Bałt:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Złożyliśmy wniosek mniejszości o skreślenie art. 5 w tej ustawie, bo ten projekt ustawy zakłada wzrost w administracji o 120 etatów. W urzędach skarbowych etaty mają kosztować ponad 8 tys. zł brutto.

Mam pytanie do pana ministra Rostowskiego, bo pan minister Boni powiedział, że było to konsultowane z pana resortem i że pan nie jest w stanie zrealizować założeń tej ustawy bez 22 etatów. A NFZ nie jest w stanie zrealizować założeń tej ustawy bez 90 etatów, przy blisko 5-tysięcznej armii urzędników.

Panie premierze, obiecywał pan tanie państwo, redukcję w administracji, a tu mamy kolejny wzrost administracji, który będzie kosztował podatników ponad 77 mln zł. Czy nie jest pan w stanie ograniczać swoich wydatków, tylko ogranicza pan wydatki innych? *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Bolesława Piechę.

### **Poseł Bolesław Grzegorz Piecha:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Mam pytanie do ministra zdrowia. Otóż w medycynie znane są sytuacje, gdzie mówimy o psychozie reaktywnej. Tutaj mamy do czynienia z legislacją reaktywną, bo jest to po prostu prosty plaster na to, co działo się w sytuacji protestów pieczętkowych. I dobrze. Tylko, panie ministrze, pan pewnie wie, że pan nadzoruje Narodowy Fundusz Zdrowia, to z jakiej racji dał pan sobie narzucić, że między wódkę a zakąskę wchodzi pan minister Boni i ustawia panu wszystkie reguły, za które pan odpowiada? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest jeszcze ważniejsze. W wypadku art. 6 ust. 2 pan zgodził się z propozycją ministra Boniego i rządu, żeby ustalić limity wydatków, które będą kreowane w Narodowym Funduszu Zdrowia, żeby wprowadzić ten system. Pan zna, pani marszałek również, ja też, krnąbrność prezesów Narodowego Funduszu Zdrowia. Co się stanie, jak prezes nie usłucha i przekroczy ten limit o 0,5 tys. zł? *(Dzwonek)* Czy pan jest gotów stanąć przed Trybunałem Stanu za złamanie ustawy? Za te błędy, na które pan nie ma wpływu? To jedna sprawa.

Ostatnia, oczywiście bardzo ważna rzecz. Skoro zgadza się pan stanąć przed Trybunałem Stanu, to sądzę, że to wotum nieufności, które dziś stawiają panu pana koledzy za pana nieudolność, jest tylko potwierdzeniem...

### **Marszałek:**

Czas minął.

### **Poseł Bolesław Grzegorz Piecha:**

...tego wotum nieufności, które składaliśmy...

### **Marszałek:**

Czas minął, panie pośle.

### **Poseł Bolesław Grzegorz Piecha:**

...kilka...

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

### **Poseł Bolesław Grzegorz Piecha:**

...tygodni temu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Proszę o udzielenie odpowiedzi ministra administracji i cyfryzacji pana Michała Boniego.

**Minister Administracji i Cyfryzacji  
Michał Boni:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chcę poinformować, że projekt powstał we współdziałaniu ministra administracji i cyfryzacji i ministra zdrowia. Istotą tego projektu jest wprowadzenie rozwiązań, które pozwolą drogą elektroniczną potwierdzać uprawnienie do świadczeń zdrowotnych. Interfejsy pomiędzy Centralnym Wykazem Ubezpieczonych, uprawnionych a KRUS-em oraz ZUS-em przyspieszą te procesy i zostawiając dzisiejsze rozwiązania potwierdzające te uprawnienia, będzie można wprowadzić nowe. Nie widzę żadnego powodu, dla którego, w dobrej wierze współpracując ze sobą, ministrowie zdrowia oraz administracji i cyfryzacji, nie mogliby takiego projektu przeprowadzić. Zresztą przeprowadzaliśmy go wspólnie, także na posiedzeniach komisji sejmowej.

Po drugie, chcę powiedzieć, że ta niechęć do art. 5 bierze się z niechęci, jak rozumiem, do ustawy o finansach publicznych, która to ustawa o finansach zakłada i zobowiązuje we wszystkich projektach do przedstawiania kosztów związanych z regułą wydatkową. Te 77 mln zł to jest koszt prowadzenia tego rozwiązania w ciągu 10 lat, bardzo mocno chcę to podkreślić.

Chcę zaznaczyć, że dzisiaj obowiązek dokładnego sprawdzania, czy ktoś ma uprawnienie czy nie, trudnych relacji z pacjentami w tych sytuacjach, a w momentach, kiedy nie ma jasności, czy uprawniony jest rzeczywiście uprawniony, zadanie sprawdzania finansowego oraz windykacji środków należy do szpitali i jednostek służby zdrowia. Około 1 tys. osób zatrudnionych w systemie ochrony zdrowia zajmuje się tą sprawą. Jeśli w zamian za to mamy wzrost zatrudnienia o ok. sto osób z kosztami 77 mln na te dziesięć lat, to wydaje się, że jest to dobre rozwiązanie z punktu widzenia sprawności funkcjonowania systemu ochrony zdrowia. Proszę zwrócić uwagę, że te koszty z roku na rok, tak jak są przedstawiane w tym artykule, maleją. To oznacza, że system będzie działał jeszcze bardziej efektywnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Przystępujemy do głosowania.  
*(Poseł Bolesław Grzegorz Piecha: Sprostowanie.)*  
Sprostowanie?  
Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Bolesław Grzegorz Piecha:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Nie mówiłem o art. 5 tylko o art. 6, to pierwsza sprawa. A druga sprawa, w uzasadnieniu czytamy, że ma to być system, który będzie funkcjonował przez trzy lata, do czasu wejścia ustawy o informatyzacji w systemach opieki zdrowotnej. To dlaczego preliminarz kosztów jest na dziesięć lat? Proszę mi na to odpowiedzieć. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.  
Przystępujemy do głosowania.  
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.  
Kto jest przeciw?  
Kto się wstrzymał?  
Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 213 posłów, przeciwnego zdania było 228, przy braku głosów wstrzymujących się.  
Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.  
Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.  
O głos poprosili pan poseł Dariusz Cezar Dziadzio, Ruch Palikota, a następnie pan poseł Dariusz Piontkowski z PiS. W tej kolejności.  
Więcej zgłoszeń nie mam.  
Czas na zadanie pytania – 1 minuta.  
Bardzo proszę.

**Poseł Dariusz Cezar Dziadzio:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Komu auto, komu chatę, komu awansować tatę – to słowa piosenki, które bardzo dobrze wpisują się w działania rządu, jak również w prace przy wspomnianej ustawie. Z jednej strony zakłada ona bardzo fajne rozwiązanie polegające na potwierdzaniu elektronicznym, natomiast z drugiej, biorąc pod uwagę fakt, że ze stworzeniem elektronicznego dowodu osobistego oraz karty ubezpieczenia zdrowotnego już od 10 lat są problemy, można postawić tezę, że wydatki, które zostaną poniesione, są nieracjonalne. Jeżeli chodzi o koszty projektu, jest to 77 mln zł, co każe postawić pytanie, czy nie jest to kolejne działanie zmierzające w stronę zatrudniania znajomych i nepotyzmu.

Panie ministrze zdrowia, od 10 lat czekamy na kartę ubezpieczenia zdrowotnego. Czy jest pan na tyle konsekwentny, że dopilnuje, aby wspomniany system zaczął działać, a żeby nie było tak, jak to się stało w przypadku profilaktyki raka piersi, gdzie piąty rok z rządu rusza ona z wielomiesięcznym opóźnieniem i jest realizowana przez trzy miesiące w każdym roku? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Piontkowski.

**Poseł Dariusz Piontkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z kolejnym tymczasowym projektem, który ma kosztować około 100 mln zł. Pan minister Boni wspominał o tym, że będzie zysk, bo zamiast tysiąca osób, które podobno się tym dzisiaj zajmują, będzie zatrudnionych stu urzędników, głównie w NFZ. Ale z informacji, które mamy, wynika, że w większości szpitali nie ma ani jednej osoby, która zajmowałaby się windykacją należności od osób nieubezpieczonych. W związku z tym tak naprawdę pan minister proponuje dodatkowe zatrudnienie 100 osób. Po drugie, tak naprawdę nie wiemy, czy kolejny system bazy danych o pacjentach będzie kompatybilny z tymi, które funkcjonują obok, chodzi głównie o systemy związane z indywidualną kartą ubezpieczonego. I trzeci element, który się pojawił. Młodzież i dzieci są ubezpieczone z mocy ustawy, mogą korzystać z bezpłatnych świadczeń, a tu wprowadza się dodatkowe dokumenty, które powodują, że nie wiadomo, czy taki młodzieniec rzeczywiście będzie mógł skorzystać z bezpłatnego świadczenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Marek Balt, również celem zadania pytania.

**Poseł Marek Balt:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam pytanie, czy pan minister Rostowski udzieli odpowiedzi, czy jest w stanie bez 22 etatów zrealizować założenia ustawy, przy wykorzystaniu wszystkich pracowników swojej administracji, czy nie jest w stanie tego zrobić. Proszę o odpowiedź na to pytanie. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.  
Odpowiedzi udzieli minister administracji i cyfryzacji Michał Boni.  
Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Administracji i Cyfryzacji  
Michał Boni:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jedno dodatkowe wyjaśnienie. Mówimy o 30 tys. jednostek służby zdro-

wia oraz o 730 szpitalach. Jeszcze raz powiem, że bilans zatrudnienia w sektorze obsługującym pacjentów i w NFZ jest pozytywny. Zmniejsza się zatrudnienie poświęcone tej jednej sprawie.

Chcę też rozwiać wszelkie wątpliwości – chociaż robiliśmy to już wielokrotnie podczas posiedzeń komisji – czy ustawa w jakikolwiek sposób nie ograniczy dostępu do świadczeń zdrowotnych. Jeśli, spełniając wymogi konstytucyjne, osoby do 18. roku życia na pewno mogą korzystać ze świadczeń zdrowotnych, to ta informacja, o którą prosimy, związana ze sprawdzeniem, zarejestrowaniem jest potrzebna po to, aby Narodowy Fundusz Zdrowia wiedział, czy dana osoba jest w wykazie uprawnionych i ubezpieczonych, czy nie, i czy w związku z tym jej świadczenia są finansowane z tych środków Narodowego Funduszu Zdrowia, które pochodzą ze składek, czy z tych środków, które pochodzą z budżetu państwa, bo jest inne finansowanie wtedy, kiedy nie ma tego uprawnienia. I z punktu widzenia przejrzystości zarządzania płynnością i środkami Narodowego Funduszu Zdrowia to rozróżnienie jest bardzo potrzebne. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Zdrowia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 233 posłów, przeciwnego zdania było 40, 171 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2011 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium.**

Sejm wysłuchał pana posła Dariusza Rosatiego, który przedstawił sprawozdanie komisji o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. oraz projekt uchwały w sprawie absolutorium dla Rady Ministrów, oraz prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Jacka Jezierskiego, który przedstawił analizę wykonania budżeta-

**Marszałek**

tu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2011 r., a także przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono poprawkę do projektu uchwały.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 590-A.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Dariusza Rosatego.

**Poseł Sprawozdawca Dariusz Rosati:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Do komisji wpłynął wniosek Ruchu Palikota o poprawkę w projekcie uchwały. Wnioskodawcy wnoszą o to, aby rządowi nie udzielić absolutorium i nie przyjąć sprawozdania finansowego. Komisja rozpatrzyła ten wniosek na wczorajszym posiedzeniu. Mieliśmy pewien kłopot, ponieważ nie pojawił się na posiedzeniu żaden z wnioskodawców. Rozumiem, że byli zajęci wykonywaniem ważnych obowiązków poselskich gdzie indziej, niemniej stanowiło to pewien kłopot w dyskusji, ponieważ nie było uzasadnienia. Komisja w głosowaniu odrzuciła ten wniosek. Chcę Wysoką Izbę poinformować, że za wnioskiem nie padł ani jeden głos. W związku z tym w imieniu komisji proszę Wysoką Izbę o odrzucenie tej poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 590.

Komisja jednocześnie przedstawia poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce polegającej na nadaniu nowego brzmienia projektowi uchwały wnioskodawcy proponują, aby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie przyjął sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2011 r. oraz aby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie udzielił Radzie Ministrów absolutorium za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2011 r.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Konsekwencją przyjęcia poprawki będzie bezprzedmiotowość projektu uchwały w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, a więc za przyjęciem projektu uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 204 posłów, przeciwnego zdania było 230 posłów, wstrzymało się od głosu 10 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

O głos celem zadania pytania poprosił pan poseł Andrzej Romanek.

Bardzo proszę, panie pośle.

Przypominam o limicie czasu – 1 minuta.

**Poseł Andrzej Romanek:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Sprawozdanie z wykonania budżetu i rok 2011 można określić trzema zdaniami: pasywny rząd, pasywny budżet i pasywne wykonanie. Jeżeli państwo będziecie głosować za absolutorium dla rządu, to będzie to legitymizacja jego działań. Jak one wyglądają, to państwu powiem. Wykonanie środków europejskich – 70% zaplanowanych, płatności – 28% na 2012 r. Proszę państwa, to jest poziom nieudolności tego rządu. Jesteśmy przed Bułgarią i Rumunią. Ale w jednej dziedzinie, proszę państwa, ten rząd powinien uzyskać absolutorium, mianowicie w dziedzinie politycznego nepotyzmu i koleśnictwa.

*(Głos z sali: No nie.)*

Proszę państwa, to są fakty. *(Oklaski)* Panie premierze, w imię politycznego nepotyzmu i koleśnictwa pan jest głuchy i ślepy, ale ta pana polityczna głuchota i pana polityczna ślepotą na to, co dzieje się w spółkach i w agencjach, jest celowa i wyrachowana. Celowa i wyrachowana, panie premierze, dlatego że to, co się stało w 2012 r. – pana kolega, minister Aleksander Grad, za 110 tys. zł, jak donoszą media, objął urząd prezesa w dwóch spółkach – tego dowodzi. *(Dzwonek)*

**Marszałek:**

Panie pośle, czas minął.

**Poseł Andrzej Romanek:**

To, co się dzieje, to jest polityczna gangrena i tę polityczną gangrenę trzeba amputować...

**Marszałek:**

Czas minął, panie pośle, i nie zdążył pan zadać pytania. Dziękuję bardzo.

### **Poseł Andrzej Romanek:**

...odsunąć rząd Platformy Obywatelskiej i PSL od władzy, amputować PSL i Platformę Obywatelską. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Proszę o zabranie głosu panią poseł Beatę Szydło. Bardzo proszę.

### **Poseł Beata Szydło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2011 zostanie przez klub Prawo i Sprawiedliwość odrzucone. Czym charakteryzowało się wykonanie budżetu w roku 2011, ale też mamy realizację tej polityki w pierwszym półroczu tego roku: podniesione podatki, zabieranie ulgę rodzinną, ceny rosną, rośnie bezrobocie. Czy zatem, panie premierze, realizując budżet roku 2011, rząd kierował się maksymą wygłoszoną kiedyś przez pana premiera z tej mównicy do Polaków, która brzmiała mniej więcej w ten sposób: uważajcie, państwo, bo naprawdę poważna ekipa zabiera się za wasze portfele? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Nieprawda.)*

### **Marszałek:**

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Zbrzyznego.

### **Poseł Ryszard Zbrzyzny:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana ministra finansów o metodologię liczenia długu publicznego, bowiem w zależności od tego, jaka metodologia będzie tą, która powinna obowiązywać, taki będziemy mieli budżet czy projekt budżetu państwa na rok 2013, bowiem z mediów dowiedzieliśmy się – nie wiem, czy to prawda, a więc proszę o potwierdzenie albo zaprzeczenie – że Komisja Europejska poczyniła wytyk panu ministrowi co do metodologii liczenia długu publicznego, wskazując na to, że to nie jest poziom ośmiuset kilkudziesięciu miliardów złotych, tylko ponad 900 mld zł. To jest zasadnicza różnica, bowiem wtedy proporcja długu publicznego do produktu krajowego brutto zmienia się z 53,5% na koniec roku 2011 do ponad 56%. A wiemy, co oznacza przekroczenie długu publicznego do PKB powyżej 55%. A więc proszę o informację, czego dotyczył wytyk Komisji Europejskiej. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, odpowiedzi udzieli pan minister Jan Vincent-Rostowski.

*(Głosy z sali: Ooo...)*

### **Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziękuję za merytoryczne pytanie posła Romanka. Chciałbym tylko powiedzieć tak: rok 2011 był to rok, który cechował się największym zmniejszeniem deficytu sektora finansów publicznych w relacji do PKB. *(Oklaski)* Zmniejszyliśmy deficyt całego sektora publicznego o 48 mld zł i zrobiliśmy to bez wyhamowania wzrostu, bez zwiększenia w 2011 r. bezrobocia, co więcej, bez jakichkolwiek znaczących podwyżek podatków. Można powiedzieć jasno i niedwuznacznie, że z tego zmniejszenia deficytu sektora finansów publicznych 2/3 odbyło się po stronie wydatków i tylko 1/3 po stronie wzrostu dochodów. Co więcej, ten wzrost dochodów wynikał głównie ze zmian statystycznych, które wynikały ze zmniejszenia składki na NFZ, wobec tego w żaden sposób nie zwiększyły obciążenia polskich obywateli.

Kwestia pytania pana posła Zbrzyznego. Pan poseł Zbrzyzny wie, że od zawsze, od momentu kiedy Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, istnieją dwie definicje długu publicznego. Jest państwowy dług publiczny, który stosujemy do polskich ustaw, czyli do ustawy o finansach publicznych, i do obliczenia progów, które decydują o tym, czy pewne działania sanacyjne lub ostrożnościowe są podejmowane. Druga definicja, Unii Europejskiej, Eurostatu, jest zupełnie niezależna od tej pierwszej, zresztą jest często zmieniana przez urzędników średniego szczebla w Eurostacie w Luksemburgu. Nie możemy mieć takiej sytuacji, w której polska polityka ekonomiczna będzie zmieniana w sposób raptowny, nagły, dlatego że jakieś definicje są zmieniane przez statystyków i urzędników średniego szczebla w Eurostacie w Luksemburgu. Jesteśmy jednym z nielicznych krajów, które mają takie ostre wymogi prawne dotyczące działań w przypadku, gdy pewne progi relacji długu do PKB są przekraczane. Wobec tego musimy mieć jasną definicję długu publicznego w prawie polskim i tej definicji nie zmieniamy. To jest odpowiedź na pana pytanie.

Jeśli chodzi o pozostałe pytania, to chyba już w pierwszej części na nie odpowiedziałem. Nasza konsolidacja finansów publicznych była jedną z najszybszych w całej Unii Europejskiej w 2011 r. i, jak już powiedziałem, niezmiernie skuteczna, bez negatywnego wpływu na tempo wzrostu gospodarki polskiej. Myślę, że wszyscy tutaj, w Sejmie, skoro ten Sejm, ta Izba przyjęła budżet na 2011 r., mogą być

**Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski**

dumni ze skutków tego budżetu i z polityki gospodarczej rządu w 2011 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Arkadiusz Mularczyk: A co z tym Gramdem?)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł w jakim trybie?

*(Poseł Andrzej Romanek: W trybie sprostowania.)*

Proszę bardzo.

**Poseł Andrzej Romanek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szkoda, że nie było pana podczas przedstawiania sprawozdania, wtedy padło wiele pytań, na które nie udzielono mi odpowiedzi. Dobrze byłoby, żeby się pan zapoznał z nimi w sprawozdaniu z obrad. Być może pan, panie ministrze, dowiedziałby się czegoś i czegoś by się nauczył od skromnego posła, będącego pierwszą kadencją w tym Sejmie, Andrzeja Romanka. To pierwsza sprawa, panie ministrze.

Druga sprawa. Pytanie było takie: Kiedy ta polityczna gangrena się skończy? Panie premierze, to było pytanie do pana. Podnieśliście składkę rentową, podnieśliście podatki i pan pyta o pytanie? Pytanie nasuwa się samo. Tych pytań jest mnóstwo, ale w minutę nie da się ich zadać. Szkoda, że pana nie było podczas debaty. Te pytania powinny się zrodzić w pana głowie, one nie muszą padać z tej mównicy, ale w pana głowie niestety się nie rodzą. Wielka szkoda. Proszę przeczytać sprawozdanie, może pan się czegoś nauczyć. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbrzyzny i pani poseł, jak rozumiem, w trybie sprostowania.

**Poseł Ryszard Zbrzyzny:**

Tak, tak, dziękuję.

Ja, panie ministrze, pytałem o wystąpienie Komisji Europejskiej skierowane do pana ministra, czy ono miało miejsce, czy zamierza pan odpowiedzieć i jaka będzie treść tej odpowiedzi. To po pierwsze.

Po drugie, gdyby pan założył w budżecie państwa deficyt 300 mld, to dzisiaj mógłby się pan pochwalić tym, że zaoszczędził pan 250. Ale fakt jest faktem, że w roku 2011 dług publiczny wzrósł o 67 mld zł. I to są fakty. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pani poseł Szydło.

Bardzo proszę.

W trybie sprostowania?

*(Poseł Beata Szydło: Wniosek formalny.)*

Wniosek formalny.

**Poseł Beata Szydło:**

Pani Marszałek! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam wniosek formalny z prośbą o zwołanie Konwentu Seniorów, żeby pan minister, pan premier miał możliwość wyjaśnienia, jak rzeczywiście przebiegała realizacja budżetu w roku 2011 i co zawarte jest w sprawozdaniu.

*(Poseł Rafał Grupiński: NIK to sprawdziła.)*

Ponieważ pan minister z tej mównicy powiedział o tym, że nie było podniesienia podatków, a przecież było podniesienie podatku VAT. Było podniesienie akcyzy. Chcę również, żeby pan minister wyjaśnił, co miał na myśli, mówiąc, że zmieniono składkę do NFZ-u. Bo z tego, co my wiemy, o czym debatowano w tej Izbie, były zmieniane składki do OFE, natomiast Wysoka Izba nie wie nic o NFZ. Tak więc proszę wyjaśnić, jaka jest rzeczywiście prawda. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ponieważ wniosek formalny był o zwołanie Konwentu Seniorów, a to leży w gestii marszałka, odrzucam go. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Odpowiedz.)*

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem... *(Poruszenie na sali)*

Proszę się skoncentrować na głosowaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2011 r. oraz w sprawie absolutorium dla Rady Ministrów, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 228 posłów, przeciwnego zdania było 215 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2011 r. oraz w sprawie absolutorium dla Rady Ministrów.

## Marszałek

### **Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Annę Paluch oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 572.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 433 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

### **Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o Państwowej Komisji Badania Wypadków Morskich.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 588.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o Państwowej Komisji Badania Wypadków Morskich, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 439 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o Państwowej Komisji Badania Wypadków Morskich.

### **Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks morski oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Stanisława Lamczyka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 587.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks morski oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 320 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 119 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks morski oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej.

### **Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Stanisława Huskowskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawkę.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu jej rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 585-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Stanisława Huskowskiego.

## **Poseł Sprawozdawca Stanisław Huskowski:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania wpłynęła jedna poprawka, którą Komisja Infrastruktury rozpatrzyła 25 lipca i rekomenduje Wysokiej Izbie jej odrzucenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 585.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia jednocześnie poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce do art. 43a ust. 3 ustawy o drogach publicznych wnioskodawcy proponują, aby minister właściwy do spraw transportu określał, w drodze rozporządzenia, szczegółowe wymagania

**Marszałek**

techniczne lub operacyjne dla aplikacji ITS i usług ITS oraz sposoby ich wdrażania.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za poprawką oddało głos 221 posłów, przeciwnego zdania było 223 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 310 posłów, przy 1 głosie przeciwnym i 130 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o drogach publicznych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o nadaniu nowej nazwy Politechnice Radomskiej im. Kazimierza Pułaskiego.**

Witam przybyłego na nasze obrady prof. Zbigniewa Łukasika, rektora Politechniki Radomskiej. *(Oklaski)*

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Aleksandrę Trybuś oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 558.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o nadaniu nowej nazwy Politechnice Radomskiej im. Kazimierza Pułaskiego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 442 posłów, przy 1 głosie przeciwnym i 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o nadaniu Politechnice Radomskiej im. Kazimierza Pułaskiego nazwy „Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu”.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo prasowe.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Bożeną Kamińską oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 579-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Bożeną Kamińską.

**Poseł Sprawozdawca Bożena Kamińska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu opinię, sprawozdanie w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo prasowe, druki nr 463, 579 i 579-A. Posiedzenie komisji odbyło się 25 lipca 2012 r.

W trakcie czytania senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo prasowe zostały zgłoszone 4 poprawki i jeden wniosek mniejszości. Komisja Kultury i Środków Przekazu po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu 25 lipca 2012 r. wnosi: Wysoki Sejm raczy 1. poprawkę przyjąć, 2. poprawkę przyjąć, 3. poprawkę przyjąć, a 4. poprawkę odrzucić. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego z sprawozdaniu w druku nr 579.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia jednocześnie wniosek mniejszości oraz poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki oraz wniosek mniejszości zgłoszono do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo prasowe.

W 1. poprawce do art. 31a ust. 3 wnioskodawcy proponują, aby sprostowanie było nadawane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub składane w siedzibie odpowiedniej redakcji na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?



**Marszałek**

Głosowało 443 posłów. Za oddało swój głos 302 posłów, przeciwnego zdania było 140 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 31a ust. 4 wnioskodawcy proponują zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało swój głos 433 posłów, przeciwnego zdania było 3 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

We wniosku mniejszości do art. 32 ust. 1 pkt 1 wnioskodawcy proponują, aby redaktor naczelny miał obowiązek opublikować sprostowanie, o którym mowa w tym przepisie, w terminie 3 dni roboczych.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało swój głos 308 posłów, przeciwnego zdania było 136 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości przyjął.

W 3. poprawce do art. 32 ust. 4 wnioskodawcy proponują, aby sprostowanie w drukach periodycznych było opublikowane w tym samym dziale co materiał prasowy, którego dotyczy, czcionką standardową dla danego tytułu i umieszczone pod widocznym tytułem „Sprostowanie”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało swój głos 312 posłów, przeciwnego zdania było 132 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 52 w dodawanym ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby od pozwu o opublikowanie sprostowania była pobierana opłata stała w kwocie 100 zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za poprawką oddało swój głos 142 posłów, przeciwnego zdania było 303 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo prasowe, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 308 posłów, żaden poseł nie był przeciwnego zdania, wstrzymało się od głosu 136 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo prasowe.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Przedstawiony przez Radę Ministrów dokument: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2011 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki.**

Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki panią Ilonę Antoniszyn-Klik oraz sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Krzysztofa Gadowskiego i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie informacji.

O głos poprosił pan Jerzy Borkowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Czas na zadania pytania to 1 minuta.

**Poseł Jerzy Borkowski:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Rak polityczny toczy polską politykę. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Specjalne strefy ekonomiczne to kolejny Elewarr. W raporcie mamy zestawienie różnego rodzaju tabel. Też sobie takie tabelki zrobiłem, tylko w moim zestawieniu są pracownicy, którzy pracują we wszystkich tych strefach z nadania politycznego. Na 14 stref w 9 przypadkach z nadania politycznego pracują przedstawiciele PSL, w 4 przypadkach – z Platformy Obywatelskiej. (*Poruszenie na sali*) Przypominam, że pracują oni na najwyższych stanowiskach, są prezesami rady nadzorczej, prezesami spółek.

(*Głos z sali: Nie pracują.*)

**Posel Jerzy Borkowski**

Według doniesień prasowych w nominacji w jednej ze stref, w strefie wałbrzyskiej, brał udział sam pan minister gospodarki premier Waldemar Pawlak. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

Wiele razy stchórzyliście. Ostatnio przy głosowaniu na temat ustawy o związkach partnerskich.

*(Głos z sali: Czyżby?)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Nie zdążył pan zadać pytania.  
Dziękuję uprzejmie.

**Posel Jerzy Borkowski:**

Proszę jeszcze raz, zagłosujcie za tym. Dziękujemy tym, którzy...

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle. Limit czasu jest jednakowy dla wszystkich. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest...

Bardzo proszę, panie premierze. *(Gwar na sali)*

Proszę salę o ciszę.

**Wiceprezes Rady Ministrów  
Minister Gospodarki  
Waldemar Pawlak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Uprzejmie informuję, że większość osób w zarządach specjalnych stref ekonomicznych to ludzie, którzy pracują tam od lat przy zmieniających się koalicjach, różnych politycznych relacjach w rządzie... *(Wesołość na sali, oklaski)*

Pracują bardzo dobrze, kreując warunki do tego, żeby inwestycje w Polsce przyczyniały się do tworzenia miejsc pracy.

Natomiast panu posłowi z Ruchu Palikota powiem, że jeden z pana kolegów molestował mnie w sprawie *(Wesołość na sali)* odwołania... *(Dzwonek)*

*(Posel Marek Suski: Do prokuratury!)*

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Wiceprezes Rady Ministrów  
Minister Gospodarki  
Waldemar Pawlak:**

Zaraz, chwilę, nie w takim sensie, do tego jeszcze nie doszło. *(Wesołość na sali)*

...w sprawie jednej ze specjalnych stref ekonomicznych. Chcę poinformować, że jeżeli są jakiegokolwiek zarzuty, to proszę z takimi zarzutami maszerować do prokuratury, a nie próbować wymuszać zmiany o charakterze politycznym.

*(Posel Jakub Szulc: I to jest to.)*

Natomiast przy okazji powiem panu posłowi Kopycińskiemu, że rozmowa dwóch renegatów, którzy opuścili swoje środowiska polityczne, a coś pan na ten temat chyba wie *(Wesołość na sali, oklaski)*, jest dla mnie wielką nauką, że trzeba z dużą ostrożnością podejmować współpracę z osobami, które pracowały w innych formacjach politycznych. Bo pan Serafin rzeczywiście jest w PSL, natomiast pan Łukasik nigdy w PSL nie był. Panu przewodniczącemu Palikotowi radzę po koleżeńsku, żeby zwracał uwagę na renegatów. *(Wesołość na sali)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie „Informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2011 r.”...

*(Posel Sławomir Kopyciński: Proszę o głos.)*

Jesteśmy w trakcie głosowania. *(Wesołość na sali)*

...zawartej w druku nr 446, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 43 posłów, przeciwnego zdania było 259 posłów, wstrzymało się od głosu 138 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej oraz ustawy o systemie oświaty.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Adama Żylińskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 597-A.

**Marszałek**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Adama Żylińskiego.

**Poseł Sprawozdawca Adam Żyliński:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! W trakcie drugiego czytania zgłoszono 5 poprawek. W dniu wczorajszym połączone komisje samorządu i edukacji wszystkie zgłoszone poprawki odrzuciły. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 597.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o systemie informacji oświatowej.

W 1. poprawce do art. 3 ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby w systemie informacji oświatowej gromadzone i przetwarzane były dane liczbowe dotyczące osób, o których mowa w tym przepisie.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 2. do 5.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

O głos celem zadania pytania poprosiła pani poseł Maria Nowak.

Bardzo proszę, pani poseł.

Przypominam o limicie czasowym – jedna minuta.

**Poseł Maria Nowak:**

Dziękuję, pani marszałek.

Otóż przed rokiem, kiedy pracowaliśmy nad ustawą o systemie informacji oświatowej, klub parlamentarny zgłosił wiele uwag i poprawek. Niestety wszystkie one zostały odrzucone. Dzisiejsza nowelizacja rządowa częściowo pokrywa się z naszymi poprawkami i oczywiście tę zmianę popieramy. Natomiast mam pytanie do pani minister: Dlaczego tylko taka wąska nowelizacja, która tylko w pewnym zakresie poprawia te błędy zawarte w ustawie o systemie informacji oświatowej? Co się stało, że po roku pani minister zgodziła się z naszymi uwagami, z naszymi poprawkami – z częścią tych poprawek – na które przed rokiem była zupełnie głucha? Kiedy będzie następna nowelizacja, która będzie poprawiała kolejne błędy, które są jeszcze w tej ustawie? Bo nadal ta

ustawa (*Dzwonek*) ogranicza prawa obywatelskie, nadal w tej ustawie bardzo szeroko ogranicza się prawo do prywatności...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Poseł Maria Nowak:**

...a to prawo gwarantuje nam konstytucja Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Artura Bramorę.

**Poseł Artur Bramora:**

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam ogromny zaszczyt prezentować państwu kolejną perłę polskiej legislacji autorstwa ministerstwa edukacji. Dlaczego perła? Tryb pracy pilny, opinia merytoryczna BAS, jedno zdanie: W związku z krótkim czasem sporządzenia opinii nie była możliwa szczegółowa analiza licznych rozwiązań, które projektodawca przedstawia. Zgłoszone poprawki za moment zostaną odrzucone. Dowiedzieliśmy się dzisiaj ponadto, że posłowie molestują pana premiera, usiłują pracować. Prośba: umożliwcie nam państwo tylko tę pracę, a wtedy wszyscy będziemy z tego zadowoleni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Teresa Piotrowska: To miało być pytanie.*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi minister edukacji narodowej panią Krystynę Szumilas.

Bardzo proszę, pani minister.

**Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tryb pilny jest spowodowany tym, że od 1 stycznia 2013 r. nowa ustawa będzie zbierać dane, a więc trzeba jeszcze szybko przygotować rozporządzenia. Natomiast wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym, ustawa ta przewiduje większą anonimizację danych. Pamiętajmy też o tym, że część rodziców protestuje

**Minister Edukacji Narodowej  
Krystyna Szumilas**

przeciwko takiej anonimizacji, ponieważ ta ustawa pozwala na naliczanie większych wag subwencji dla dzieci niepełnosprawnych i ulepszanie kształcenia dla tej grupy dzieci.

Apeluję też do państwa posłów o nieprzyjęcie poprawki, która za chwileczkę będzie poddana pod głosowanie, ponieważ uniemożliwia ona naliczanie większych środków dla samorządów na kształcenie dzieci np. niedowidzących czy niedosłyszących. Obecnie, przy kwocie 4,9 tys. na jedno dziecko, przyjęcie tej poprawki skutkowałoby zmniejszeniem kwoty na subwencję oświatową dla dzieci niepełnosprawnych, niedowidzących i niedosłyszących o kwotę ponad 10 tys. zł. Dlatego proszę Wysoką Izbę o odrzucenie tej poprawki i zagłosowanie za projektem ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani minister.  
Pani poseł w trybie sprostowania.

**Poseł Maria Nowak:**

Dziękuję.

Postaram się to bardzo krótko sprostować, bo nie ma czasu na to, żeby bardzo dokładnie to tłumaczyć. Pani minister, niech pani nie wprowadza Wysokiej Izby w błąd, bo przecież dzieci specjalnej troski, dzieci niepełnosprawne dostają dotacje. Pani mówi o jakichś tam nieprawidłowościach. Należy prostować, śledzić nieprawidłowości i wyciągać konsekwencje. Nie można nagle ograniczać praw obywatelskich, bo coś wam nie wychodzi. Rzeczywiście rodzice dzieci niepełnosprawnych zwracają uwagę na to, że system pomocy dzieciom niepełnosprawnym nie działa. To system trzeba naprawiać, a nie zbierać dane, bo czy statystyka pomoże dzieciom niepełnosprawnym? W żaden sposób. To jest pewna fikcja, którą pani z uporem maniaka nadal forsuje. *(Oklaski)* Myślę, że po jakimś czasie będzie trzeba to zmienić, będzie pani musiała przyznać nam rację. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?  
Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 215 posłów, przeciwnego zdania było 226 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

O głos poprosił pan poseł Sławomir Kłosowski.  
Bardzo proszę.

**Poseł Sławomir Kłosowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani Premierze! Właściwie z tymi ostatnimi uwagami pani minister typu: ustawa zbiera dane, ustawa wpłynie na zwiększenie wag subwencji oświatowej, wypada mi pozostawić panią minister samej sobie, ze stenogramem z dzisiejszego posiedzenia. Może wtedy pani minister zrozumie, co miała na myśli, zgłaszając tego typu uwagi jako pierwszy nauczyciel Rzeczypospolitej.

Ustawa zbiera dane, panie premierze. Natomiast mówiąc już o konkretach dotyczących tej nowelizacji, panie premierze, to jest fatalna ustawa – ustawa przypominająca swoim duchem czasy inwigilacyjne stalinizmu. Nowelizacja, którą państwo zgłaszacie, dotycząca tej ustawy, właściwie niczego nie robi, niczego nie zmienia. BAS nie został na niej suchej nitki.

Przed chwilą odrzuciliście poprawkę zgłoszoną przez klub Prawa i Sprawiedliwości. *(Dzwonek)* Zgłosiliśmy wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, ażeby tę ustawę po prostu wyrzucić do kosza.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.  
Panie pośle, czas minął.  
Dziękuję bardzo.

**Poseł Sławomir Kłosowski:**

W związku z tym wstrzymamy się z poparciem tej ustawy. Właściwie zasługuje ona na to, ażeby wyrzucić ją w całości do kosza. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.  
O zabranie głosu proszę pana posła Artura Ostrowskiego.

**Poseł Artur Ostrowski:**

Pani Marszałek! Pani Premierze! Wysoki Sejmie! Pytania kieruję do pani minister Szumilas.

### **Poseł Artur Ostrowski**

Pierwsze pytanie, które wynika z pani wypowiedzi: W jaki sposób ta ustawa będzie zbierać dane? Bo ja rozumiem, że te dane będą zbierane przez system, a nie przez ustawę, bo ustawa danych zbierać nie może. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo.)*

To po pierwsze. Po drugie, obecnie funkcjonuje system informacji oświatowej, który został przyjęty przez rząd Leszka Millera, rząd SLD, i do tego systemu nikt nie zgłaszał uwag, nie było takich wątpliwości, jakie są do projektu, który pilotuje pani Szumilas.

W poprzedniej kadencji pani Szumilas była wiceministrem edukacji. Zapewniała nas z tej mównicy, że system przygotowany przez rząd jest szczelny i żadne dane wrażliwe z tego systemu nie będą wpływać. Okazuje się, że w czasie wakacji jest inny tryb i nasze uwagi zostały przyjęte, że jednak my mieliśmy rację, uważając, że ta ustawa nie jest do końca przygotowana. *(Dzwonek)* Panie premierze, koszty tej ustawy, tego systemu, to 16 mln zł. Rząd SLD przygotował...

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo. Panie pośle, czas minął.

### **Poseł Artur Ostrowski:**

...system, który nie kosztował tak olbrzymiej...

### **Marszałek:**

Dziękuję.

### **Poseł Artur Ostrowski:**

...kwoty pieniędzy, a pieniądze są...

### **Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję panu bardzo.

### **Poseł Artur Ostrowski:**

...również z Unii Europejskiej. Na co wydano te pieniądze, pani minister? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo.)*

### **Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o syste-

mie informacji oświatowej oraz ustawy o systemie oświaty, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 292 posłów, przeciwnego zdania było 31 posłów, wstrzymało się od głosu 120 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Wiesława Suchowiejkę oraz przeprowadził dyskusję.

W związku z tym, że w dyskusji zgłoszono poprawki, Sejm skierował przedłożony projekt ustawy ponownie do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 598-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Wiesława Suchowiejkę o zabranie głosu w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

### **Poseł Sprawozdawca Wiesław Suchowiejko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania zgłoszono pięć poprawek, ale zanim się do nich odniosę, proszę jeszcze o pozwolenie na wyjaśnienie pewnych kwestii związanych z tzw. prawem autorskim.

Otóż trzecia poprawka jest tak naprawdę autorstwa pana posła Lecha Sprawki, a została zgłoszona przez klub Platforma Obywatelska, tak to określe, w wyniku pewnych zawirowań związanych z dość szybkim trybem procedowania nad tym projektem, a także w wyniku braku mojego i pana posła Lucjana Pietrzczyka doświadczenia legislacyjnego. W imieniu swoim i pana posła Pietrzczyka kieruję wyrazy ubolewania pod adresem pana posła Lecha Sprawki. Proszę o ich przyjęcie.

W imieniu komisji proszę Wysoką Izbę o przyjęcie poprawek 1., 3. i 5. i odrzucenie 2. i 4. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Przechodzimy do głosowania.

**Marszałek**

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 598.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Zawarty w sprawozdaniu komisji wniosek mniejszości został wycofany.

W poprawce 1. wnioskodawcy proponują zmianę tytułu ustawy.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Pan poseł Piotr Paweł Bauć, Ruch Palikota, poprosił o głos celem zadania pytania.

Przypominam, panie pośle, czas – 1 minuta.

**Poseł Piotr Paweł Bauć:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Z ogromnym smutkiem muszę niestety poinformować, o czym nie powiedział pan poseł sprawozdawca, że podczas wczorajszego procedowania na posiedzeniach dwóch komisji doszło do skandalicznego złamania prawa. (*Poruszenie na sali*) Poseł przewodniczący dokonał reasumpcji. Nie wyjaśnił, na jakiej podstawie dokonał reasumpcji głosowania właśnie tych dwóch punktów – 2. i 4. Przytoczę tutaj deskrypcję zapisu, który można zobaczyć na sejmowej stronie. Godz. 10.17 od sekundy 11. do 13. Głos przewodniczącego po usłyszeniu wyniku: Coś mi się (*Dzwonek*) nie zgadza. (*Wesołość na sali*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Piotr Paweł Bauć:**

Mam pytanie.

(*Poseł Rafał Grupiński: Jakie pytanie?*)

**Marszałek:**

Mnie też coś się nie zgadza, bo miał pan...

**Poseł Piotr Paweł Bauć:**

Panie przewodniczący...

**Marszałek:**

...zadawać pytanie.

**Poseł Piotr Paweł Bauć:**

...proszę o podanie...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Piotr Paweł Bauć:**

...podstawy prawnej reasumpcji.

**Marszałek:**

Panie pośle, czas minął.

**Poseł Piotr Paweł Bauć:**

Pan przewodniczący mówi: Według...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Piotr Paweł Bauć:**

...mojej wizualizacji... (*Poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, wesołość na sali, oklaski*)

(*Głosy z sali: Ooo!*)

(*Głos z sali: Schodzi już.*)

**Marszałek:**

W poprawce 1. wnioskodawcy proponują zmianę tytułu ustawy.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za poprawką oddało głos 441 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 2. do art. 90 ust. 2a ustawy o systemie oświaty wnioskodawcy proponują dodać przepis, że w przypadku szkoły niepublicznej, powstałej w wyniku likwidacji szkoły publicznej i utworzenia w jej miejsce nowej placówki prowadzonej przez podmiot niebędący jednostką samorządu terytorialnego, termin podania informacji o planowanej liczbie

**Marszałek**

uczniów ustala się na 30. dzień przed rozpoczęciem pierwszego roku funkcjonowania takiej placówki.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Proszę bardzo o zabranie głosu pana posła Dariusza Piontkowskiego.

**Poseł Dariusz Piontkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzadko się zdarza w tym Sejmie i na posiedzeniach komisji, aby posłom udało się pracować ponad podziałami partyjnymi. Tym razem wyjątkowo tak było.

Wydawało się także, że i poprawka klubu Prawo i Sprawiedliwość, która zmierzała ku temu, aby małym, lokalnym społecznościom umożliwić uzyskanie pomocy finansowej, gdy próbują utrzymać szkołę likwidowaną w danej miejscowości, zyska poparcie wszystkich posłów. Widzieliśmy zresztą potakujące miny posłów Platformy Obywatelskiej. Jakie więc było nasze zdziwienie, gdy doszło do głosowania, o którym przed chwilą pan poseł mówił, i na rozkaz dowódców Platformy Obywatelskiej posłowie PO zagłosowali przeciw, chociaż wskazywali, że poprawka jest sensowna.

Stąd pytanie do posłów Platformy Obywatelskiej: Czy w ogóle jeszcze myślicie samodzielnie? Czy chociaż czasami czujecie przynajmniej dyskomfort z powodu tego, że wykonując rozkaz, działacie wbrew interesom polskich obywateli? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Artura Pawła Baucia.

Informuję, panie pośle – 1 minuta.

*(Głos z sali: Piotra.)*

**Poseł Piotr Paweł Bauć:**

Kontynuując... *(Wesołość na sali)*

...łacińską sentencją: finis coronat opus...

**Marszałek:**

Panie pośle...

**Poseł Piotr Paweł Bauć:**

Godz. 10.34...

**Marszałek:**

Panie pośle...

**Poseł Piotr Paweł Bauć:**

Będę miał pytanie, pani marszałek.

**Marszałek:**

Proszę się odwrócić. To jest czas na zadanie pytania.

**Poseł Piotr Paweł Bauć:**

Tak, będę pytał.

*(Głos z sali: Proszę nie przeszkadzać.)*

**Marszałek:**

Dobrze.

**Poseł Piotr Paweł Bauć:**

Godz. 10.34 i 55 sek. do godz. 10.35 i 4 sek. pan poseł przewodniczący mówi: Nim zakończę posiedzenie, proszę pozostałych członków komisji samorządu terytorialnego z klubu Platformy na 5 minut, dobrze?

Bardzo dobrze, szczególnie że widziałem w ręku podłużny przedmiot. *(Wesołość na sali)* Pewnie będzie wychowawcze: podaj łapę. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Mam w związku z tym pytanie: Czy moralnie państwo czujecie się dobrze i komfortowo, że łamane jest prawo?

*(Poseł Teresa Piotrowska: Jakie prawo? Co ty gadasz?)*

Czy w takim razie powinniśmy *(Dzwonek)* debatować nad tymi dwoma punktami, skoro są tego typu wątpliwości? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zabranie głosu celem udzielenia odpowiedzi przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej, sekretarza stanu pana ministra Tadeusza Sławeckiego.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji Narodowej  
Tadeusz Sławecki:**

Pani Marszałek! Panowie Premierzy! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Jeśli chodzi o tę po-

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławewski**

prawkę, nie było tutaj najmniejszego podtekstu ani politycznego, ani partyjnego. Ona po prostu została, mówiąc delikatnie, niestarannie przygotowana. Państwo tak się powołujecie na BAS, na Biuro Legislacyjne, a w tej poprawce używacie nierzadko pojęć: raz „szkoła”, „raz placówka”. Tymczasem w świetle art. 3 pkt 1 ustawy o systemie oświaty są to pojęcia oznaczające różne jednostki systemu oświaty. Dlatego też dałem tylko jeden przykład nieścisłości w tej poprawce. Problem widzimy, problem chcemy uregulować, ale nie można tego zrobić w sposób chaotyczny i używając różnych określeń. Większy byłby galimatias, gdyby ta poprawka została przyjęta, aniżeli gdyby została odrzucona, o co proszę. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 215 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 3. do art. 90 ustawy o systemie oświaty wnioskodawcy proponują, aby skreślić dodawany ust. 3j.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 296 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, przy 145 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 4. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 5. do art. 4 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby ustawa, z wyjątkiem określonych przepisów, weszła w życie z dniem 31 sierpnia 2012 r.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za poprawką oddało głos 439 posłów, przy 1 głosie przeciwnym i braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy...

Proszę o zabranie głosu pana posła Lecha Sprawkę.

### **Poseł Lech Sprawka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mimo nieprzyjęcia naszej poprawki klub Prawa i Sprawiedliwości zagłosuje za całością ustawy. Ale zadaję pani minister pytanie: Dlaczego tak późno i w takim trybie procedujemy tę ustawę? Kiedy zakończy się strajk włoski kierownictwa MEN w zakresie rozwiązywania pilnych bieżących i systemowych problemów oświaty? Poddawany pod głosowanie poselski projekt to klasyczny przykład inercji kierownictwa MEN i rządu. Od 3 miesięcy wiele szkół niepublicznych nie otrzymuje dotacji z powodu chaosu i opieszałości MEN. Od roku, od kontroli NIK, problem był znany. Wiele interpelacji posłów Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej, jak również wniosek o wotum nieufności zawierały zarzut bezczynności w zakresie rozwiązania tego problemu. I co? Trzeba było inicjatywy posłów, żeby rozwiązać ten problem, a o zaangażowaniu MEN świadczy fakt, że stanowisko rządu poznaliśmy przedwczoraj o godz. 22. *(Dzwonek)* Inne przykłady: 100 mln niewykorzystanych środków na stypendia, zakup podręczników...

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czas minął.

### **Poseł Lech Sprawka:**

...w zamrażarce podkomisji sprawa dotycząca dotacji do przedszkoli.

Panie premierze, czy...

### **Marszałek:**

Czas minął, panie pośle. Dziękuję serdecznie.

### **Poseł Lech Sprawka:**

...przy alei Szucha zarządził pan remont? *(Oklaski)*



### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo o udzielenie odpowiedzi przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej sekretarza stanu pana ministra Tadeusza Ślaweckiego.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Ślawecki:**

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Jeśli chodzi o remont, to na Szucha jest bardzo ładnie. Ten piękny budynek dzisiaj jest restaurowany. Zapraszamy do odwiedzenia go jako jednej z pięknych pereł, które ostały się w Warszawie. Natomiast, panie pośle, do tego oświadczenia politycznego nie będę się odnosił. Pan doskonale wie, że ta nowelizacja była potrzebna, wszystkie kluby zadeklarowały chęć jej poparcia, ale problem był od kilkunastu lat. To źle, że dzisiaj posłowie we współpracy z ministerstwem edukacji chcą ten problem uregulować i uregulują? Pan wie, że to była bardzo trudna materia. Było wiele interpelacji na ten temat. Dzisiaj po prostu chcemy ten problem rozwiązać, nieważne jakim projektem, przez kogo zgłoszonym, i wszyscy możemy to potraktować jako sukces. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Lech Sprawka: Proszę o głos.*)

W jakim trybie?

(*Poseł Lech Sprawka: W trybie sprostowania.*)

Proszę bardzo.

### **Poseł Lech Sprawka:**

Panie Ministrze! Pan mnie nie zrozumiał. Stawiałem zarzut polegający na tym, że od 8 sierpnia 2011 r. doskonale państwo znaleźcie ten problem. A o tym, że to było problemem, świadczy fakt, że minister kultury nie dotował za okres wakacji szkół niepublicznych. Tak że to nie jest tylko problem kontroli NIK, orzeczeń kolegów RIO. Nic nie stało na przeszkodzie, żebyście państwo w lutym bądź w marcu zgłosili prostą nowelizację tej ustawy, tak żeby od 1 maja nie było szkół niepublicznych, które nie otrzymują dotacji. A teraz jest taka sytuacja, że w wielu samorządach od 3 miesięcy organizacje pozarządowe nie otrzymują dotacji. I to jest problem. Prosta nowelizacja. Nie powinniście państwo czekać na inicjatywę posłów, to powinien zrobić MEN. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 443 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jerzego Kozdronia oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 596.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 443 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo celne.**

Sejm wsłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jana Łopatę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 494.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo

**Marszałek**

celne, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 494, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 444 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo celne.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w piłce nożnej UEFA EURO 2012.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Ireneusza Rasia oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 615-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Ireneusza Rasia.

**Poseł Sprawozdawca Ireneusz Raś:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! W czasie drugiego czytania zostały zgłoszone dwie poprawki. Komisja wczoraj je rozpatrzyła i poleca Wysokiej Izbie odrzucić je. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 615.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 ust. 2a wnioskodawcy proponują, aby przepisy ustawy stosować także do przedsięwzięć Euro 2012, które spełniają łącznie katalog warunków określonych w tym przepisie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Proszę bardzo o zabranie głosu pana posła Grzegorza Schreibera.

**Poseł Grzegorz Schreiber:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Aby ustrzec samorządy przed dowolnością działań rządu, przygotowaliśmy poprawki określające warunki, jakie mają spełniać inwestycje, które mogłyby

być kontynuowane na mocy specustawy już po zakończeniu mistrzostw Europy.

Mam w związku z tym pytanie do posła sprawozdawcy, do posła przedstawiciela wnioskodawców. Który z tych warunków, jakie określiliśmy w poprawce, jest nie do przyjęcia? Czy ten, który ogranicza rząd, jeśli chodzi o dowolne kreowanie listy przedsięwzięć inwestycji Euro, czy może solą w oku jest ten warunek, który nie pozwala rządowi manipulować przy określaniu, która inwestycja, czy dana inwestycja jest inwestycją rozpoczętą, czy też nie została jeszcze rozpoczęta? Bo to są tego typu podstawowe warunki, które określiliśmy w poprawce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pana ministra Tadeusza Jarmuzewicza.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu,  
Budownictwa i Gospodarki Morskiej  
Tadeusz Jarmuzewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cała ustawa obliczona jest na to, że część przedsięwzięć została już rozpoczęta w trybie prawnym, który dyktowała ustawa o przygotowaniu warunków do Euro 2012. Ja sobie nie wyobrażam, żeby szczególnie te przedsięwzięcia, które prowadzą samorządowcy, dzisiaj miały zmienić bieg prawny z tego tytułu, że zmieniamy prawo.

*(Głos z sali: Nieprawda.)*

Dajmy im szansę dokończyć te inwestycje w takim trybie, w jakim je zaczęli.

*(Głos z sali: Niektóre nie są zaczęte.)*

Do tego sprowadza się cała inicjatywa. Jeżeli państwo chcecie utrudnić przeprowadzenie inwestycji samorządowcom z tego względu, że da się radę przeszkodzić im prawnie, to naprawdę się państwu dziwię. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: To jest nieprawda.)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 216 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, przy 2 głosach wstrzymujących się.

**Marszałek**

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 6 ust. 1 i 2 wnioskodawcy proponują, aby minister właściwy do spraw kultury fizycznej oraz minister właściwy do spraw transportu, budownictwa i gospodarki morskiej przedstawiali sprawozdania z realizacji przedsięwzięć Euro 2012 Radzie Ministrów dwa razy w roku, do dnia 31 stycznia i 31 lipca, oraz Sejmowi raz w roku, do dnia 30 marca każdego roku.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Grzegorz Schreiber.

Bardzo proszę.

Uprzedzam, że czas to 1 minuta.

**Poseł Grzegorz Schreiber:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie posłowi sprawozdawcy. Dlaczego tą poprawką postanowiliście państwo pozbawić ministra sportu możliwości złożenia sprawozdania z realizacji przedsięwzięć Euro, i to w roku, w którym się odbywały mistrzostwa Europy? Ponieważ w wyniku nieprzyjęcia tej poprawki minister sportu w roku odbywania mistrzostw Europy nie złoży przed Wysoką Izbą sprawozdania z działalności, z realizacji przedsięwzięć Euro.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi posła sprawozdawcę pana Ireneusza Rasia.

**Poseł Ireneusz Raś:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W toku prac w komisji przyjęliśmy poprawkę, zresztą pana posła Kłopotka, aby w tym czasie, kiedy już nie minister sportu realizuje przedsięwzięcia Euro 2012, ale w czasie kiedy kończą się realizacje inwestycji infrastrukturalnych, te kwestie i tę sprawozdawczość wobec parlamentu wykonywał minister właściwy do spraw transportu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za poprawką oddało głos 191 posłów, przeciwnego zdania było 250 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

O głos poprosiła pani poseł Krystyna Pawłowicz.

*(Głosy z sali: Ooo...)*

Bardzo proszę.

**Poseł Krystyna Pawłowicz:**

Pani Marszałek! Specustawy, w tym ustawa Euro 2012, są dowodem klęski państwa, które nie potrafi przeprowadzić żadnego większego przedsięwzięcia bez odstępstw od powszechnych, równych dla wszystkich reguł prawnych. Ustawa Euro 2012, w zamiarze jednorazowego użytku, tworzy poważne wylomy od powszechnej procedury administracyjnej, sądowno-administracyjnej, Kodeksu spółek handlowych, planowania zagospodarowania przestrzennego, ustawy kominowej, narusza poważnie własność, dyskryminuje innych przedsiębiorców, tworzy niekontrolowane przywileje i podmioty gospodarcze.

Mam pytanie: Piłka się skończyła, więc w czym interesie Platforma chce, by Euro 2012 w biznesie trwało, też co do inwestycji praktycznie jeszcze nierozpoczętych, tym bardziej że projekt nie wskazuje terminu zakończenia funkcjonowania tej ustawy oraz nie zawiera listy inwestycji, które miałyby być wedle tych reguł, panie Jarmuziewicz, kończone? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 229 posłów, przeciwnego zdania było 135 posłów, od głosu wstrzymało się 81 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.**

**Marszałek**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Macieja Grabowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

W przypadku odrzucenia wniosku o odrzucenie rozstrzygniemy sprawę skierowania tego projektu ustawy do komisji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Dariusza Jońskiego.

Panie pośle, czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Poseł Dariusz Joński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Zmiana ustawy o podatku dochodowym dotycząca zmiany ulgi na dzieci miała być przede wszystkim skierowana do rodzin wielodzietnych. Miała być, a jest dokładnie odwrotnie. Główny Urząd Statystyczny podaje, że 50% rodzin z czwórką dzieci jest na skraju ubóstwa, 50%. Dochody tych rodzin nie przekraczają 2,5 tys. zł brutto. Mówię o tym dlatego, bo państwo żyjecie na zielonej wyspie. Jak mają te rodziny skorzystać? Otóż nie będą mogły skorzystać z tej ulgi, panie premierze.

Do pana ministra Rostowskiego mam pytanie. Nie chce mi się wierzyć, że napisał pan tę ustawę dla pracowników ELEWARR-u, pracowników agencji rolnych i spółek Skarbu Państwa. Niech pan powie, dla kogo pan napisał tę ustawę i dlaczego znowu kosztem najuboższych? Bo bogaci będą mogli skorzystać, panie ministrze, ale biedni z trójką i czwórką dzieci – tylko w 50%. Niech pan powie, dla kogo pan napisał tę ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Wincenty Elsner, Ruch Palikota.

**Poseł Wincenty Elsner:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Czy pan zna ten szokujący World Internet Raport 2011? Na czterech emerytów tylko jeden ma dzisiaj Internet w domu, na pięciu bezrobotnych – tylko

dwóch. Minister finansów rzecze: ulga na Internet jest niepotrzebna. Pełna zgoda, wszyscy na tej sali damy sobie radę bez niej, pan premier też, bo te 760 zł ciułają emeryci, renciści, bezrobotni i studenci.

Dla wielu z nich te zaoszczędzone sto kilkadziesiąt złotych to naprawdę duże pieniądze, i to dla nich jest ta ulga.

Internet to szansa na indywidualizację i prawdziwą wolność w obszarze kultury, informacji i wiedzy. I naprawdę warto dać tę szansę wszystkim Polakom. To pana słowa, panie premierze, z exposé z 2007 r. Dzisiaj pan tę szansę odbiera, nie wszystkim Polakom, tylko tym najbiedniejszym. To jest prawdziwa wrażliwość społeczna rządzących. *(Dzwonek)* Prawda, panie premierze?

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

**Poseł Wincenty Elsner:**

Przekazuję ten raport oparty na kluczu Word Internet Project 2011. Jest tam również drugi raport...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę kończyć.

**Poseł Wincenty Elsner:**

...Innovation Union Scoreboard 2011, dotyczący ostatnich miejsc polskiej innowacyjności. To tak à propos sięgania do kieszeni polskich twórców i wynalazców. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Panie pośle, czas minął.

Głos ma pan poseł Przemysław Wipler, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Przemysław Wipler:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mam kilka pytań. Pierwsze. Kto powiedział: naczelną zasadą polityki finansowej mojego rządu będzie stopniowe obniżanie podatków i innych danin publicznych?

*(Głosy z sali: Premier Tusk.)*

Od początku tej kadencji podnieśliście siedem danin publicznych, siedem podatków, bądź wprowadziliście nowe – na łączną kwotę na sam ten rok 12 670 mln.

**Posel Przemysław Wipler**

Teraz chcecie wyjąć kilka kolejnych miliardów z kieszeni podatników, zabierając im ulgę na pierwsze dziecko, ulgę na Internet, zabierając koszta uzyskania przychodów twórcom i naukowcom.

Pytanie drugie. Panie premierze, dlaczego sięga pan do kieszeni polskiej klasy średniej, do kieszeni osób, które dbają o innowacyjność?

Pytanie trzecie. Dlaczego likwiduje pan ulgę internetową? Czy w ten sposób chce pan podziękować internautom za protesty w sprawie ACTA? *(Oklaski)*

I czwarte pytanie, panie premierze. Dlaczego robi pan, co może, żeby prawdą stało się hasło: nie kradnij, rząd nie znosi konkurencji? *(Oklaski, wesolość na sali)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Głos ma pan poseł Patryk Jaki, Solidarna Polska.

**Posel Patryk Jaki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wielokrotnie zobowiązywał się pan dbać o polskich internautów. Jak rozumiem, w związku z tym najpierw próbował pan ocenzurować Internet, wprowadzając ACTA, potem próbował pan wsadzić do więzienia osobę, która prowadziła krytyczną wobec Platformy Obywatelskiej stronę internetową, a teraz zabiera pan ulgę internetową.

Po drugie, panie premierze, obiecał pan dbać o polską rodzinę. I w ramach tego najpierw podniósł pan podatki dla przeciętnej polskiej rodziny, a teraz odbiera pan pomoc finansową rodzinom, które posiadają jedno dziecko i może chciałyby mieć drugie, ale sytuacja ekonomiczna, finansowa im na to nie pozwala.

Panie premierze, zamiast wprowadzać program „Żłobek w każdej gminie” wprowadza pan program *(Dzwonek)* „Elewarr w każdej gminie”. W związku z tym mam pytanie, panie premierze. Wielokrotnie mówił pan...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę kończyć.

**Posel Patryk Jaki:**

Już kończę, panie marszałku.

Wielokrotnie mówił pan o przyzwoitości w polskiej polityce. Czy prawdą jest, że przeciętny dochód polskiej rodziny spada, a pana kolega Aleksander Grad będzie zarabiał 110 tys. w państwowej spółce? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Maciej Grabowski.

*(Głos z sali: Pytania były do premiera.)*

*(Poseł Marek Suski: Ale nie umie odpowiedzieć.)*

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Maciej Grabowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak widzę, ci sami posłowie zadają dzisiaj pytania, na które dostali wczoraj odpowiedź, ale widocznie jeszcze raz trzeba powtórzyć niektóre informacje.

Po pierwsze, ulga na Internet została wprowadzona w momencie, kiedy podwyższona została stawka VAT na te usługi w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej. Od tego czasu cena tej usługi spadła o 70%. Nie o 7, lecz o 70%. Z drugiej strony rząd cały czas inwestuje w rozwój tych usług. Choćby w tym budżecie, jak państwo doskonale wiedzą, na cyfrową szkołę przeznaczył 50 mln zł. W okresie 2007–2014 w ramach programów operacyjnych, m.in. PO „Rozwój Polski Wschodniej”, to jest suma prawie 6 mld zł na rozwój infrastruktury telekomunikacyjnej, a więc związanej z dostępem do Internetu. Jednak przede wszystkim działania były związane z tym, żeby wprowadzić jak najwięcej konkurencji na rynku usług internetowych. W związku z tym biznes zaczął znacznie bardziej inwestować w tę infrastrukturę. To są kwoty rzędu 7–8 mld rocznie. I dlatego właśnie te ceny tak spadły. To dzięki polityce rządu, która wymusiła konkurencję na tym rynku, te ceny tak dramatycznie spadły. To są liczby, które pokazują, jak dalece rząd przywiązuje wagę do rozwoju Internetu i dostępu do niego.

Jeśli chodzi o ulgę na dzieci, znowu muszę przypomnieć państwu, że nie dalej jak dwa tygodnie temu rozmawialiśmy tu o projekcie zmiany w systemie podatkowym, zgłoszonym przez klub Prawo i Sprawiedliwość. Wówczas państwo z PiS-u chcieliście zwiększyć ulgę na dzieci dla rodzin wielodzietnych nie dwukrotnie, ale nawet trzykrotnie. I wówczas nie było takiego problemu, że nie wystarczy dochodu na to, żeby skorzystać w pełni z tej ulgi. W tej chwili, jeżeli ta propozycja by przeszła, to żeby skorzystać w pełni z ulgi na pierwsze, drugie, trzecie i czwarte dziecko, każdy z rodziców musiałby zarabiać 3631 zł, a więc poniżej średniej, która w tej chwili w kraju występuje. Tak więc to nie są jakieś dramatycznie wysokie wynagrodzenia, które umożliwią skorzystanie z tej ulgi. Kolejna kwestia – my nie proponujemy likwidacji ulgi na pierwsze dziecko. To jest likwidacja ulgi na pierwsze dziecko w przypadku rodzin, które

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski**

naprawdę mają znaczne zasoby i wysokie wynagrodzenia. To jest ta propozycja, to jest jej sedno.

Podobnie jest z twórcami. My nie proponujemy, tak jak kilka lat temu proponowała pani minister Gilowska, żeby zlikwidować w całości ten przywilej dotyczący 50% kosztów uzyskania przychodów. To jest propozycja, żeby ograniczyć ten przywilej do tych twórców, którzy...

*(Poseł Krystyna Łybacka: Unormowanie, a nie przywilej.)*

...zarabiają do 85 tys. zł i w takiej kwocie sprzedają swoje prawa autorskie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Ewa Kopacz)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zawartego w druku nr 591, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało swój głos 214 posłów, przeciwnego zdania było 229 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystąpimy obecnie do rozstrzygnięcia sprawy skierowania projektu ustawy do komisji.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby Sejm skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm przyjął propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, a wniosek o dodatkowe skierowanie tego projektu ustawy poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę...

*(Poseł Przemysław Wipler: Sprzeciw!)*

Jest sprzeciw.

Bardzo proszę, panie pośle, żeby wyjaśnić, w jakiej sprawie pan zgłasza ten sprzeciw. Chodzi o skierowanie do Komisji Finansów Publicznych? *(Gwar na sali)*

*(Głos z sali: Dla zasady.)*

Bardzo proszę.

### **Poseł Przemysław Wipler:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ta sprawa, ta kwestia jest tak ważna, dotyczy spraw polskich rodzin, dlatego wnioskowaliśmy, żeby nie tylko Komisja Finansów Publicznych debatowała nad tym projektem, aby również komisja do spraw...

*(Poseł Anna Bańkowska: No właśnie...)*

### **Marszałek:**

Panie pośle...

### **Poseł Przemysław Wipler:**

I w tym momencie nie rozumiemy, dlaczego państwo chcecie zawęzić krąg osób, które mają debatować, tak jak nie rozumiemy, dlaczego...

*(Poseł Tadeusz Iwiński: Ale o czym pan mówi?)*

...chcecie kazać nam debatować nad tym projektem zaraz po zakończeniu tych głosowań. Stąd sprzeciw wobec takiego procedowania i skierowania tego projektu tylko do Komisji Finansów Publicznych.

*(Poseł Anna Bańkowska: Ale pani mówi przecież: do komisji polityki społecznej...)*

### **Marszałek:**

Ale, panie pośle, za chwilę będziemy dopiero głosować, czy będzie skierowany do komisji polityki.

Pan poseł Jaki?

Za moment.

Tak? *(Gwar na sali)*

Rozumiem, że wycofał ten sprzeciw?

*(Poseł Przemysław Wipler: Tak.)*

*(Głos z sali: Głosujemy!)*

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o dodatkowe skierowanie projektu ustawy.

I teraz dopuszczam pytania, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mariusz Orion Jędrysek.

### **Poseł Mariusz Orion Jędrysek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! *(Głosy z sali: Ooo!...)*

Ja wielokrotnie pytałem już o to. Szukacie pieniędzy *(Oklaski)* w różnych miejscach. Tu milion, tam miliard. Panie premierze, oddał pan złoza – same koncesje na gazłupkach to 100 mld zł strat, tyle Polska straciła i to się da udokumentować. Dlaczego pan się nie ustosunkuje do tego? Zacznijmy razem działać po to, żeby wreszcie ratować polskie złoza. To samo dotyczy wszelkich innych najważniejszych kopaliny. Nie mamy nad tym żadnej kontroli, nad handlem.

*(Głos z sali: Do rzeczy!)*

**Posel Mariusz Orion Jędrysek**

I proszę – tu ogromne pieniądze wychodzą, nie wiadomo do kogo nawet, a pan sięga do kieszeni Polaków. Tak się nie robi, nie o to chodzi. Trzeba być gospodarzem we własnym kraju, a nie petentem, jeśli chodzi o złoza. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Pawła Baucia.

*(Głos z sali: Jeszcze lepszy będzie.)*

**Posel Piotr Paweł Bauć:**

Panie Ministrze Finansów! Panie Ministrze Rostowski! Kilkanaście minut temu na tej sali zdradził nam pan eliksir tworzenia budżetu. 1/3 przy zmniejszeniu deficytu przychodowa, 2/3 wydatkowa. Co to znaczy? Że mniej wydajemy na to, co jest istotne, mniej na oświatę, mniej na naukę. A co znaczy przychodowa? Że więcej zabieramy. Pan jak ten czarownik Gargamel tak miesza *(Wesołość na sali)* i tak pisze w tych tabelkach, za tymi smerfami niebieskimi biega, żeby tu zabrać...

*(Głos z sali: A gdzie smerfetka?)*

...i żeby tu jeszcze więcej wziąć. Zwracamy się do pana ministra, żeby zmienić i zdynamizować stronę przychodową, ale nie na zasadzie: nie dać i zabrać, i zwiększyć wydatki tam, gdzie są potrzebne. Przypominam panu premierowi *(Dzwonek)*, że czekamy na podwyższenie progów dla świadczeń. To nam pan obiecał. *(Oklaski)*

*(Posel Maciej Małecki: Jeszcze jedno pytanie.)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Macieja Małeckiego.

**Posel Maciej Małecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd chce zabrać 1112 zł ulgi na pierwsze dziecko, w zamian obiecuje korzyści dla rodzin z większą liczbą dzieci. Gdzie jest podstęp? Policzymy. W ostatnich latach Polacy odliczyli średnio tylko 904 zł na dziecko. Zarabiają zbyt mało, aby odliczyć więcej. A teraz zabieracie nawet i to, czaruując korzyściami dla rodzin wielodzietnych, a wiadomo, że rodzina z trójką, czwórką dzieci ma radykalnie mniejszy dochód. Jak więc odliczy obiecaną ulgę?

*(Posel Teresa Piotrowska: Ale co to ma do pytania o komisję?)*

Panie ministrze, proszę zejść na ziemię. Nie każdy pracuje w Elewarrze. Zabieracie tym, którzy mogą skorzystać, a obiecujecie tym, których na to nie stać. *(Oklaski)* Czy pan to policzył? Jeżeli tak, to proszę pokazać, ile rodzin *(Dzwonek)* skorzysta z pańskiej propozycji, a ile na tym straci? I ile muszą zarobić rodzice trójki i czwórki dzieci, żeby mieć tę ulgę? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Macieja Grabowskiego.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak, policzyliśmy to bardzo dokładnie. Ograniczenie co do możliwości skorzystania z ulgi na pierwsze dziecko dotyczące rodzin, które uzyskują wynagrodzenia roczne powyżej 112 tys. zł, dotknie 159 tys. dzieci, natomiast zwiększoną ulgą będzie objętych 355 tys. dzieci.

*(Głos z sali: Ale kto odpisze?)*

*(Posel Bolesław Grzegorz Piecha: Nie da się odliczyć.)*

W sensie finansowym wygląda to w ten sposób, że dołożymy, jeśli chodzi o rodziny wielodzietne, 170 mln zł...

*(Posel Bolesław Grzegorz Piecha: Dołożycie?)*

...a zaoszczędzimy dzięki limitowi ulgi dla tych bogatych rodzin, które mają jedno dziecko, 167 mln zł. Dołożymy więc z budżetu 3 mln zł. *(Oklaski)*

*(Posel Bolesław Grzegorz Piecha: Jak dołoży, to i zabierze.)*

*(Głos z sali: O Jezuu.)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o dodatkowe skierowanie projektu ustawy... *(Gwar na sali)*

Bardzo proszę, pan minister Vincent-Rostowski.

*(Głos z sali: Ooo...)*

Proszę o ciszę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Finansów  
Jan Vincent-Rostowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W odpowiedzi na pytanie posła Baucia. Mówiłem oczywiście o dosto-

**Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski**

sowaniach po stronie wydatkowej i dochodowej w relacji do PKB. Same wydatki, oczywiście w ujęciu realnym w budżecie na 2011 r., jeśli chodzi o wydatki całego sektora finansów publicznych, wzrosły. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o dodatkowe skierowanie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zawartego w druku nr 591, dodatkowo do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 213 posłów, przeciwnego zdania było 231 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na tym, Wysoka Izbo, zakończyliśmy głosowania.

Zapowiadane zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych przeprowadzimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 51 do godz. 10 min 58)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2011 roku (druk nr 365) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej (druk nr 544).**

Proszę o zabranie głosu prezesa Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Rzeplińskiego w celu przedstawienia informacji.

Panie prezesie, uprzejmie proszę.

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako prezes Trybunału Konstytucyjnego chcę przedstawić państwu problemy, zagadnienia, także wyzwania, jakie wynikają z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego,

sądu prawa. I o prawie tu będę mówił, bo zresztą o czym może mówić prezes Trybunału Konstytucyjnego. Tak jak Brytyjczyk, kiedy chce opowiedzieć coś o Brytanii, zaczyna od stwierdzenia, że Brytania jest wyspą, tak prezes Trybunału Konstytucyjnego zaczyna od stwierdzenia, że Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa, podobnie zresztą jak jego odpowiedniki w innych państwach, zwłaszcza państwach unijnych.

Z racji wielowątkowości oraz obszerności dokumentu, który przygotowaliśmy dla Wysokiej Izby, gdzie zawarte są także szczegółowe informacje, ograniczę się do kwestii najbardziej istotnych. W dużej mierze wiązać się one będą z podstawową rolą Trybunału Konstytucyjnego, która polega na weryfikowaniu konstytucyjnej poprawności rozwiązań legislacyjnych. To jednak nie jest jedyna sfera działania Trybunału Konstytucyjnego jako negatywnego ustawodawcy, a więc tego organu konstytucyjnego, który ostatecznie i powszechnie rozstrzyga o konstytucyjności prawa w Polsce. Trybunał nierzadko realizuje i realizował na przestrzeni ostatniego prawie ćwierćwiecza funkcje swoistego prawodawcy pozytywnego, w szczególności ustalając treść przepisów konstytucyjnych, a w tym wyznaczając standardy poszczególnych dziedzin prawa. To orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego nadało w dużej mierze kształt dzisiejszemu prawu parlamentarnemu, prawu wyborczemu czy prawu represyjnemu.

Kreatywną rolę Trybunał Konstytucyjny odgrywa ponadto przy ustalaniu treści norm kompetencyjnych, gdzie rozstrzyga na przykład spór kompetencyjny między centralnymi konstytucyjnymi organami państwa. Kontrolując zgodność z ustawą zasadniczą celów i działalności partii politycznej, wyznacza zaś standardy współczesnej demokracji, a partie polityczne są solą demokracji, demokracji parlamentarnej. Oczywiście uznanie Trybunału Konstytucyjnego za swoistego prawodawcę pozytywnego nie oznacza, że przypisuje on sobie jakiegokolwiek funkcje zastrzeżone dla innych instytucji władzy publicznej. Przy realizacji przypisanych mu zadań Trybunał Konstytucyjny za podstawowy cel przyjmuje obowiązek strzeżenia ładu konstytucyjnego, co z kolei oznacza dbałość o zapewnienie sprawności naszego państwa oraz gwarancji bezpieczeństwa prawnego dla naszych obywateli. Ze względu na szczególnie bliskie relacje ustrojowe między Wysoką Izbą a Trybunałem Konstytucyjnym Sejm pozostaje głównym partnerem trybunału w podejmowaniu działań na rzecz ustawicznego podwyższania jakości naszego prawa oraz dopasowywania go do ewoluujących standardów konstytucyjnych i międzynarodowych.

Swoje wystąpienie chciałbym rozpocząć od przedstawienia podstawowych danych statystycznych dotyczących działalności Trybunału Konstytucyjnego. W 2011 r. odnotowaliśmy wzrost liczby spraw o około 7%, w tym roku ten wzrost jeszcze jest wyższy. W zeszłym roku w sumie wpłynęło do Trybunału



## Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński

Konstytucyjnego 487 spraw, z tego znakomitą większością – 90% – stanowiły skargi konstytucyjne podmiotów prywatnych oraz pytania kierowane do Trybunału Konstytucyjnego przez sądy powszechne, sądy administracyjne. Szczególnie aktywnymi inicjatorami postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym pozostają niezmiennie rzecznik praw obywatelskich i prokurator generalny. A jeżeli chodzi o prokuratora generalnego, można mówić o tym, że tych spraw inicjowanych przez prokuratora generalnego po rozdzieleniu funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego jest znacznie więcej. Naturalnie pojawiają się też sprawy, które są inicjowane przez grupy parlamentarzystów, grupy posłów oraz grupy senatorów.

W zeszłym roku posłowie skierowali 10 wniosków, jednak w związku z zakończeniem kadencji parlamentu część postępowań wszczętych na podstawie wniosków poselskich musiała ulec umorzeniu ze względu na wygaśnięcie mandatów posłów na Sejm VI kadencji, a w konsekwencji – na utratę przez nich legitymacji procesowej w postępowaniu przed trybunałem. Grupa posłów czy grupa senatorów może walidować taki wniosek. Zdarzyło się to w przypadku grupy senatorów, którzy przedstawili trybunałowi do rozstrzygnięcia kwestię konstytucyjności ustawy znoszącej możliwość jednoczesnego pobierania emerytury i wynagrodzenia za pracę.

Trybunał, nie licząc postanowień wydanych na etapie kontroli wstępnej, wydał w zeszłym roku 114 orzeczeń, w tym 59 wyroków. O niezgodności badanej regulacji orzekał w 25 sprawach, zaś w 34 potwierdził w całości zgodność przedmiotu kontroli ze standardami konstytucyjnymi lub międzynarodowymi. W przypadku tych spraw, w których orzekał o derogacji, nie zawsze były to wyroki, w których trybunał orzekał o niekonstytucyjności wszystkich kwestionowanych przepisów. Wyroki o zgodności zapadały częściej, co mogłoby świadczyć o stopniowej poprawie jakości legislacji.

W 2011 r. wydłużył się, niestety, średni czas rozpoznawania spraw. Obecnie wynosi on 24 miesiące i jest o 3 miesiące dłuższy od średniego czasu wyliczonego dla roku poprzedniego. Przyczyniło się do tego kilka osobnych czynników. Po pierwsze, na wydłużenie średniego czasu rozpoznawania spraw miał wpływ systematyczny wzrost liczby wszczynanych postępowań. Po drugie, co szczególnie istotne, na zeszły rok przypadł okres, w którym w obowiązki sędziowskie wdrażała się piątka sędziów z piętnastu, a więc co trzeci sędzia trybunału w zeszłym roku rozpoczął swoją służbę sędziowską. W grudniu 2010 r. Sejm powołał trzech nowych sędziów, zaś w styczniu i w maju 2011 r. – dwóch. Praktyka pokazuje, że nowy sędzia trybunału jest w pełni gotowy do wydawania orzeczeń w sprawach, które ma w swo-

im referacie, mniej więcej po roku. Po trzecie, duża część nowych spraw charakteryzowała się wysokim stopniem zawikłania. W zeszłym roku wydaliśmy 10 wyroków w pełnym składzie.

Jakie działania podjąłem jako prezes trybunału, aby przyspieszyć czas rozpoznawania spraw? Podjąłem decyzję o priorytetowym traktowaniu spraw najdłużej oczekujących na rozstrzygnięcie. Zresztą paradoksalnie przyczyniło się to do wydłużenia owej średniej, bo te najdłużej załatwiane sprawy oczywiście wpłynęły także na średni czas załatwiania spraw. Wydałem również zarządzenie wewnętrzne, które ma przyspieszyć załatwianie spraw w fazie ich wstępnego rozpoznania oraz przygotowania do rozprawy. Raz na 3 miesiące sędzia ma otrzymywać rozliczenie swoich spraw. Jako prezes trybunału regularnie monitoruję tempo prac nad wnioskami. W mojej ocenie wprowadzone zmiany mogą przyspieszyć o ok. 6 miesięcy rozpoznawanie spraw, zwłaszcza skargowych, i w tym obszarze obserwujemy już realny postęp. Tylko w półroczu tego roku sędziowie załatwili więcej spraw w tym trybie wstępnej kontroli skarg, niż zdarzało się to załatwiać w ciągu całego roku w poprzednich latach. Może się jednak okazać, że zmiany te będą niewystarczające, co by kazało zastanowić się nad całościową reformą przepisów o postępowaniu przed trybunałem.

Rok 2011 był bogaty w rozstrzygnięcia, które w istotny sposób rozbudowały doktrynę orzeczniczą polskiego sądu konstytucyjnego. Nie sposób zaprezentować nawet podstawowych tez wszystkich orzeczeń merytorycznych. Część z nich była komentowana nie tylko w kraju, ale także za granicą.

Chciałbym w szczególności zwrócić uwagę na kilka najbardziej istotnych. Przede wszystkim z zainteresowaniem opinia publiczna przyjęła wyrok, który zapadł w pełnym składzie przy okazji rozpoznawania skargi konstytucyjnej na rozporządzenie Unii Europejskiej w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. Trybunał uznał w tym wyroku swoją kompetencję do badania zgodności aktów prawa pochodnego Unii z polską konstytucją. Jak do tej pory jest to jedyny obok niemieckiego sądu konstytucyjnego, który podjął w tym zakresie taką decyzję. Nasz trybunał stwierdził, że ustawa zasadnicza daje w art. 79 ust. 1 podstawę prawną, aby objąć konstytucyjne prawa i wolności jednostek ochroną także w stosunku do aktów normatywnych wydawanych przez organizacje międzynarodowe, na rzecz których Rzeczpospolita scedowała część swojej suwerenności. Trybunał potwierdził tym samym najwyższą moc prawną konstytucji w polskim systemie prawnym, co uczynił już w swoim wyroku, w którym orzekał o konstytucyjności traktatu akcesyjnego. Kompetencja polskiego sądu konstytucyjnego do badania konstytucyjności prawa pochodnego Unii ograniczona jest jednak wyłącznie do postępowań wszczętych z inicjatywy jednostek na podstawie wniesionych przez nie skarg konstytucyjnych. Co więcej, skarżący

## Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński

musi wykazać, że prawo pochodne unijne zapewnia niższy standard ochrony niż polska konstytucja, co w praktyce byłoby niezwykle trudne, jako że Polska w momencie przyjmowania jej do grona członków Unii Europejskiej właśnie była uważnie monitorowana, jeżeli chodzi o jakość naszego prawa i jego zgodność ze standardami unijnymi, i te standardy są podobne – co nie znaczy, że są identyczne, i co nie znaczy, że muszą być identyczne, bo taka jest natura rzeczy. Nawijając do niemieckiej koncepcji *solange* (czyli: tak długo jak), trybunał niemiecki w dwóch orzeczeniach, w 1974 r. i 1985 r., orzekł, że najwyższym prawem, jeżeli chodzi o prawa podstawowe w Niemczech, jest prawo traktatowe unijne, jednakże – stwierdził trybunał – jeżeli Komisja Europejska czy Europejski Trybunał Sprawiedliwości wykroczyły poza przyznane im kompetencje, a więc gdyby rozszerzyły swoje kompetencje poza prawo traktatowe, to trybunał niemiecki rezerwuje sobie prawo stwierdzenia, że będzie to niezgodne z niemiecką ustawą zasadniczą, która w takim momencie jest rozstrzygająca i która jest najwyższym aktem prawa obowiązującym na terenie republiki federalnej. Takie samo jest podejście polskiego sądu konstytucyjnego. Najwyższym organem mającym wyłączność kontrolowania prawa unijnego jest naturalnie Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu. Nie byłoby Unii, gdyby jeden sąd autorytatywnie nie rozstrzygał o zgodności prawa wtórnego, czyli na przykład rozporządzeń unijnych, z prawem pierwotnym, czyli z prawem traktatowym Unii Europejskiej. Ale wtedy, kiedy pojawiłyby się problemy, czy te kompetencje przypisane poszczególnym instytucjom europejskim wykraczają czy nie wykraczają poza prawo traktatowe, ostatecznie przysługuje to sądom konstytucyjnym. Dodam od razu, że nie zdarzyło się w dotychczasowej historii Unii Europejskiej – i mam nadzieję, że nigdy się nie zdarzy, chociaż „nigdy” tu nie jest dobrym słowem – aby jakkolwiek sąd państwa unijnego orzekł o tym, iż kompetencje, jakie przypisane są w prawie traktatowym Unii Europejskiej, zostały przekroczone w praktyce czy w orzecznictwie. A więc w tym zakresie można powiedzieć, że Unia funkcjonuje prawidłowo.

Istotny z punktu widzenia ochrony praw jednostki był również wyrok w sprawie wniosku prezydenta Rzeczypospolitej wniesionego w 2009 r. w trybie tzw. kontroli prewencyjnej. Ten wniosek został rozpatrzony w wyroku z 20 kwietnia 2011 r. Prezydent kwestionował w nim nowelizację ustawy Prawo budowlane, która znosiła tryb uzyskiwania pozwolenia na budowę oraz przewidywała wprowadzenie w to miejsce uproszczonej procedury polegającej na zgłoszeniu zamierzonej budowy. Gdyby ta nowelizacja weszła w życie, doprowadziłoby to do pozbawienia właścicieli sąsiednich nieruchomości jakiegokolwiek publicznieprawnego ochrony, którą dotychczas zapewniały prze-

pisy prawa związane ze statusem strony w postępowaniu administracyjnym o wydanie pozwolenia na budowę, takie jak prawo do zapoznania się z dokumentacją, do zgłaszania zastrzeżeń, do przedkładania dowodów, a w ostateczności – do uruchomienia kontroli przed sądem administracyjnym. Zwiększyłoby to bez wątpienia liczbę przypadków samowoli budowlanej, a pośrednio, ale w sposób dojmujący, przyczyniłoby się do psucia naszego krajobrazu, chociaż obowiązujące Prawo budowlane, jak wiemy, specjalnie nie przyczynia się do tego, by Polska piękniała dzięki nowym inwestycjom budowlanym.

Ważnym zagadnieniem problemowym w zeszłorocznym orzecznictwie był wątek związany z koniecznością dokonywania reorganizacji struktur administracji państwowej. Wyroki trybunału z 2011 r. wyznaczyły w tej sferze standardy, które muszą być uwzględnione. Wygaszanie stosunku pracy lub zmiana warunków pracy nie mogą być dla urzędników państwowych pułapką. Zresztą, jak wiemy z praktyki, zakładanie pułapek na własnych urzędników zawsze odbija się i urzędem, i wszystkim obywatelom, i państwu czkawką.

Ustawodawca powinien dać urzędnikom objętym reformą szansę na przeorganizowanie swojej sytuacji zawodowej. Szczególną konstytucyjną ochroną objęci są w naszym państwie członkowie służby cywilnej – formacji, której ustawa zasadnicza powierza realizację zadań państwa w sposób zawodowy, rzetelny, bezstronny i apolityczny, jak mówi konstytucja. Redukcja zatrudnienia w tej formacji nie jest bezwzględnie niedopuszczalna, stwierdził trybunał w wyroku w sprawie Kp 1/11, czyli w sprawie wniosku wniesionego przez prezydenta w trybie kontroli prewencyjnej. Powtarzam, redukcja zatrudnienia w tej formacji, formacji służby cywilnej, nie jest bezwzględnie niedopuszczalna. Jednak jej wdrożenie może odbyć się wyłącznie przy użyciu środków zapewniających poszanowanie solidnego minimum niezależności, a więc przede wszystkim apolityczność i uwolnienie od nepotycznych zależności szczególnej klasy urzędników polskich, jakimi muszą być urzędnicy służby cywilnej. Takie ograniczenie uprawnień urzędników służby cywilnej musi znaleźć uzasadnienie w rzeczywistej konieczności zapewnienia oszczędności finansowych i zachowania równowagi budżetowej państwa. Dopracowanie się warstwy bardzo solidnych urzędników państwowych, jak doskonale wiemy, to długotrwały i nigdy tak naprawdę niekończący się proces. Zawsze musimy dbać o selekcję najlepszych kandydatów, ich odpowiednie, długie przygotowanie, a potem takie oprzyrządowanie, aby mogli pełnić swoją służbę w sposób zawodowy, rzetelny, bezstronny i apolityczny.

W kontekście tej sprawy, na co chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby, trybunał sformułował ważne tezy dotyczące nie tylko kwestii urzędników służby cywilnej, ale dotyczące konstytucyjności regulacji prawnych zmierzających do konsolidacji finansów publicz-

## Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński

nych, w tym w szczególności redukcji deficytu budżetowego oraz kontroli długu publicznego.

W doktrynie orzeczniczej trybunału dopuszcza się nowelizację ustaw prowadzące do pogorszenia sytuacji prawnej jednostek w warunkach kryzysu gospodarczego i związanego z tym faktem złego stanu finansów publicznych. Wartością konstytucyjną mogącą uzasadniać ograniczenie praw jednostek w sferze zabezpieczenia społecznego jest również konieczność zachowania równowagi budżetowej i zapobiegania nadmiernemu zadłużaniu się państwa, co – jak wiemy z praktyki – może prowadzić do wręcz mechanicznego zwiększania się długu publicznego przez wzrost kosztów obsługi długu publicznego, obligacji państwowych. Choćby 1% wzrostu oprocentowania może dzisiaj spowodować przekroczenie konstytucyjnego progu długu publicznego. Jest to wspólna odpowiedzialność, oczywiście, przede wszystkim władz wykonawczych, ustawodawczych, ale także Trybunału Konstytucyjnego, aby do tego nie doprowadzić.

Funkcja gwarancyjna określonych przepisów jest zakotwiczona w samej konstytucji, w jej rozdz. X, w art. 216 oraz 220, a zwłaszcza w ust. 5 art. 216, jak również w art. 1 konstytucji, który mówi, że Rzeczpospolita jest naszym wspólnym dobrem. Funkcja gwarancyjna określonych uregulowań, w tym także przepisów przesądzających o stabilności stosunku pracy pewnej kategorii urzędników, co szczególnie tu istotne i z reguły dla ustawodawcy bolesne przy zmianach w prawie zabezpieczenia społecznego, nie może z natury rzeczy prowadzić do sytuacji, w której osoby dotknięte tymi rozstrzygnięciami ustawodawczymi, związanymi z potrzebą kontroli deficytu budżetowego oraz długu publicznego, będą ponosiły wszystkie koszty niepowodzeń ekonomicznych państwa. Ale to jednocześnie nie oznacza zwolnienia tych osób, i w ogóle każdego z nas, z ponoszenia skutków ekonomicznego kryzysu.

Trybunał stwierdził w wyroku w sprawie Kp 1/11, że zdolność państwa do działania i wypełniania różnorodnych zadań uzależniona jest ściśle od zapewnienia niezbędnej równowagi finansów publicznych. W rezultacie należy przyjąć, że zmiana sytuacji gospodarczej oraz związane z tym pogorszenie kondycji finansowej państwa mogą uzasadniać modyfikację dotychczasowych warunków pracy i płacy urzędników służby publicznej, w tym także urzędników służby cywilnej. Naszym wspólnym zadaniem jest stworzenie takiego prawa, które będzie służyło temu, abyśmy się nie znaleźli w sytuacji bardzo wielu państw unijnych, czy państw strefy basenu Morza Śródziemnego, czy państw bałkańskich, takich jak: Bułgaria, Rumunia czy Węgry, czy państw bałtyckich, które redukowały uposażenia urzędników publicznych o 30%, a emerytury i renty o 50%. Wtedy także sądy konstytucyj-

ne pozostają bezsilne wobec wymowy liczb. Ważne jest, aby nie dopuścić do takiej sytuacji. A to oznacza, że potrzeba wprowadzenia rozwiązań o charakterze oszczędnościowym, związana m.in. w dużej mierze przede wszystkim z niebezpieczeństwem przekroczenia konstytucyjnego progu relacji państwowego długu publicznego do wartości rocznego produktu krajowego brutto, nie może całkowicie pomijać sfery stosunków prawnych pracowników państwowych czy samorządowych, jak również świadczeniobiorców rent i emerytur.

Kontrolując konstytucyjność kwestionowanych ustaw, trybunał w każdej takiej sprawie waży dobra konstytucyjnie chronione, a porównanie odnosi się do dóbr o zbliżonym charakterze, pozostających na podobnym poziomie w hierarchii. I oczywiście to wynika bezpośrednio z naszego orzecznictwa. Jest to najpierw zadanie parlamentu, zadanie Sejmu, aby ważył dobra konstytucyjnie chronione, bo stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny, że owego ważenia zabrakło, prowadzi do uznania ustawy, nawet istotnej, za niekonstytucyjną. To musi być szczególnie istotne, bo ten test proporcjonalności, który trybunał przeprowadza, często decyduje o tym, czy ustawa jest, czy nie jest konstytucyjna.

W tej sprawie Kp 1/11 trybunał stwierdził, z jednej strony, konieczność istnienia sprawnych i trwałych mechanizmów efektywnej pracy urzędników korpusu służby cywilnej w sferze kluczowych funkcji państwa wyznaczonych w art. 153 ust. 1 konstytucji, z drugiej zaś – potrzebę utrzymania równowagi finansów publicznych oraz dążenia do zwiększenia efektywności funkcjonowania administracji publicznej. Tego testu, który trybunał przeprowadził w tej sprawie, zakwestionowana przez prezydenta przed podpisaniem ustawa nie zdała. Chodzi o ustawę z 16 grudnia 2010 r. o racjonalizacji zatrudnienia w państwowych jednostkach budżetowych i niektórych innych jednostkach sektora finansów publicznych w latach 2011–2013. Mam tu na myśli zakres – w którym trybunał orzekał – w jakim ustawa dopuszczała wypowiedzenie stosunków pracy urzędnikom zatrudnionym na podstawie mianowania. Ustawodawca nie sprecyzował bowiem jasnych, merytorycznych kryteriów selekcji funkcjonariuszy podlegających redukcji, co rodziło ryzyko podejmowania w tym zakresie decyzji o charakterze arbitralnym, zwłaszcza wobec tej części korpusu urzędniczego, korpusu służby cywilnej, który właśnie ma funkcjonować jako osoby działające fachowo, zgodnie z prawem i apolitycznie. Ustawodawca nie przewidział również instrumentów, które gwarantowałyby trwałe osiągnięcie celów redukcji, to jest trwałego zmniejszenia zatrudnienia oraz trwałego ograniczenia wydatków na pensje urzędnicze. Po zakończeniu procedury przewidzianej w ustawie nie byłoby bowiem prawnych przeszkód do ponownego rozbudowywania zasobów kadrowych.

Do szczególnie istotnych wyroków w roku 2011 należy zaliczyć wyrok pełnego składu trybunału w spra-

## Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński

wie Kodeksu wyborczego, a więc najważniejszej ustawy politycznej w każdej demokracji parlamentarnej. Trybunał dokonał w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny nowych form partycypacji w procesie głosowania, a tym samym ponownie dookreślił konstytucyjne standardy prawa wyborczego. Uznał dopuszczalność nowych form udziału w wyborach, to jest głosowania korespondencyjnego oraz głosowania przez pełnomocnika. W ocenie trybunału środki te nie tylko nie naruszają konstytucyjnych zasad bezpośredniości i równości wyborów, co wręcz są z punktu widzenia zasad konstytucyjnych pożądane, stwarzają bowiem możliwości wyborcy, zwłaszcza współczesnemu, polskiemu wyborcy. Jak wiadomo, wielu z naszych rodaków pracuje w różnych krajach, w szczególności europejskich, ale również na kontynencie północnoamerykańskim, i z ich punktu widzenia tak długo, jak długo czują bezpośrednią więź z ojczyzną i są obywatelami Rzeczypospolitej, powinni mieć możliwość partycypacji w podjęciu tej najbardziej istotnej decyzji, jaką mamy co 4 lata.

Trybunał potwierdził również zgodność wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych do Senatu. Uznał jednak za sprzeczną z wyraźnym brzmieniem przepisów konstytucyjnych, które mówią w liczbie pojedynczej o dniu wyborów, możliwość zarządzenia dwudniowych wyborów parlamentarnych oraz prezydenckich. Ze względu na lakoniczność czy wręcz brak regulacji konstytucyjnych dotyczących wyborów lokalnych i do Parlamentu Europejskiego dopuszczalne byłoby zatem co do zasady, zresztą tak rozstrzyga to obowiązujące prawo, uregulowanie długości tych wyborów także w taki sposób, aby można było przeprowadzić głosowanie w ciągu dwóch dni. W każdym jednak przypadku ta decyzja musi być przesądzona przez ustawodawcę w ustawie, a nie pozostawiona prezydentowi, jak to było do tej pory, który w zależności od różnych okoliczności w danym przypadku podejmowałby decyzję, co narażałoby wybory na zarzut nieprzeprowadzenia ich w sposób równy dla wszystkich komitetów wyborczych.

Nadal w orzecznictwie konstytucyjnym ujawniają się mankamenty regulacji dotyczących rozliczenia z poprzednim okresem Polski Ludowej, uporządkowania spuścizny komunistycznej oraz zadośćuczynienia ofiarom reżimu. Praktycznie nie ma dnia, żeby media nie przynosiły informacji związanych np. z tzw. dekretem Bieruta. Ten akt prawny ciągle tkwi w polskim prawie, a Sejm nie podejmuje decyzji do niego tylko należącej, co uczynić z tym dekretem, który jak garota dusi rozwój miasta stołecznego Warszawy. Trybunał w tym zakresie orzekał także w zeszłym roku, ale oczywiście jego orzeczenia z natury rzeczy mają charakter cząstkowy, a ponadto to ostatnie orzeczenie, które przywróciło równość wobec prawa, jeśli chodzi o tych, którym ustawa o gospodarce nieruchomościami umożliwiała roszczenia o zwrot nierucho-

mości przejętych dekretem Bieruta tylko wówczas, gdy oni bądź ich spadkodawcy wnieśli w stosownym krótkim czasie po wejściu w życie dekretu zastrzeżenia. Pozostali tej możliwości składania roszczeń windykacyjnych byli pozbawieni. Trybunał Konstytucyjny swoim orzeczeniem przywrócił tutaj niezbędną równość konstytucyjną. Siłą rzeczy, ponieważ sądy w Warszawie rozstrzygają o kompensacie w 100% wartości przejętych dekretem nieruchomości, a więc na podstawie aktu wydanego zgodnie z ówczesnymi przepisami konstytucyjnymi, to nie sąd konstytucyjny, nie sądy powszechne i sądy administracyjne mogą podjąć decyzję, która ostatecznie z tym dziedzictwem dałaby sobie radę. Powtarzam, że podjęcie decyzji co do adekwatnych regulacji sanujących szkody i krzywdy doznane przez Polaków w okresie Polski Ludowej ciąży na parlamencie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problematyka, na którą szczególnie chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby, bo jest szczególnie ważna także w bieżącym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jest związana z dziedziczą zabezpieczenia społecznego, o czym już na marginesie wspominałem. Na przestrzeni ostatnich lat powtarzają się bowiem sprawy dotyczące kwestii waloryzacji emerytur i rent, emerytur pomostowych, emerytur branżowych, w szczególności tzw. emerytur policyjnych, ale także wojskowych, czy finansowania ubezpieczenia zdrowotnego rolników. Z orzecznictwa trybunału jasno wynika, że to na ustawodawcy spoczywa podstawowa odpowiedzialność za zapewnienie jednostkom odpowiedniego wsparcia w finansowaniu ich potrzeb bytowych, przy czym, jak wiemy, art. 67 gwarantuje te uprawnienia do zabezpieczenia społecznego na zasadach ryzyka, czasami brutalnego, bo z emerytury możemy skorzystać dopiero wtedy, kiedy do niej dożyjemy, a nie wszyscy, niestety, dożywają wieku emerytalnego.

Ustawodawca w granicach przysługującej mu swobody decyzyjnej, a wynika to wprost z treści art. 67 ust. 1 zdanie drugie, ma dużą swobodę, bo ustrojodawca pozostawił parlamentowi decyzję co do tego, jak będzie kształtowany system zabezpieczeń społecznych. Jeśli porównujemy nasze prawo przedwojenne czy także powojenne, kiedy w sumie wystarczyły dwie, trzy ustawy, aby te kwestie uregulować, to dzisiaj w jednej ze spraw, którą trybunał obecnie rozstrzyga, zmiana przyjęta ustawą sejmową dotyczy naraz aż 15 ustaw. Każda z nich reguluje kwestie czasami niezwykle wrażliwe ze względu na osobistą sytuację grup obywateli.

Ustawodawca, jak powiedziałem, ma przysługującą mu swobodę decyzyjną i nikt jej nie może pozbawić, ale on sam też nie może się pozbawić czy unikać tego obowiązku, odpowiedniego, zgodnego ze standardami konstytucyjnymi, a więc także ze standardem zapewnienia stabilności wydatków publicznych. Kiedy mówimy o modyfikacji przepisów zabezpieczenia społecznego, oczywiście mamy na myśli przede wszystkim redukcję wydatków w tym obszarze – tak jak w przypadku redukcji zatrudnienia w admini-

## Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński

stracji publicznej czy przepisów dopuszczających grupowe zwolnienia też się nie mówi o zwolnieniach, tylko mówi się o racjonalizacji zatrudnienia – modyfikacji wysokości czy rodzaju świadczeń, w tym kontekście rzadko i dzisiaj, i myślę, że w przyszłości, przez wiele kolejnych lat, ustawodawca będzie miał wiele bardzo dobrych informacji dla obywateli.

Ale zmiany, które są podejmowane, muszą mieścić się w granicach konstytucyjnych. W okresie recesji gospodarczej lub w związku z niekorzystnymi trendami demograficznymi możliwości finansowe państwa uległy i będą ulegały ograniczeniu. Zatem każdy obywatel, każdy z nas musi liczyć się z potencjalną zmianą zasad udzielania wsparcia społecznego na jej niekorzyść. Powtarzam: w zakresie zabezpieczenia społecznego, mówimy o różnego typu rentach i ryzyku związanym z wysokością, w jakiej ta renta będzie świadczona, co wynika z różnego typu czynników, jakie ustawodawca musi wziąć pod uwagę.

Konstytucja oraz orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wyznaczają ustawodawcy standardy realizacji prawa jednostek do zabezpieczenia społecznego. Podstawowe znaczenie ma bezwzględny nakaz zapewnienia istoty prawa do zabezpieczenia społecznego, przy czym trybunał tutaj nie stawia wygórowanych wymagań. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego jest stabilne, można powiedzieć, od samego początku, zwłaszcza w pierwszej połowie lat 90., kiedy to na tych, którzy byli świadczeniobiorcami emerytur i rent, w dużej mierze spoczywały koszty transformacji gospodarczej. Później sytuacja ulegała poprawie, co było związane z tym, że pieniądze uzyskiwane z prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych były w dużej mierze przeznaczane na finansowanie emerytur i rent. To źródło finansowania oczywiście wygasło, a sama prywatyzacja nie pozwoliła stworzyć strategicznego funduszu publicznego, zarówno na badania innowacyjne w przemyśle, jak i na czas, kiedy taki fundusz może się przydać do wspomagania równowagi budżetu, ale taka była wówczas potrzeba.

Wykreowanie koszyka świadczeń oraz dokonywanie zmian w tym poprzez ograniczanie już przyznanych świadczeń nie może w sferze zabezpieczenia społecznego prowadzić do sytuacji, w której jednostka zostanie pozbawiona tego, co się określa w nauce, w doktrynie prawa, zabezpieczenia społecznego, minimum socjalnym, to jest możliwości finansowego zapewnienia realizacji swoich podstawowych potrzeb życiowych.

Trzeba też pamiętać, że jesteśmy państwem unijnym, a więc musimy również przymierzać nasze standardy dotyczące minimum socjalnego do standardów państwa unijnego, bo decyzje, które podejmują obywatele każdego państwa, przekładają się na życie dwóch, trzech pokoleń.

Dzisiaj czytałem wywiad z premierem Włoch Montim, który mówił o obecnym pokoleniu dwudziesto-, trzydziestolatków we Włoszech jako o pokoleniu straconym, mającym bardzo mierne perspektywy rozwoju. Część z tych ludzi podejmie decyzję o emigracji z tej racji właśnie, ale emigrując na stałe, oczywiście uciekają oni od współponoszenia kosztów finansowania bieżących, jak również przyszłych emerytur. I te decyzje także podejmowane są w kontekście tego, co dzisiaj możemy ludziom zapewnić i co może im gwarantować prawo.

W kontekście tych zasad, o których mówię, gdyby spojrzeć na polskie orzecznictwo konstytucyjne z perspektywy lat, i to więcej niż 15 lat, bo wiele orzeczeń, na które powołujemy się dzisiaj, to orzeczenia, które trybunał przyjął w pierwszej połowie lat 90., czy, szerzej, do 1997 r., do przyjęcia obecnej konstytucji, to widać, że w tych orzeczeniach możemy odnotować z jednej strony powtarzające się rozstrzygnięcia dezaprobowujące nieracjonalne odrębności w zakresie zasad przechodzenia na emeryturę poszczególnych grup zawodowych, w szczególności dezaprobowujące niesprawiedliwione uprzywilejowanie niektórych branż oraz rodzajów wykonywanej pracy, a z drugiej strony rozstrzygnięcia przychylnie takim działaniom prawodawcy, które zmierzają do ujednoczenia prawa do emerytury wszystkich ubezpieczonych.

W jednym z wyroków trybunału z 2011 r. – to był wyrok z 3 marca 2011 r. w sprawie K 23/09 – potwierdzona została linia orzecznicza zapoczątkowana w 2010 r., a dotycząca konstytucyjności zawężania katalogów podmiotów nabywających uprawnienie do emerytury w wieku niższym niż powszechny wiek emerytalny. Był to, można powiedzieć, jeden z pierwszych kroków w ramach generalnej przebudowy systemu zabezpieczenia społecznego w Polsce. To bardzo trudne, a przecież to panie i panowie posłowie obecni na tej sali, którzy byli również posłami Sejmu poprzedniej kadencji, tę trudną decyzję w kwestii emerytur pomostowych podejmowali, a my, sędziowie, rozstrzygając w trzech sprawach – jednej z wniosku związku zawodowego „Solidarność”, drugiej – OPZZ, trzeciej – federacji związków zawodowych – musieliśmy w nich, ogłaszając publicznie wyrok, wykazywać, czy i na ile te przepisy są zgodne z konstytucją, a bardzo trudno było rozdzielić dwa bardzo podobne zawody, z których jeden w dalszym ciągu kwalifikował osoby go wykonujące do korzystania z emerytury pomostowej, a drugi już nie. Przed wejściem w życie ustawy o emeryturach pomostowych nie doszło do skonkretyzowania, a tym bardziej nabycia prawa do emerytury pomostowej, a nawet ekspektywy maksymalnie ukształtowanej, i to głównie leżało u podstaw tego, że trybunał w tych trzech sprawach wnoszonych przez trzy centrale związkowe orzekł o zgodności zmian w zakresie emerytur pomostowych z ustawą zasadniczą.

W toku prac legislacyjnych opinia publiczna informowana była o konieczności weryfikacji liczby uprawnionych do wcześniejszej emerytury. Osoby zaintere-

## Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński

sowane nie mogły zatem oczekiwać, że wykonywanie dotychczasowej pracy pozwoli im zachować prawo do emerytury na szczególnych, uprzywilejowanych warunkach. W naturalny sposób trybunał nie może być i nie będzie tym organem konstytucyjnym, który by przyczynił się do betonowania systemu zabezpieczenia społecznego. Tak że prawo parlamentu do kształtowania tego systemu w ramach dość szerokiej swobody, ale w granicach konstytucyjnych, znajduje potwierdzenie w rozstrzygnięciach trybunału.

Kilka uwag chciałbym poświęcić procesowi legislacyjnemu oraz jakości legislacji. Od stopnia poprawności przepisów prawa zależy bowiem zaufanie obywateli do państwa i do prawa, które ono stanowi. Prawo nie może być redagowane w taki sposób, aby stanowiło dla obywateli pułapkę. Tę tezę, sformułowaną w wyroku w 1994 r., trybunał ustawicznie powtarza.

Najbardziej palącym problemem polskiej legislacji nadal pozostaje nadmierna niedookreśloność przepisów. Poprawie, co stwierdzam tutaj z przyjemnością, uległ poziom precyzji regulacji karnych, jakkolwiek oczywiście zdarzają się tutaj jakieś problemy, ale generalnie rzecz biorąc, zmiany, jakie były wprowadzane na przestrzeni ostatnich 5–6 lat w ustawie karnej, poczynając od 2007 r., dobrze służą stabilizacji prawa karnego czy też, szerzej biorąc, prawa represyjnego, co ma szczególne znaczenie dla poczucia pewności prawa obowiązującego w Polsce.

Równie ważne znaczenie jak stabilność prawa, jasność prawa, precyzja prawa represyjnego dla każdego z nas ma prawo daninowe, zwłaszcza prawo podatkowe. Z tym dalej są problemy. Być może mówię o tych problemach dlatego, że wcześniej tak często do trybunału sprawy z tego zakresu nie trafiały. Obecnie trafiają i stwierdzamy nadmierną niedookreśloność, która oczywiście przekłada się na to, o czym wiemy – w poszczególnych okręgach urzędów skarbowych, praktycznie rzecz biorąc, obowiązuje nieco inne prawo, jakkolwiek to nie granica poszczególnych okręgów powinna decydować, jakie prawo daninowe, podatkowe, szczególnie akcyzowe, obowiązuje.

Trybunał zwrócił na to uwagę m.in. przy okazji kontroli regulacji określającej warunki uiszczania tzw. opłaty eksploatacyjnej. Jest to bardzo ważne w tych okręgach, które mają szczęście posiadać na swoim terytorium kopaliny. Jak wiemy, są to najbogatsze gminy w Polsce. Te opłaty eksploatacyjne naturalnie rodzą różnego typu konflikty, także jeżeli chodzi o podstawy prawne naliczania i uiszczania owych opłat eksploatacyjnych.

Ostatecznie tutaj trybunał nie stwierdził niekonstytucyjności przepisów, ale nie dlatego że przepisy Prawa geologicznego i górniczego były przez ustawodawcę zredagowane z pełnym poszanowaniem zasad przyzwoitej legislacji, lecz dlatego że ustabilizowana prokonstytucyjna linia orzecznicza sądów admini-

stracyjnych, które zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w sposób bardzo przyzwoity dają sobie radę ze stosowaniem przepisów Prawa geologicznego i górniczego, pozwoliła na przyjęcie spójnej wykładni, która gwarantuje jednostkom dostateczny poziom pewności co do prawa.

Podobny problem powstał na gruncie ustawy o podatkach lokalnych, też związanych z prawem górnictwem, zgodnie z którą w celu ustalenia, czy powstaje obowiązek uiszczenia daniny, trzeba było sięgnąć do terminologii ustawy Prawo budowlane. To pokazuje zresztą silne związki między różnymi ustawami, które ustawodawca też powinien mieć na względzie. Z tego punktu widzenia obserwujemy też istotną jakościową poprawę, także dzięki temu, że jakość służb prawnych w Sejmie jest, można nawet powiedzieć, godna pozazdroszczenia.

Takie odesłanie do Prawa budowlanego w sprawie dotyczącej uiszczenia daniny spowodowało jednak, że powstała niejasność, czy jako budowlę należy traktować samo wyrobisko górnicze i czy w związku z tym zachodzi konieczność zapłacenia podatku lokalnego. Trybunał, kierując się znowu zasadą powściągliwości orzeczniczej, także w tym przypadku wydał wyrok o zgodności badanych przepisów z konstytucją. Wyrok ten przyjął jednak formę tzw. wyroku interpretacyjnego, co dla trybunału ma tutaj istotne znaczenie. Przyjmujemy, że wyroki interpretacyjne tak dalece, jak to jest możliwe...

Trybunał zresztą bardzo ostrożnie ucieka się do tej formuły. Ale wtedy, kiedy wystarczy wyrok interpretacyjny, nie trzeba derogować całego przepisu czy ustawy, bowiem, jak wiemy, interwencja ustawodawcy jest bardziej kosztowna, odłożona w czasie, a chodzi o to, aby przepis kwestionowany konstytucyjnie był podejmowany w praktyce.

Otóż trybunał w sprawie, w której wyrok zapadł we wrześniu zeszłego roku, sprawa P 33/09, stwierdził konstytucyjność tylko pod warunkiem, że badane przepisy rozumiane będą w taki sposób, iż nie odnoszą się do podziemnych wyrobisk górniczych oraz mogą się odnosić do obiektów i urządzeń zlokalizowanych w tych wyrobiskach. Jednocześnie przypominał o konstytucyjnej zasadzie wykładni niejasnych przepisów podatkowych zawsze na korzyść obciążanego daniną oraz o konieczności zachowania wyższych standardów precyzji przy konstruowaniu przepisów prawa daninowego, wyższych i równych precyzji przepisów prawa represyjnego.

Wiele problemów sprawia ustawodawcy określenie terminu wejścia w życie nowych regulacji oraz pozostawienie odpowiedniej *vacatio legis*. Jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie, wadliwie została ustalona data dzienna wejścia w życie ustawy o racjonalizacji zatrudnienia w administracji powszechnej. Kieruję gorący apel do Wysokiej Izby, aby w ustawie nie określać w przepisach przejściowych i końcowych konkretnej daty wejścia w życie, np. 20 listopada 2012 r., bo nie wiadomo, czy prezydent – a tak się zdarzało – nie skorzysta ze swojego uprawnienia konstytucyj-

## Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński

nego i nie przedłoży trybunałowi tej sprawy w trybie kontroli prewencyjnej, co, jeżeli weźmiemy pod uwagę czas przeprowadzenia kontroli przez trybunał, niemal zawsze, można powiedzieć nawet, że w stu procentach, prowadzi do sytuacji, w której kontrolowana ustawa nie zostanie podpisana przez prezydenta, bo będzie kontrolowana przez trybunał, więc nie wejdzie w życie, i przepis, który ma znaczenie dla całej legislacji, stanowiący, że jakaś instytucja prawna wejdzie w życie 20 listopada 2012 r., również nie wejdzie w życie, może trzeba będzie naliczyć jakieś opłaty. W każdym razie terminy te mają kapitalne znaczenie dla interesów prawnych obywateli. Więc zawsze lepiej operować w takim przypadku innym sformułowaniem, że jakaś instytucja zacznie funkcjonować np. 9 czy 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy czy nowelizacji.

W efekcie wyrok trybunału zapadł długo po terminie, w którym wspomniana ustawa miała wchodzić w życie, wobec tego obowiązki adresatów wynikające z jej nakazów są bezprzedmiotowe, co dodatkowo komplikuje sytuację, bo wówczas trybunał, choćby był przekonany, że przepisy skarżone przez prezydenta w trybie kontroli prewencyjnej są konstytucyjne, musi z tej racji orzec o niekonstytucyjności przepisów przejściowych.

Trybunał stwierdził naruszenie reguł odpowiedniej *vacatio legis*, badając Kodeks wyborczy. Przypomnę, że na przestrzeni ostatnich lat swoistym kanonem orzecznictwa trybunału jest to, że ustawodawca nie ma żadnego – powtarzam: żadnego – luzu, jeśli chodzi o zmienianie przepisów prawa wyborczego, a więc najważniejszego prawa politycznego, w ciągu co najmniej sześciu miesięcy od dnia wyborów, a to dlatego, że zwłaszcza wyborcy, ale przecież musimy pamiętać również o komitetach wyborczych partii politycznych, muszą mieć wystarczająco dużo czasu, aby przyjęte istotne zmiany... Zmiany mogą być jakieś drobne, techniczne, wtedy nie będzie z tym problemów, ale znowu, jak uczy życie, i państwo wiedzą to lepiej ode mnie, jeżeli zabieramy się do drobnej poprawki, to potem kusi nas, żeby coś jeszcze zmienić, poprawić. Często to dążenie do tego, aby zamienić dobre na lepsze, kończy się niedobrze w Trybunale Konstytucyjnym. W tym przypadku tylko dlatego, że naruszony jest okres ciszy ustawodawczej. Musimy to sobie wszyscy zagwarantować. Prawo wyborcze wymaga co najmniej pół roku przed wyborami spokoju i ciszy, aby było odpowiednio stosowane i służyło temu, abyśmy byli przekonani, że wybory parlamentarne, prezydenckie, samorządowe czy europejskie były wolne i uczciwe.

Na zakończenie chciałbym, panie marszałku, Wysoka Izbo, wspomnieć w kilku słowach o pozaorzecznym aspekcie działalności naszego sądu konstytucyjnego. W tym zakresie szczególną uwagę poświęcamy działalności edukacyjnej oraz informacyjnej.

Cyklicznie organizowane są wykłady i dyskusje naukowe, a także konferencje tematyczne dla mediów z udziałem prezesa oraz wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego oraz sędziów szczególnie zainteresowanych tematyką danej gałęzi prawa. Regularnie odbywają się spotkania naukowe z grupami studentów. W ramach działalności edukacyjnej Biuro Trybunału Konstytucyjnego wydaje zeszyty naukowe.

W ramach powszechnej dostępności Trybunału Konstytucyjnego dla obywateli od września zeszłego roku przebieg rozpraw, podobnie jak obrady plenarne Wysokiej Izby, jest bezpośrednio transmitowany w Internecie. Według danych, jakie otrzymałem od naszych informatyków, w zależności od rozprawy obserwuje ją od 30 do 3200 internautów. Gdyby nawet jeden internauta oglądał rozprawę przez Internet, to dla tego jednego obywatela warto to uruchomić po to, żeby gdzieś tam daleko od miasta stołecznego obywatel mógł zobaczyć, jak funkcjonuje kontrola konstytucyjności prawa w Polsce z udziałem najwyższych reprezentantów tego państwa, czyli Sejmu, prokuratury generalnej, bardzo często przedstawicieli prezesa Rady Ministrów, przedstawicieli prezydenta, sędziów sądów, które przedłożyły nam pytanie, czy wreszcie zwykłych ludzi, którzy złożyli skargę konstytucyjną na polskie prawo i, można powiedzieć, procesują się z państwem polskim jak równy z równym. To uczy konstytucyjności prawa, uczy przekonania, że konstytucja jest naszym prawem najwyższym.

Wreszcie warto wspomnieć, że orzeczenia, które uznajemy za najbardziej istotne, są tłumaczone na język angielski, a niektóre z nich, które budzą, można powiedzieć, powszechne zainteresowanie specjalistów i innych sądów konstytucyjnych, są tłumaczone także w inne języki kongresowe.

Kończąc, chciałbym jeszcze podkreślić, że nasz Trybunał Konstytucyjny jest traktowany jako jeden z najważniejszych trybunałów, sądów konstytucyjnych w państwach europejskich. Jesteśmy partnerem najistotniejszych sądów, które w wielu kwestiach istotnych i dla spraw ustrojowych, i dla spraw dotyczących praw podstawowych obywateli wyznaczają standardy na dzisiaj i na jutro. Przyjmujemy także delegacje sądów konstytucyjnych. Ostatnią, która gościła w Polsce, była delegacja sędziów niemieckiego Federalnego Sądu Konstytucyjnego z jego prezesem, wiceprezesem i dwoma sędziami. W przyszłym roku, w styczniu bądź w lutym, przygotowujemy wizytę sędziów naszego Trybunału Konstytucyjnego w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości w Luksemburgu. Bardzo dziękuję za uwagę, panie marszałku, Wysoka Izbo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję bardzo panu prezesowi.

*(Posel Ryszard Kalisz: Rzęsiste oklaski, do protokołu.)*

### Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Pan poseł przewodniczący Ryszard Kalisz kazał podkreślić, że oklaski były rzęsiste. Ja ich nie przeważałem żadnym komentarzem, żeby właściwie wybrzmiały.

*(Poseł Ryszard Kalisz: Zawsze musi skomentować.)*

Sejm ustalił... zanim powiem o tych oświadczeniach w imieniu klubów, oczywiście jest jeszcze pan poseł Jerzy Kozdroń, którego proszę o zabranie głosu w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Pan poseł Jerzy Kozdroń.

*(Poseł Ryszard Kalisz: Jurek, pamiętaj, co ci mówiłem dwa dni temu wieczorem.)*

### Poseł Jerzy Kozdroń:

Tak jest.

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Chciałbym od razu, na wstępie powiedzieć, że biorę poważnie pod uwagę pouczenia pana przewodniczącego Kalisza i będę mówił krótko.

Mam niewątpliwie zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w sprawie informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2011 r. (druk sejmowy nr 365).

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zapoznały się z informacją o działalności i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w 2011 r. przedstawioną przez pana prezesa trybunału na wspólnym posiedzeniu w dniu 12 lipca 2012 r. Po tej informacji przedłożonej przez prezesa wywiązała się dyskusja. Posłowie obu komisji mieli do pana prezesa pytania, na które pan prezes udzielił wszechstronnej, wyczerpującej odpowiedzi. Tyle w imieniu obu komisji: ustawodawczej i sprawiedliwości.

Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że Trybunał Konstytucyjny to jest szczególnie sąd, o szczególnej randze w konstytucji Rzeczypospolitej. Z tej racji, że jest organem niezależnym od władzy ustawodawczej i wykonawczej, nie podlega w ogóle jakemukolwiek opiniowaniu i ocenie. Dlatego komisje nie oceniają pozytywnie czy negatywnie, tylko przyjmują do wiadomości informację. Jest to władza niezależna, co chciałbym mocno podkreślić. Jest to też szczególnie sąd, jest to sąd prawa, sąd, który w swojej działalności orzeczniczej bada zgodność hierarchiczną aktów normatywnych z aktami wyższego rzędu, głównie chodzi tutaj o akt zasadniczy, jakim jest konstytucja.

Dlaczego tak istotna jest działalność Trybunału Konstytucyjnego dla Sejmu Rzeczypospolitej? Ponieważ orzecznictwo trybunału ma bezpośredni wpływ na naszą pracę ustawodawczą. To tam jak nigdzie indziej wychodzą na wierzch wszystkie ułomności ustaw przez nas uchwalonych. To tam jak nigdzie

indziej wychodzą na wierzch wszelkie pośpieszenie, na bieżąc przedkładane projekty, bez głębszego przemyślenia. I to Trybunał Konstytucyjny potem nam w swoich orzeczeniach wytyka, stwierdzając, że są niezgodne z przywołanymi wzorcami konstytucyjnymi najczęściej.

Trybunał Konstytucyjny sprawuje kontrolę hierarchiczną ustaw, jego orzeczenia mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Od orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie przysługuje już żadne odwołanie. W związku z tym Sejm, jeśli trybunał orzeknie niezgodność określonych aktów normatywnych, ma jedynie za zadanie wykonać to orzeczenie, a więc poprawić poprzez własną inicjatywę ustawodawczą ten akt normatywny będący przedmiotem kontroli, tak ażeby był on zgodny z konstytucją.

Największa liczba spraw, jaką trybunał rozpoznaje w ramach kontroli konkretnej, dotyczy skarg konstytucyjnych i pytań prawnych sądów powszechnych i sądów administracyjnych. Z tej liczby spraw, o której mówił pan prezes, czyli 487 spraw w 2011 r., wistocie rzeczy przypada przeciętnie 30 spraw na każdego sędziego. Piętnastu sędziów musi to rozpatrzyć, ten wpływ, jeśli chodzi o te sprawy. To dosyć istotne. Przy czym Trybunał Konstytucyjny ma taką kontrolę wstępną, dopuszczenia do rozpoznania. Z tych 487 do merytorycznego rozpoznania przekazano 131, przy czym są takie sprawy jak pytania sądu, które kontroli wstępnej nie podlegają.

Pan prezes Trybunału Konstytucyjnego wymienił, w jego ocenie, najważniejsze orzeczenia, które zapadły, które miały charakter precedensowy. W mojej ocenie są jeszcze inne, bo każdy z nas jakoś to ocenia. W związku z analizą tej informacji i faktem, że przecież pracuję w Komisji Ustawodawczej, gdzie zajmujemy się przygotowaniem projektów, stanowisk Sejmu, chciałbym powiedzieć, że oprócz tych wymienionych przez pana prezesa wyroków, orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego są jeszcze inne, istotne, które też należałoby wskazać...

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)*

*(Poseł Ryszard Kalisz: Jurek, prosiłem...)*

No dobrze, to już w ogóle mam nie mówić? No panie przewodniczący, pani marszałek...

*(Poseł Ryszard Kalisz: Wszyscy to wiedzą, bo to jest konstytucja, to jest napisane w konstytucji.)*

*(Poseł Robert Biedroń: Niech pan przewodniczący mówi...)*

### Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle Kalisz, jeśli pan poseł umożliwi kontynuowanie panu posłowi Kozdroniowi, będę niezmiernie wdzięczna.

Bardzo proszę kontynuować, panie pośle.



## Posel Jerzy Kozdroń:

Chciałbym tutaj wymienić wyrok z 16 marca 2011 r., który zapadł na wniosek rzecznika praw obywatelskich, a dotyczył dekretu z 12 grudnia 1981 r., w którym to Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że dekret o stanie wojennym jest niezgodny z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. O co tutaj chodzi? Do tej pory z reguły Trybunał Konstytucyjny zajmuje się aktualnie obowiązującym prawem, ale tutaj mamy akt prawa, który jest uchylony. Trybunał Konstytucyjny zajął się również uchylonym dekretem o stanie wojennym z uwagi na to, że z bodajże art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wynika, że Trybunał Konstytucyjny zajmuje się tym w sytuacjach, kiedy to dotyczy wolności praw, kiedy to uchylony akt prawny skutkuje, ma wpływ na wolności i prawa obywatelskie. Dlatego też ten dekret, mimo iż formalnie uchylony, był przedmiotem rozpoznawania przez Trybunał Konstytucyjny.

Innym orzeczeniem, które w mojej ocenie będzie miało istotny wpływ na działalność sędziów, na działalność władzy ustawodawczej i gospodarke, przede wszystkim na działalność bankową, jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 marca 2011 r. Chodzi bowiem o to, że Trybunał Konstytucyjny w składzie 5 sędziów orzekł w sprawie art. 95 ust. 1 Prawa bankowego, w którym stwierdza się, że wyciągi z ksiąg bankowych nie mają rangi dokumentu urzędowego w sprawach dotyczących konsumentów, czyli dotyczących kredytów konsumenckich, siłą rzeczy. Natomiast wydaje mi się, że w krótkim czasie, jeżeli ktoś zaskarży w ogóle, nie tylko konsument, wyciągi ksiąg bankowych, przyznanie tej rangi dokumentu urzędowego tym wyciągom ksiąg bankowych może zostać za uznane za niekonstytucyjne. Nie dość tego, inne strony będą się powoływały, że przecież jest tutaj zasada równości. Dla jednych to jest dokument urzędowy, dla innych nie. W związku z tym może być praca dla Izby ustawodawczej w tym zakresie. Chodzi o to, żeby się ponownie pochylić nad wyciągami z ksiąg bankowych, nad rangą dokumentów urzędowych. Co za tym idzie, przecież na podstawie tych dokumentów urzędowych wystawia się bankowe tytuły egzekucyjne, i tu jest problem, czy będzie istniała możliwości wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych w sytuacji, kiedy wyciągi z ksiąg bankowych nie będą dokumentem urzędowym.

Chciałbym jeszcze jedną rzecz powiedzieć, ponieważ pan przewodniczący mi tutaj cały czas wskazuje taki ruch, że Izba ustawodawcza, parlament szeroko rozumiany, stara się, jak może, wykonywać orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Chciałbym w tym miejscu podkreślić wielką rolę Senatu, który przedkłada bardzo dużo inicjatyw ustawodawczych mających na celu wykonanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Rok 2011 może być słabszym rokiem pod tym względem, ale to tylko ze względu na to, panie prezesie, że był to rok wyborczy. W związku z tym

w istocie rzeczy w drugiej połowie roku 2011 posłowie i senatorzy byli zajęci czym innym aniżeli pracami parlamentarnymi. Natomiast już w obecnym roku widzę, że bardzo dużo wpłynęło projektów ustaw wykonujących wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi mi tu głównie o przepisy dotyczące Kodeksu postępowania karnego. W kilku orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność przepisów dotyczących kosztów postępowania. Między innymi chodzi o ten słynny dekret bierutowski o należnościach świadków i stron. Też został przez Senat wniosek w tym zakresie skierowany. Sejm troszeczkę przemodelował ten projekt i ta ustawa w tym zakresie już została uchwalona.

Chciałbym się odnieść do jednej rzeczy. Pan prezes mówił, że nieprawidłową praktyką jest wprowadzanie w przepisach ustawy daty jednoznacznie oznaczonej, od kiedy obowiązuje przepis prawa. My mamy takie oto sytuacje. Ja co do zasady się z tym zgadzam, ale mamy jeszcze kwestię implementacji prawa unijnego. Na przykład w ostatnim okresie implementowaliśmy decyzje ramowe. Dzisiaj Sejm przyjmował ustawę o zmianie Kodeksu postępowania karnego w sprawie współpracy między organami sądowymi i prokuratorskimi krajów członków Unii Europejskiej. W decyzji ramowej określa się dokładny termin, w którym mają wejść w życie implementowane przepisy, bo te przepisy mają zafunkcjonować we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej. W związku z tym na przykład taki przepis w tej nowelizacji wprowadziliśmy, z datą obowiązywania jednoznacznie oznaczoną. Bo są sytuacje, kiedy nie możemy od tego odejść. Moglibyśmy dzisiaj uchwalić 3 miesiące, 2 tygodnie, ale wtedy to wejdzie wcześniej, aniżeli w decyzji ramowej to określono. A jeżeli, nie daj Boże, wejdzie później, to wtedy będziemy mieli jeszcze większy kłopot.

Tak jak powiedziałem, nie mamy prawa oceniać Trybunału Konstytucyjnego, ale jeżeli państwo pozwolą, to chciałbym powiedzieć, że w powszechnej ocenie członków Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Trybunał Konstytucyjny dobrze służy Rzeczypospolitej. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym...

*(Posel Ryszard Kalisz: Jurek, nie pobiłeś swojego rekordu.)*

...punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Renata Butryn z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

## Poseł Renata Butryn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2011 r.

W opracowaniach na temat zasad podziału władz wszyscy autorzy zgodnie podkreślają, że dynamika przekształceń państwa implikuje zmiany formuły funkcjonowania instytucji prawnych w zakresie podziału władzy. Jednak zasadniczy cel tego podziału w państwie demokratycznym pozostaje fundamentalny i niezmienny. Jest nim obrona wolności. Niezwykle ważną rolę w tym podziale władzy pełni Trybunał Konstytucyjny. Jest gwarancją praworządności, chroni prawa jednostki, współtworzy prawo, rozstrzyga spory kompetencyjne. Jednym słowem Trybunał Konstytucyjny stoi na straży konstytucyjności porządku prawnego w Polsce. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z zasady mieć muszą charakter głęboko merytoryczny, bo społeczeństwo pokłada przede wszystkim właśnie w tej instytucji nadzieję na to, że jest ona niezłomnym strażnikiem państwa prawa, państwa sprawiedliwego, państwa, jak to określił pan prezes w Komisji Ustawodawczej w swoim wystąpieniu, które jest przyjazne ludziom, ich prawom i wolnościom. To jest jedno z tych określeń, które pozwolę sobie zapamiętać na zawsze, bo uważam, że oddaje istotę tego, czego oczekuje obywatel od instytucji prawnych, a szczególnie od Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał Konstytucyjny nie zawsze rozstrzyga, jak my – jako posłowie – byśmy oczekiwali, pozytywnie dla Sejmu, dla ustawodawcy, jednak 55% rozpatrywanych merytorycznie spraw kończy się pomyślnie, tzn. wyrokiem, że kontrolowane przepisy były zgodne z ustawą zasadniczą. Rozstrzygnięcia przeciwnie, iż były niezgodne, uczą nas, posłów, większej ostrożności, czujności, a przede wszystkim zmuszają do namysłu nad skutkami prawnymi i społecznymi procedowanych ustaw. Jednym słowem zmuszają do większej staranności w procesie legislacyjnym.

W 2011 r. Trybunał Konstytucyjny, jak wynika z informacji, rozpoznał 487 spraw merytorycznych. Z informacji wynika również, że aktywnymi inicjatorami abstrakcyjnej kontroli byli: rzecznik praw obywatelskich – 10 nowych wniosków, prokurator generalny – 7 nowych spraw. Ponadto obie te instytucje, rzecznik i prokurator generalny, z dużą intensywnością działają w zakresie kontroli konstytucyjności prawa policyjnego w kontekście praw podstawowych, przede wszystkim prawa do prywatności. Trybunał Konstytucyjny rozstrzygał także w ważnej sprawie, wciąż ważnej dla nas, Polaków, a mianowicie o możliwości kontrolowania zgodności z konstytucją wtórnego prawa europejskiego, o czym pan prezes wspominał. Rzeczywiście to rozstrzygnięcie, podjęte w myśl zasady, że najwyższym prawem Rzeczypospolitej jest konstytucja, cieszyło się ogromnym zainte-

resowaniem. To postanowienie rozwiało wszelkie wątpliwości.

Trybunał rozstrzygał także w sprawie zawisłej z wniosku prezydenta RP wniesionego w trybie tzw. kontroli prewencyjnej, w której została zakwestionowana nowelizacja ustawy Prawo budowlane, o czym pan prezes przed chwilą wspominał. Rzeczywiście intencje ustawodawcy były dobre. Chcieliśmy przyspieszyć i uprościć pewne procedury, ale skutki tego uderzały w inną grupę obywateli, dlatego też trudno nie zgodzić się z uzasadnieniem Trybunału Konstytucyjnego. Na pewno należy nad tym prawem jeszcze popracować.

W informacji Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na ważne problemy, nierozstrzygnięte do końca przez Sejm i Senat, dotyczące odszkodowań za skutki bezprawia, które dotyczyły obywateli w okresie Polski Ludowej, w zakresie przede wszystkim szkód niemajątkowych oraz problemów związanych z wywłaszczeniem. Dla osądu stanu wojennego ważne było dla nas, posłów, orzeczenie trybunału, o którym wspominał już mój przedmówca, podjęte przez pełny skład obradującego Trybunału Konstytucyjnego, w którym właściwie została stwierdzona niekonstytucyjność dwóch dekretów stanu wojennego, zwłaszcza dekretu o stanie wojennym. Były one nieważne w odczuciu społecznym, obywatelskim od samego początku. Naruszały konstytucyjne prawa i wolności jednostek. To orzeczenie oczywiście jest ważne, jeśli chodzi o orzekanie przez Sąd Najwyższy, ale ważne jest też w wymiarze symbolicznym dla wszystkich tych, którzy przeżyli stan wojenny i którzy odczuli stan wojenny jako gwałt własnego państwa na podstawowych wolnościach obywatelskich. Dlatego w imieniu wielu posłów pragnę podziękować za to orzeczenie właśnie Trybunałowi Konstytucyjnemu.

W informacji Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że ustawodawca musi zadbać o jakość stanowionego prawa, o jego jasność, przejrzystość. W praktyce bowiem zdarza się tak, że ci, którzy je stosują – chodzi o funkcjonariuszy administracji – nie mają poczucia pewności co do jego treści. Prawo jest zbyt często niezrozumiałe także dla obywateli. Niedookreśloność przepisów, na co zwracał uwagę pan prezes, rodzi poczucie niepewności, co jest zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, zresztą słusznie, zjawiskiem niebezpiecznym dla gospodarki, ponieważ poważni inwestorzy nie będą chcieli inwestować. Jest to również niebezpieczne dla stabilności państwa, dla poczucia pewności obywateli co do tego, że żyją w państwie sprawiedliwym.

Trudno nie zgodzić się z tymi argumentami, przy czym, tak jak zaznaczył tutaj pan prezes, prawo karne tworzone jest na dobrym poziomie, ale jakość prawa daninowego pozostawia wiele do życzenia i zapewne Sejm będzie musiał dołożyć większych starań w zakresie stanowionego prawa daninowego.

Oczywiście problemem jest także to, o czym wspominał również poseł sprawozdawca, czyli właśnie określenie terminu wejścia w życie nowych regulacji

## Posel Renata Butryn

i ustalenie *vacatio legis*. Jest to trudne z różnych względów, np. dlatego że akurat instytucje, których dotyczy to prawo, czy grupy obywateli domagają się konkretnej daty, od kiedy wchodzi prawo, po to żeby się przygotować. Jest więc to problem rzeczywiście trudny do rozwiązania.

W informacji znajdujemy także część poświęconą działalności edukacyjnej Trybunału Konstytucyjnego, która odgrywa ważną rolę w budowaniu państwa prawa, a przede wszystkim w podnoszeniu poziomu szeroko rozumianej kultury prawnej. Trybunał organizuje konferencje naukowe, wykłady, dyskusje naukowe. Odbywają się także spotkania naukowe ze studentami, co jest bardzo istotne, i z licealistami. W tym młodym pokoleniu buduje się takie poczucie, że żyjemy w państwie prawa, że ono żyje w państwie prawa. To prawo jest oczywiście bliższe obywatelom, jest czytelniejsze.

Wydawane są także zeszyty i czasopisma naukowe. Rozprawy toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym są transmitowane w Internecie. Każdy obywatel może znaleźć na stronach internetowych regularnie publikowane komunikaty dotyczące treści wniosków, pytań, skarg, stanowisk parlamentu, prokuratora generalnego itd. Trybunał Konstytucyjny regularnie publikuje także wszystkie orzeczenia, więc zainteresowani prawnicy, studenci, a także grupy obywateli mogą zapoznać się z tymi orzeczeniami.

Z analizy wynika, że – tak jak w poprzednich latach – wśród wyroków przeważały sprawy rozstrzygnięte w trybie kontroli konkretnej: pytania prawne, skargi konstytucyjne. Informacja Trybunału Konstytucyjnego jest kompleksowa, wyczerpująca. Zostały dołączone wykresy, które w przejrzysty sposób ilustrują analizę wpływu i dynamikę rozpatrywanych spraw. Należy podkreślić, że w sprawozdaniu znalazły się także dane dotyczące realizacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm i inne podmioty.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wysoko ocenia informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2011 r. i oczywiście dziękuje za rzetelną pracę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Wojciech Szarama reprezentujący Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Posel Wojciech Szarama:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dziękuję

za przedstawione sprawozdanie, które w sposób obszerny, wyczerpujący informuje Wysoką Izbę o tym, w jaki sposób trybunał pracował w 2011 r.

Szczegóły tej pracy, statystyka zostały omówione zarówno przez pana prezesa, jak i przez moich poprzedników, panią poseł i pana posła. Chciałbym skupić się na niektórych elementach pracy trybunału. Jest to szalenie trudne, dlatego że wyroki trybunału są ostateczne, w ich wyniku czasami krytycznej ocenie poddana jest praca Sejmu, ustawy, które obowiązują. W wyniku orzeczeń trybunału przestają obowiązywać przepisy. Natomiast trudno z orzeczeniami trybunału w jakiś sposób polemizować, przynajmniej tutaj, na tej sali. Można napisać jakąś głose, ale to już jest zupełnie odrębna sprawa.

Pozwolę sobie wrócić do jednego wyroku, ośmielony tym, że pan prezes powiedział, iż trzeba również szczególnie brać pod uwagę stan finansów państwa, możliwości finansowe państwa, i że równowaga budżetowa jest także jednym z tych elementów, który Trybunał Konstytucyjny bierze pod uwagę przy wyrokowaniu. Otóż w jednym z wyroków Trybunału Konstytucyjnego uznano, że z wnioskami o upadłość można również złożyć wniosek o zwolnienie z kosztów sądowych. Tam jest obowiązkowy wpis – tysiąc złotych. Trybunał uznał, że – tak samo jak w innych wypadkach – upadający również może skorzystać z tego dobrodziejstwa. W ustawie było napisane, iż mamy do czynienia z taką sytuacją, w której zwolnienie z kosztów postępowania wnioskodawcy nie przysługuje. Tutaj doszło do pewnego sporu, czy wniosek o złożenie upadłości jest uprawnieniem upadającego, czy jego obowiązkiem. Z ustawy wprost wynika, że jest to obowiązek, a nie uprawnienie. Teraz skutkiem najprawdopodobniej właśnie takiej dyspozycji będzie to, iż zdecydowana większość upadających złoży wnioski o zwolnienie z kosztów sądowych. Bo przyczyną złożenia takiego wniosku są kłopoty finansowe – niewypłacalność, brak płynności finansowej danej firmy. A więc taki wniosek będzie jak najbardziej zasadny. Sąd to będzie badał, w moim odczuciu wykonując czynności, które powinien wykonywać dopiero w drugiej kolejności, badając sam wniosek o upadłość. Przypominam, że sąd może się do tego wniosku nie przychylić, jeśli stwierdzi, że majątek upadającego nie wystarczy na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. To wzbudziło moje wątpliwości, stąd ta moja uwaga.

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Szanowni Państwo! Wyrok w sprawie wyborów, Kodeksu wyborczego rzeczywiście był bardzo ważny. Pokazał Sejmowi, większości sejmowej, że nie można zmieniać prawa wyborczego w zbyt krótkim odstępie czasu od wyborów, że powinien być zachowany co najmniej półroczny okres. Mało tego, powinien on być maksymalnie wydłużony. A więc zmiany w Kodeksie wyborczym powinny zapaść w połowie kadencji, a nie pod koniec.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeden z aspektów, który pan prezes również poruszył. Trybunał Konstytucyjny uznał, że wybory do Senatu mogą się od-

## Posel Wojciech Szarama

bywać w okręgach jednomandatowych. Trudno z tym polemizować. Chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt. Otóż bardzo wielu zwolenników takiego rozwiązania – a być może był to również argument dla części sędziów Trybunału Konstytucyjnego – podnosiło, że wybory w okręgach jednomandatowych będą bardziej demokratyczne i pozwolą dostać się do Sejmu senatorom, nie osobom związanym z największymi formacjami politycznymi, ale osobom, które są znane w swoich okręgach, swoich miastach, które są społecznikami, są cenione przez lokalną społeczność, a nie przez kierownictwo poszczególnych partii. Szanowni państwo, i nic takiego się nie stało. Wprost przeciwnie, jedynie w dwóch wypadkach zostały wybrane osoby z komitetów, które nie były komitetami czterech największych partii politycznych.

Obecnie, w dobie, kiedy telewizja zaczyna współdecydować o wyniku wyborów, bardzo ważną rzeczą jest, aby zachować w Kodeksie wyborczym przepis, który mówi o tym, że wybory przeprowadza się w ciągu jednego dnia. Najważniejsze stacje telewizyjne, przy pomocy biur badania opinii publicznej, monitorują przebieg wyborów od początku, od pierwszej minuty tych wyborów, aż do samego końca. Są zbierane ankiety od osób, które wychodzą, i na podstawie tych ankiet – oczywiście to nie jest w trakcie dnia upubliczniane – można mniej więcej przewidzieć, jak przedstawia się wynik wyborów. W tym stanie rzeczy uważam, że rozciągnięcie wyborów na okres 2 dni może doprowadzić do takiej sytuacji, w której wynik wyborczy zostanie wypaczony. Oczywiście to jest przesłanka funkcjonalna, bo przesłanką podstawową jest przesłanka merytoryczna, która jest zapisana w konstytucji, zgodnie z którą wybory przeprowadza się jednego dnia.

Pan poseł Kozdroń mówił o tym, że często w wyrokach Trybunału Konstytucyjnego są uchylane przepisy, które były stanowione w wyniku pewnego pośpiechu, które są niezbyt dokładnie, precyzyjnie sformułowane, co powoduje wątpliwości nie tylko Trybunału Konstytucyjnego, ale i obywateli przede wszystkim, bo to jest źródłem skarg i pytań ze strony sądów. Natomiast ja chciałbym zwrócić uwagę na to, że są również bardzo często poddawane ocenie Trybunału Konstytucyjnego, ale również i uchylane, przepisy Kodeksu postępowania karnego. Szczególnie rzecznik praw obywatelskich jest w tym zakresie aktywny. Ocenie tej są poddawane przepisy, które obowiązują już lat kilkadziesiąt. Rzecznik praw obywatelskich niezmiennie dąży do liberalizacji przepisów Kodeksu postępowania karnego, jednakże czasami czyni to z uporem godnym lepszej sprawy, jak na przykład w kwestii możliwości rozmowy, kontaktowania się przez osobę podejrzaną ze swoim pełnomocnikiem bez obecności osoby wyznaczonej przez prokuraturę.

W polskim prawie od dawna obowiązywał przepis stanowiący, że przez okres 2 tygodni prokurator może wnieść zastrzeżenia i prosić o to, żeby w takim spotkaniu uczestniczyła osoba wyznaczona przez prokuratora dla dobra tego postępowania. Rzecznik praw obywatelskich skarży ten przepis w ogóle, że on jest niekonstytucyjny. Kiedy Trybunał Konstytucyjny uznaje, że ten przepis jest zgodny z przywołanymi wzorcami konstytucji, to pojawia się drugi wniosek rzecznika praw obywatelskich uznający, że te przepisy w sposób niewystarczający określają sytuację, w jakich prokurator może postąpić w ten sposób. Wydaje mi się, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego – bo zupełnie inną sprawą jest kwestia wyboru tematów, które będą wnoszone do Trybunału Konstytucyjnego przez rzecznika praw obywatelskich – powinny być uwzględnione nie tylko sprawy przestrzegania praw osoby (*Dzwonek*), która jest osobą podejrzaną, ale również sprawy dotyczące dbania o interes tych, którzy są pokrzywdzeni. Oczywiście, jeśli prawo jest złe i trzeba dokonać zmiany przepisu, to należy to uczynić. Jednakże pamiętajmy o tym, że podmiotami, które są uprawnione do wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego, są głównie osoby, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, natomiast nie są uprawnione do wnoszenia tego typu skarg osoby, które np. zostały pokrzywdzone w wyniku popełnionego przestępstwa.

Jeszcze jedna uwaga dotycząca sądów. Odnoszę wrażenie, że czasami sądy, pytając, odwołując termin wydania orzeczenia w danej sprawie. O ile w poprzedniej kadencji przy omawianiu poprzednich informacji Trybunału Konstytucyjnego podnoszono, że bardzo pozytywne jest to, iż sądy zadają tak wiele pytań prawnych, o tyle tutaj, w tej informacji z taką oceną się nie spotkałem. Wydaje mi się, że dobrze, dlatego że sądy, powiem w skrócie, bo czas mija, nie są od stanowienia prawa, tylko są od wykonywania prawa, wykonywania przepisów zgodnie ze swoją wiedzą i z intencją danego przepisu. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Udzielam głosu panu posłowi Robertowi Biedroniowi, by przedstawił stanowisko Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Posel Robert Biedroń:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie informacji o funkcjonowaniu Trybunału Konstytucyjnego w 2011 r.

## Posel Robert Biedron

Niezależna i autonomiczna sądowa kontrola zgodności ustaw z konstytucją w nowoczesnych i dojrzałych ustrojach państwowych jest jedną z podstawowych gwarancji ładu demokratycznego. Bywa często ostatnią deską ratunku dla przywrócenia standardów demokratycznego państwa prawnego.

Przypomnijmy, Trybunał Konstytucyjny jako samodzielny organ konstytucyjny bada zgodność ustaw i umów międzynarodowych, rozpoznaje skargi konstytucyjne, rozstrzyga spory kompetencyjne pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa, wreszcie bada zgodność z konstytucją celów i działalności partii politycznych.

Trudno więc wyobrazić sobie funkcjonowanie Rzeczypospolitej Polskiej bez Trybunału Konstytucyjnego. Warto także docenić rolę trybunału w kontekście ochrony praw podstawowych. Niech za przykład, jakże bieżący i aktualny, służy orzeczenie trybunału z 18 stycznia 2006 r. dotyczące przepisu ustawy Prawo o ruchu drogowym, który uzależniał możliwość zorganizowania zgromadzenia publicznego od uzyskania zezwolenia na jego przeprowadzenie. Trybunał uznał ten przepis za niezgodny ze standardami polskiej ustawy zasadniczej. Trybunał Konstytucyjny stanął wtedy na stanowisku, że wolność zgromadzeń jest szczególną polityczną wolnością jednostki, podlegającą przez to szczególnej ochronie konstytucyjnej, stanowi podstawowe i fundamentalne prawo człowieka. Oznacza to, że władza publiczna jest zobowiązana do gwarantowania realizacji tej wolności niezależnie od wyznawanych przekonań partyjno-politycznych. Wolność zgromadzeń jest bowiem wartością konstytucyjną, a nie wartością określaną przez demokratycznie legitymowaną, w danym momencie sprawującą władzę większość polityczną. Gwarancje konstytucyjne realizacji i ochrony wolności zgromadzeń dotyczą zgromadzeń o charakterze pokojowym odbywających się zarówno na otwartej, jak i zamkniętej przestrzeni.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził wówczas, że niedopuszczalna konstytucyjnie jest taka regulacja prawna, która poprzez pozostawienie nadmiernego luzu decyzyjnego organom administracji publicznej powoduje obniżenie na mocy regulacji ustawowej konstytucyjnego standardu wolności zgromadzeń. Dziś nie trzeba się wysilać, żeby dostrzec aktualność tego orzeczenia. W tej Izbie procedowany był niedawno projekt wniesiony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a poparty przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, który w sposób rażąco narusza te standardy. Obawiam się, że Trybunał Konstytucyjny znów stanie przed problemem dotyczącym naruszenia tej ważnej wolności obywatelskiej.

Docenić należy także otwartość Trybunału Konstytucyjnego na dialog z organizacjami pozarządowymi specjalizującymi się w ochronie praw człowieka poprzez umożliwianie tym podmiotom składania do postępowania eksperckich opinii, czyli tzw. opinii przy-

jaciela sądu. Rekomendować należy dalsze rozwijanie tej praktyki i prowadzenie na szerszą skalę działań podnoszących wiedzę obywateli na temat tej możliwości.

Powaga kompetencji przypisanych w polskim porządku prawnym Trybunałowi Konstytucyjnemu jest niepodważalna, wobec czego należy stworzyć dla jego funkcjonowania ramy prawne, wobec których nie będzie można skierować zarzutów o ich nietransparentność. Mam tu na myśli chociażby sposób wyboru sędziów trybunału, który w jego obecnym kształcie można określić jako nieprzejrzysty. W praktyce kandydatów na sędziów wskazuje się na chwilę przed głosowaniem w Sejmie, przez co społeczeństwo ma bardzo ograniczone możliwości w zakresie zapoznania się z sylwetką kandydata. Przesłuchanie przed Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka ostatnio zaproponowanego kandydata do trybunału odbyło się na kilkadziesiąt godzin przed głosowaniem. To praktyka co najmniej niewłaściwa. Podobnie było z konsultacjami obywatelskimi. W ten sposób posłowie w sposób znaczący ograniczyli umożliwienie publicznej debaty nad kandydatami, zanim zostaną formalnie zgłoszeni. Brak też tradycji czy mechanizmu konsultacji kandydatów ze środowiskami prawniczymi, a przecież wielka wiedza i odpowiedzialność sędziów nadaje właśnie tej instytucji, Trybunałowi Konstytucyjnemu, odpowiednią powagę i fachowość.

Utрудnione jest przeprowadzanie przesłuchań obywatelskich. Część z niedawno wybranych sędziów odmówiła poddania się kontroli społeczeństwa. Upolitycznienie mechanizmu wyboru sędziów sprawia, że ci często nie muszą specjalnie ze sobą konkurować. Dyscyplina partyjna obowiązuje więc nie tylko w głosowaniu nad kandydatem na sędziego, ale i przy udzielaniu poparcia dla danej kandydatury. Ostatnio, mimo że można poprzeć dowolną liczbę kandydatów, Klubowi Poselskiemu Ruch Palikota nie udało się namówić żadnego posła czy posłanki z pozostałych klubów do poparcia niekontrowersyjnej i z pewnością godnej kandydatury prof. Romana Wieruszewskiego, wybitnego eksperta z Polskiej Akademii Nauk, wieloletniego członka Komitetu Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Kontrowersje budzą także wybory polityków na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Bezstronność zależy oczywiście przede wszystkim od charakteru człowieka, ale jak napisała redaktor Ewa Siedlecka z „Gazety Wyborczej” po ostatnich wyborach sędziego: okulary polityka, przez które się patrzy na świat, to nie kapelusze, który można z dnia na dzień zamienić na inny. Warto więc rozważyć ewentualny okres karencji.

W naszej praktyce życia publicznego daje się zauważyć bardzo widoczny problem braku równowagi pomiędzy siłą instytucji Kościoła katolickiego a bezstronnością władz publicznych w sprawach sumienia i wyznania. Dbalność o bardziej zrównoważony skład sądu konstytucyjnego byłby dobrą tradycją.

**Posel Robert Biedron**

W Sejmie były już omawiane projekty zmian w zakresie prawa dotyczącego wyborów do Trybunału Konstytucyjnego. Warto przypomnieć w skrócie ich założenia. Jeden z nich wprowadził zasadę, że kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego wyłania kolegium elektorów składające się m.in. z przedstawicieli sędziów Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Krajowej Rady Sądownictwa, akademickich wydziałów prawa, Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. Drugi zmieniał regulamin Sejmu w ten sposób, by sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka mogła badać kompetencje kandydatów m.in. przez żądanie dokumentów i opinii. Niestety żaden z tych projektów nie został przyjęty przez Wysoką Izbę.

Organizacje pozarządowe od 2006 r. prowadzące obywatelski monitoring kandydatów na sędziów, m.in. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Polska Sekcja Międzynarodowej Komisji Prawników i Instytut Prawa i Społeczeństwa, od dawna są zaniepokojone procesem wyboru nowych sędziów do trybunału.

Cieszy jednak w tym kontekście możliwość śledzenia prac trybunału, cieszą wspomniane przez pana prezesa Andrzeja Rzeplińskiego prezentacje, transmisje orzeczeń trybunału online.

Chciałbym także podziękować panu prezesowi Trybunału Konstytucyjnego za upowszechnianie orzeczeń trybunału w Internecie. Wszystkie aktualne orzeczenia można z łatwością odnaleźć. Jest to rozwiązanie zasługujące na aprobatę, ponieważ stanowi pełną realizację zasady jawności wymiaru sprawiedliwości, a także umożliwia obywatelom realny dostęp do rozstrzygnięć trybunału.

Szkoda, że nie jest to powszechna praktyka wszystkich instytucji sądowniczych w Polsce. Powiedziałem to już wczoraj podczas dyskusji o funkcjonowaniu Sądu Najwyższego i powtórzę to dzisiaj. Obywatele demokratycznego państwa prawa, a Polska takim państwem z pewnością jest, z uwagi na zasadę jawności wymiaru sprawiedliwości powinni mieć realną możliwość poznania zarówno treści, jak i uzasadnień rozstrzygnięć zapadających w sądach.

Chciałbym serdecznie podziękować prezesowi Trybunału Konstytucyjnego panu prof. Andrzejowi Rzeplińskiemu za bardzo trudną, ale jakże owocną pracę w Trybunale Konstytucyjnym i życzyć wielu sukcesów w kolejnych latach pracy trybunału. Serdecznie dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wystąpi teraz pan poseł Ryszard Kalisz reprezentujący Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Ryszard Kalisz:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Prezesie Trybunału Konstytucyjnego! To nie jest tak, jak powiedział sprawozdawca Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka pan poseł Jerzy Kozdroń, że z niezależności Trybunału Konstytucyjnego wynika również wyłączenie od oceny przez inne organy władzy publicznej czy przez społeczeństwo bądź organizacje pozarządowe. Trybunał Konstytucyjny podlega ocenie. Podlega ocenie zarówno tu, w parlamencie, w trakcie takiej debaty jak ta, którą w tej chwili prowadzimy, jak i ocenie przez obywateli i obywatelskie społeczeństwo.

Trybunał Konstytucyjny w 2011 r. po raz kolejny kontynuował działalność bez podstawy prawnej. W ubiegłym roku, roku 2011 zakończył pracę Sejm VI kadencji, rozpoczął pracę Sejm VII kadencji. Ja wielokrotnie o tym mówiłem i powtórzę to jeszcze raz: nie ma podstawy prawnej zarówno w konstytucji, jak i w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, jak i nie można w żaden sposób, stosując odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, wywieść zasady dyskontynuacji spraw w Trybunale Konstytucyjnym zawisłych w wyniku wniosku poselskiego. Tego nie ma, a trybunał mocą uzusu, pewnego zwyczaju po raz kolejny przy zakończeniu VI kadencji zastosował do spraw, które zostały wniesione przez grupę posłów, zasadę dyskontynuacji. To jest zupełnie inna sytuacja niż zmiana wnioskodawcy w postępowaniu nieprocesowym w ramach K.p.c. czy wstąpienie w miejsce wnioskodawcy, również inna sytuacja niż zmiany po stronie powodowej. Nie można tego stosować. Ja jeszcze raz apeluję, panie prezesie, w tej sprawie. Mamy dwa wyjścia: pierwsze, które uważam za niewłaściwe, to zmienić tak ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, żeby to wprost wynikało z ustawy, albo, drugie wyjście, nie stosować tego rodzaju decyzji Trybunału Konstytucyjnego. Miałem w tyle głowy trochę inne słowo, ale powiedziałem: decyzji. To pierwsza sprawa.

I druga sprawa. W roku 2011 miała też miejsce niezwykle dla mnie niepokojąca sytuacja, która wzburzyła dużą część opinii publicznej, tj. sytuacja dotycząca badania ustawy z 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła w kontekście funkcjonowania komisji regulacyjnej. Jak Wysoka Izba pamięta, pan prezes również, Sejm dopiero pod wpływem tego wniosku – może i dobrze, bardzo dobrze – zmienił ustawę i zakończył z dniem 28 lutego działalność komisji regulacyjnej. Rozprawa odbyła się pod koniec stycznia, bodajże 30 stycznia.

Wtedy na wniosek marszałka Sejmu sąd to odroczył i już po utracie mocy obowiązującej przez ten przepis, czyli wtedy kiedy komisja regulacyjna nie miała podstaw, po prostu umorzył. Prawa do 40 ha gdzieś tam w Warszawie po stronie praskiej, nie mówiąc o innych nieruchomościach w skali całej Polski, jakby zostały już spetryfikowane, a na podstawie art. 190 ust. 4 bodajże konstytucji nie ma możliwości wznowienia postępowania, bo to było postanowienie

## Posel Ryszard Kalisz

formalne. A gdzie prawa właścicieli? Ale jest również to, o czym trybunał wielokrotnie mówił w innych orzeczeniach – środek zaskarżenia musi być suspenzywny i dewolutywny. Przecież tego w komisji regulacyjnej nie było. Ale trybunał się tym nie zajął. I wychodzi na to, że wszystkie decyzje komisji regulacyjnej zostały zatwierdzone przez takie działania trybunału na wieczność.

Ale muszę też powiedzieć wiele dobrego, bo widzę, że już jest połowa wypowiedzi o trybunale, wiele, wiele dobrego. Po pierwsze, 2011 r...

(Posel Wojciech Szarama: Dobrze o trybunale mówił już poseł Kozdroń.)

Aha. To według posła Szaramy już nie będę mówił dobrze.

Znasz, drogi panie pośle przewodniczący, mój pogląd na sprawy europejskie, i muszę powiedzieć, że w roku 2011, który w całości był pierwszym rokiem, kiedy obowiązywał traktat lizboński, Trybunał Konstytucyjny wydał naprawdę kilka wyroków w tym kontekście niezwykle mnie cieszących, podkreślających niezależność Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i polskiego Trybunału Konstytucyjnego, ale jednocześnie ich subsydiarność. A to znaczy, że Europejski Trybunał Praw Człowieka orzeka o zgodności prawa pochodnego Unii Europejskiej z traktatami, z traktatem lizbońskim w szczególności, ale i z poprzednimi, bo wiemy, że traktat lizboński nie obejmuje całego obszaru spraw, jednak trybunał polski ma prawo orzekać, i orzekał, o zgodności prawa europejskiego z polskim prawem. I to bardzo dobrze, że tak trybunał powiedział.

(Posel Jerzy Kozdroń: Nudzi pan, panie przewodniczący. O tym już mówiono.)

(Posel Renata Butryn: Tak, mówiliśmy o tym.)

Bardzo dobrze. Wprawdzie posłowie Platformy o tym mówili, ale ja to jeszcze raz podkreślę. Niezwykle ważne też jest wskazanie, że źródłem praw człowieka przy orzecznictwie trybunału – nie wiem, czy to nie pomyłka, ale z tego się bardzo ucieszyłem – jest zarówno polska konstytucja, jak i Karta Praw Podstawowych.

(Posel Jerzy Kozdroń: Nie, nie pomyłka.)

(Posel Robert Biedroń: Bardzo dobrze.)

W informacji nie było zastrzeżenia związanego z protokołem brytyjskim. Tak że dla mojego serca to było naprawdę miłe stwierdzenie, chociaż mam świadomość, że w rzeczywistości jest inaczej i Trybunał Konstytucyjny jako organ Rzeczypospolitej Polskiej musi brać pod uwagę również wszystkie akty w zakresie prawa wewnątrz europejskiego, w tym i protokół brytyjski. Ale też bardzo istotne jest to, że rozumiemy, że cały dorobek prawa europejskiego w zakresie ochrony praw człowieka jest tutaj niezwykle ważny.

I na koniec – pan poseł Szarama prosił mnie, ale to jest tylko pytanie i prośba, a ja ostatnio, już po orzeczeniu w sprawie ogródków działkowych, chciałem zaraz, kilka dni po tym orzeczeniu zobaczyć na stronie internetowej trybunału, jaki był skład. Oczywiście

wiście skład był pełen, tylko byłem ciekawy w kategorii konkretnych osób. Szczerze mówiąc, ani w informacji, ani w tej wokandzie...

(Posel Robert Biedroń: Trzeba było śledzić on-line.)

Dobrze, ale już nie śledziłem.

(Posel Renata Butryn: To niedobrze.)

W żadnej informacji post przez kilka dni nie były wyliczone osoby, które orzekały w tej sprawie. (Dzwonek) Dopiero jak orzeczenie zostało promulgowane w Dzienniku Ustaw, był tam podany pełny skład.

Panie prezesie, uważam, mówiąc krótko, że osoby, które orzekały w pełnym składzie, bo wiadomo, że pełny skład nie jest zawsze pełny, powinny być natychmiast przedstawiane. Dla mnie to było bardzo interesujące.

I bardzo proszę o zwrócenie uwagi na bardzo dobrą stronę internetową, ale jeszcze, jakby to powiedzieć, nieidealną.

Dziękuję bardzo i dziękuję również panu prezesowi Andrzejowi Rzeplińskiemu i całemu Trybunałowi Konstytucyjnemu za niezwykle duży wkład w zasady demokratycznego państwa prawnego i standardy obywatelskie w Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Kalisz zakończył wystąpienia klubowe. Przystępujemy teraz do pytań.

Czy wszystkie panie posłanki i wszyscy panowie posłowie, którzy chcieliby zabrać głos w tym punkcie porządku dziennego, zapisać się już do głosu?

Jeśli tak, to zamykam listę i ustalam...

(Posel Wojciech Szarama: Jeszcze ja.)

Jeszcze pan poseł? Bardzo proszę.

...czas na pytanie na 1,5 minuty.

(Posel Renata Butryn: 2 minuty.)

2 minuty? Dobrze, mamy mało zgłoszeń, tak że oczywiście. W takim razie 2 minuty.

Pierwszy zabierze głos pan poseł Zbigniew Kuźmiuk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Proszę nie przeskadzać, panie pośle, panu prezesowi. Panie prezesie, chciałbym zadać panu pytanie może mniej dotyczące sprawozdania, które przed chwileczką pan przedstawił, a bardziej przyszłości. Coraz częściej w parlamencie mamy do czynienia z sytuacją, że rząd forsuje ratyfikację niektórych porozumień zawartych w ramach Unii Europejskiej – tak to najogólniej nazwę – zwykłą większością głosów, podczas gdy naszym zdaniem powinien to robić większością 2/3, czyli według art. 90.

**Posel Zbigniew Kuźmiuk**

Taki przypadek już mieliśmy przed miesiącem. Chodziło o Europejski Mechanizm Stabilności. On został przeforsowany zwykłą większością głosów, a ponieważ naszym zdaniem zmienia on warunki naszego członkostwa w Unii Europejskiej, chociażby proporcje w Radzie i proporcje w parlamencie, złożyliśmy już do trybunału skargę w tej sprawie.

Najprawdopodobniej podobny tryb rząd zastosuje w sprawie paktu fiskalnego, a także w sprawie członkostwa Chorwacji w Unii Europejskiej. Żeby było jasne: przeciwko członkostwu Chorwacji nie mamy nic, natomiast właśnie ze względu na zmianę naszych warunków członkostwa, bo jak wspominałem, te proporcje ulegają zmianie, najprawdopodobniej będziemy domagali się także ratyfikacji większością 2/3.

Panie prezesie, wiem, że państwo bardzo ostrożnie podchodzicie do skarg w tym zakresie, długo czekają one na rozpatrzenie przez Trybunał Konstytucyjny, więc chciałbym zapytać o przyszłość i chciałbym zapytać pana także o to, czy państwo nie chcielibyście wziąć wzoru z trybunału niemieckiego. Choćby to ostatnie rozstrzygnięcie w sprawie paktu fiskalnego i właśnie Europejskiego Mechanizmu Stabilności. Mimo że te kolejne porozumienia dają Niemcom... (*Dzwonek*)

Pani marszałek, tylko dokończę tę myśl.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Zbigniew Kuźmiuk:**

...w zasadzie dominację w Unii Europejskiej, niemiecki trybunał konstytucyjny swoim rozstrzygnięciem zablokował przyjęcie czy podpisanie przez prezydenta Niemiec stosownych ustaw aż do 12 września, chcąc przyjrzeć się dokładnie 6 skargom, które złożyli parlamentarzyści niemieccy.

Jak państwo będziecie reagować? Rozumiem, że pan prezes nie odpowie mi, jakie będą rozstrzygnięcia w tej sprawie, to oczywiście, ale czy państwo rzeczywiście będziecie reagować na te skargi stosunkowo szybko, czy one nie będą czekały miesiącami na rozstrzygnięcie? I wreszcie: Czy sprawa zmiany warunków naszego członkostwa w Unii będzie przez państwa pilnowana? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Gabriela Masłowska reprezentująca Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Gabriela Masłowska:**

Dziękuję.

Panie prezesie, w marcu 2009 r. pojawiła się na łamach „Dziennika Gazety Prawnej” informacja, że: „Resort finansów otrzymał ekspertyzy konstytucjonalistów, z których wynika, że wprowadzenie unijnej waluty może się odbyć bez zmiany konstytucji”. Z kolei na str. 47 raportu o konwergencji, sporządzonego przez Europejski Bank Centralny w 2004 r., czytamy: „Po przyjęciu euro polska konstytucja będzie wymagała dostosowania”.

Jestem tym wszystkim bardzo zaniepokojona. Dochodzę bowiem do wniosku, że działa jakieś wpływowe środowisko...

(*Posel Robert Biedroń: Masoni.*)

...któremu zależy na tym, aby zachęcić organy polskiej władzy państwowej do tego, aby złamały literę i ducha polskiej konstytucji i doprowadziły do wejścia Polski do strefy euro bez uprzedniej, powtarzam, bez uprzedniej zmiany naszej konstytucji.

W tej sytuacji chcę pana jako prezesa Trybunału Konstytucyjnego zapytać: Czy jest pan gotów jasno zadeklarować, że wejście Polski do strefy euro bez uprzedniej zmiany polskiej konstytucji jest absolutnie niedopuszczalne? Dziękuję.

Ja panu nie przeszkadzam, panie pośle, kiedy pan zabiera głos, i proszę nie dopowiadać, nie podpowiadać.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Renata Butryn z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Renata Butryn:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim, zanim zadam pytanie, chciałabym się odnieść do trybu wybierania, powoływania sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jako poseł uważam, że jest przejrzysty, brane są pod uwagę kompetencje sędziów. Mało tego, chciałabym posła poinformować, że w poprzedniej kadencji była taka sytuacja, że poseł rekomendowany przez jeden z klubów koalicyjnych nie został zatwierdzony przez Wysoką Izbę, również przez posłów, którzy byli w tym klubie. Braliśmy pod uwagę właśnie całokształt osiągnięć. Dlatego też z głębokim szacunkiem odnoszę się jako poseł do wszystkich tych sędziów, którzy zostają powołani w skład Trybunału Konstytucyjnego.

Panie prezesie, chciałabym zadać pytanie, bo to wszystkich dręczy. Czy nowela ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, która nie jest jeszcze upubliczniona, przewiduje między innymi zmianę trybu powoływania sędziów? Takie dyskusje toczą się w kuluarach sejmowych, nie ukrywam.



**Posel Renata Butryn**

Druga sprawa. Chodzi o skład orzekający. Czy dla składów trzyosobowych zostaną zwiększone kompetencje na mocy tej noweli, żeby praca trybunału była sprawniejsza, a sprawy rozstrzygane były może w krótszym terminie niż 24 miesiące? Ze sprawozdania wynika, że taka jest mniej więcej długość tych spraw. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, pani posłanko

Kolejne, a zarazem ostatnie pytanie zada pan poseł Wojciech Szarama z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Wojciech Szarama:**

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Szanowni Państwo! Zadaję pytanie w związku z wypowiedzią pana posła Kalisza, bo w pewnym momencie, jak on zaczął mówić o polskiej konstytucji, to już się szykowałem do braw, i nagle jakoś to wszystko się zamieszało. A więc pytanie do pana prezesa: Czy Trybunał Konstytucyjny uznał jednak nadrzędność polskiej konstytucji nad aktami prawa międzynarodowego i czy uznał, iż te akty prawa międzynarodowego, które mają obowiązywać w Polsce, mogą być poddane kontroli zgodności z polską konstytucją? Dziękuję.

*(Poseł Renata Butryn: Oczywiście, ja to mówiłam.)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jak już wspomniałam, lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Udzielam głosu prezesowi Trybunału Konstytucyjnego panu Andrzejowi Rzeplińskiemu w celu udzielenia odpowiedzi na zadane pytania.

Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego  
Andrzej Rzepliński:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję zarówno za wypowiedzi, jak i za pytania. Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Kuźmiuka, wiem z prasy, bo jeszcze na moje biurko nie dotarł wniosek grupy posłów, że taki wniosek do trybunału został skierowany.

*(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Wniosek został złożony.)*

Będzie on oczywiście procedowany, ze względu na przedmiot tej sprawy oczywiście będzie procedowany szybko. Jest oczywiście problem wakacji trybunalskich. Zgodnie z moim zarządzeniem od 1 sierpnia do

10 września co roku są wakacje. W tym czasie, obojętnie, czy sędzia korzysta z urlopu, czy nie, zalicza mu się to w poczet dni urlopowych, co z wielu względów racjonalizuje pracę w trybunale. Ale oczywiście na początku września prace nad tym ruszą, z tym że z chwilą, kiedy ten wniosek dotrze do mnie, zgodnie z procedurą zostanie wyznaczony sędzia sprawozdawca, który niezależnie od tego, czy będzie na urlopie, czy nie, otrzyma wniosek i wszystkie dokumenty związane ze sprawą, bo na pewno to jest ważna sprawa.

Pytanie, czy chcemy się wzorować na Federalnym Trybunale Konstytucyjnym? Będziemy się wzorować przede wszystkim na polskim Trybunale Konstytucyjnym i jego podejściu, ale podobnie jak w innych sprawach, na pewno jestem dobrym tego przykładem, rozpatrując sprawy, także w przypadku ogródków działkowych, uważnie przyglądałem się temu, jak w państwach ościennych, sąsiednich sprawy te w prawie i orzecznictwie były regulowane. Bierzymy to pod uwagę, ale ostatecznie to trybunał suwerennie podejmuje decyzje.

Co do kwestii procedury przyjmowania takich aktów prawa unijnego, jak pakt fiskalny czy pakt stabilizacyjny, to będzie zależało też od treści zakwestionowania tej procedury przez grupę posłów.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Masłowskiej, na pewno nie sposób odpowiedzieć na to pytanie, bo rozumiem, że nie ma takiego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, bo nie ma też aktu prawnego, który można, jak rozumiem, byłoby kwestionować co do trybu przyjęcia przez władze Polski decyzji o wprowadzeniu waluty euro w naszym kraju. Jak taki akt się pojawi... Oczywiście jest kwestia też prawa prezydenta Rzeczypospolitej do przedstawienia w trybie kontroli prewencyjnej, a potem też w zwykłym trybie, trybie kontroli następczej, przez uprawnione podmioty sprawy dotyczącej procedury przyjęcia euro w naszym kraju, o ile to nastąpi, bo mówimy w tym momencie o zdarzeniu przyszłym i jeszcze niepewnym.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Butryn, kończymy w trybunale prace nad założeniami prawa, które regulowałyby funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego, 15 lat od wejścia w życie konstytucji i ustawy, która została uchwalona niemal dokładnie 15 lat temu, bo 1 sierpnia 1997 r. Pojawiły się nowe problemy, nowe wyzwania i, naszym zdaniem, taki akt prawny jest konieczny do tego, aby trybunał odpowiednio mógł funkcjonować. Musimy brać również pod uwagę – co jest istotnym czynnikiem skłaniającym do tego, aby ta decyzja o takim kompleksowym uregulowaniu tej kwestii była podjęta przez Wysoką Izbę – to, że w 2001 r., 4 lata po wejściu w życie konstytucji, kompleksowych uregulowań w oparciu o konstytucję doczekał się Sąd Najwyższy, sądy powszechne, a w 2002 r. Naczelny Sąd Administracyjny i sądy administracyjne. Nie wiem, którzy z państwa byli posłami, którzy z państwa są jednocześnie ustrojodawcami, czyli tymi, którzy głosowali na Zgromadzeniu Narodowym nad przyjęciem konstytucji z 2 kwietnia 1997 r., ale niezależnie od tego, jak było, to wiemy, że na gruncie już przyjętej konstytucji, ale jeszcze bez

## Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński

doświadczeń, trudno było wszystkie kwestie w ustawie z 1 sierpnia o Trybunale Konstytucyjnym uwzględnić. Tak więc również z tej racji Trybunał Konstytucyjny jako organ sądowniczy zupełnie odrębny, o zupełnie innych zadaniach i funkcjach niż Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne, które mają swoje odrębne ustawy, w oparciu o funkcjonowanie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., w cudzysłowie powiem, zasługuje na taką ustawę. Ona jest po prostu konieczna. Jesteśmy zbyt istotnym organem władz publicznych w Polsce.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła... Acha, jeszcze co do takich spraw bardziej technicznych, oczywiście kwestia wyboru sędziów czy składów orzekających i tego, w jakich przypadkach trzyosobowe składy orzekające powinny rozpatrywać sprawy, powinna być rozważona w takim kompleksowym rozstrzygnięciu. I właśnie w ramach tych prac, które prowadzimy, które kończymy w trybunale, te kwestie również są szczególnie istotne.

Jeżeli chodzi o nadrzędność, o pytanie pana posła Szaramy, który miał wątpliwości, czy trybunał uznaje nadrzędność konstytucji nad prawem międzynarodowym, panie pośle, to pytanie retoryczne. Dlatego że oczywiście...

*(Poseł Wojciech Szarama: Ono wynikało z wypowiedzi pana posła Kalisza, a nie z praktyki trybunału...)*

Ja rozumiem, że pan poseł Kalisz też na koniec wyraźnie powiedział, że bardzo go cieszy, że konstytucja jest aktem prawnym najwyższym w Polsce. Ale jeżeli chodzi o trybunał, to od wyroku w sprawie traktatu akcesyjnego po dzień dzisiejszy i po dzień jutrzejszy w ogóle nie ma co do tego wątpliwości. Dziękuję bardzo.

*(Poseł Renata Butryn: On tak zamącił.)*

## Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Udzielam głosu sprawozdawcy komisji panu posłowi Jerzemu Kozdroniowi.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Poseł Jerzy Kozdroń:

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Chciałbym wszystkim uczestnikom tej debaty na temat informacji Trybunału Konstytucyjnego serdecznie podziękować za udział, za zadane pytania. Jednocześnie rozumiem, że pan prezes trybunału nie może odpowiedzieć na pewne pytania. Chciałbym powiedzieć taką rzecz na temat wątpliwości pana posła Biedronia, które zgłosił odnośnie do sposobu wyboru sędziów

trybunału. Wątpię, bardzo wątpię, żeby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dał sobie wydrzeć tę suwerenną władzę w sprawie wyboru sędziów trybunału. Na pewno nie będziemy zgadzać się na to, żeby kandydatów zgłaszały i aprobowały te kandydatury wszelkiego rodzaju organizacje pozarządowe, a nam tylko przedkładały je do głosowania. Jest to suwerenne prawo Sejmu i wynika to z art. 194 konstytucji. Tutaj organizacje pozarządowe nie będą mogły wpływać.

*(Poseł Robert Biedroń: Nikt tego nie zgłaszał.)*

Panie pośle, zgłaszał pan, bo twierdził pan, że organizacje miały lepszego kandydata od wybranego i rekomendowanego przez komisję sprawiedliwości. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Nie ma pana posła Kalisza, a chciałbym odpowiedzieć na pytanie na temat Komisji Majątkowej i ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego. Dziwię się temu jego wielkiemu wzburzeniu dotyczącemu tej ustawy. Przecież tę ustawę uchwalano w innej rzeczywistości, w 1989 r. Nikomu ta ustawa przez ten czas nie przeszkadzała. Nie dość tego, powiedzmy to uczciwie wprost, że najwięcej mienia Komisja Majątkowa rozdysponowała w czasach, kiedy Sojusz Lewicy Demokratycznej sprawował rządy. To w poprzedniej kadencji, nawet przed zmianą ustawy, kiedy jeszcze nie zmieniono ustawy, w istocie rzeczy Komisja Majątkowa przestała pracować. Dzisiaj takie święte oburzenie jest po prostu oburzeniem fałszywym. Dziękuję.

## Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Rzeczywiście szkoda, że nie ma pana posła Kalisza, bo na pewno by na to zareagował.

Na tym zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w roku 2011.

Jednocześnie ze swej strony serdecznie gratuluję panu prezesowi dotychczasowych sukcesów i życzę następnych.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 19. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań posłanek bądź panów posłów chciałby jeszcze zapisać się do wygłoszenia oświadczenia?

Jeśli nie, uważam listę za zamkniętą.

Udzielam głosu panu posłowi Waldemarowi Andzelowi z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w celu wygłoszenia oświadczenia.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Waldemar Andzel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach światło dzienne ujrzały nagrania, na których członkowie działacze ruchu ludowego związani bezpośrednio z Polskim Stronnictwem Ludowym omawiają sytuację w nadzorowanej przez resort rolnictwa spółce Elewarr. Z ujawnionych nagrań dowiadujemy się, jaki mechanizm obsadzania stanowisk funkcjonuje w spółkach Skarbu Państwa pod rządami Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Otóż okazuje się, iż obecna władza w celu uzyskania dla swoich popleczników astronomicznie wysokich wynagrodzeń jest w stanie posunąć się do tworzenia fikcyjnych stanowisk oraz konstruowania struktury zatrudnienia w spółkach tak, aby ominąć tzw. ustawę kominową wyznaczającą maksymalną wysokość wynagrodzeń dla osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie.

Z ujawnionych na taśmach wypowiedzi wynika, iż Andrzej Śmietanko zarabiał na stanowisku dyrektora generalnego spółki Elewarr po kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie. Dodatkowo jego kontrakt skonstruowano tak, iż otrzymywał kwotę 3% zysku spółki oraz wyjeżdżał na jej koszt wraz z rodziną na bardzo drogie i ekskluzywne wakacje. Po przeprowadzonej przez posłów Prawa i Sprawiedliwości kontroli w spółce okazało się również, iż zatrudnienie w niej znaleźli członkowie rodzin kilku posłów PSL, m.in. syn posła Stanisława Żelichowskiego, brat posła Eugeniusza Kłopotka, a w spółce córce Elewarru – brat posła Jarosława Kalinowskiego, którzy otrzymują bardzo wysokie wynagrodzenia za sprawowane funkcje. Dzięki dziennikarskim śledztwom niemal codziennie opinia publiczna dowiaduje się, iż podobne sytuacje jak w spółce Elewarr nie są odosobnione, a jedynie jest to wierzchołek góry lodowej, jeśli chodzi o skalę nadużyć i nepotyzmu w spółkach Skarbu Państwa pod obecnymi rządami. Niemal w każdej państwowej agencji, spółce, przedsiębiorstwie czołowe funkcje sprawują osoby powoływane z tzw. klucza partyjnego, a nie specjaliści wybrani w drodze otwartego konkursu. Podstawowym kryterium zatrudnienia stały się w Polsce rządzonej przez PO i PSL nie doświadczenie i kompetencja, ale legitymacja partyjna. W sy-

tuacji, kiedy bezrobocie w Polsce wynosi niemal 13%, prawie 2 mln osób pozostaje bez pracy, rodziny i znajomi polityków PO oraz PSL, niezależnie od wykształcenia i posiadanej wiedzy, bez problemu znajdują zatrudnienie. Sytuacja ta jest niedopuszczalna w demokratycznym państwie prawa szczytującym się członkostwem w Unii Europejskiej i aspirującym do roli lidera Europy Środkowej. Warto w tym miejscu się zastanowić, gdzie w tej sytuacji są służby odpowiedzialne za kontrolę nadużyć na szczytach władzy, gdzie Centralne Biuro Antykorupcyjne będące służbą powołaną typowo do ścigania takich przestępstw.

Wysoki Sejmie, myślę, iż w obecnej sytuacji jedynym rozsądnym rozwiązaniem będzie powołanie sejmowej komisji śledczej, która bliżej się przyjrzy opisaną powyżej sprawie oraz prześwietli inne podejrzane mechanizmy zatrudniania osób w spółkach Skarbu Państwa. Wyrażam głębokie przekonanie, iż obecnie występująca patologiczna sytuacja w tym zakresie wraz z dojściem do władzy Prawa i Sprawiedliwości szybko się skończy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie<sup>\*)</sup>.

Informacja o wpływie interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 599<sup>\*\*)</sup>.

Na tym kończymy 19. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 20. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 29 i 30 sierpnia 2012 r., został paniom posłankom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

<sup>\*\*)</sup> Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 w Aneksie do Sprawozdania Stenograficznego z 19. posiedzenia Sejmu.

*(Koniec posiedzenia o godz. 13 min 21)*

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### Oświadczenia poselskie

#### **Poseł Bożena Kamińska**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Moje oświadczenie chciałabym poświęcić sprawie zwiększenia subwencji oświatowej dla Liceum Ogólnokształcącego z Litewskim Językiem Nauczania im. 11 Marca w Puńsku.

Popieram stanowisko władz Starostwa Powiatowego w Sejnach, że potrzebne jest wprowadzenie dodatkowej wagi bądź zwiększenie obowiązującej do naliczania subwencji oświatowej dla szkół mniejszości narodowej. Działalność litewskiej szkoły ponadgimnazjalnej w Puńsku kosztuje powiat sejneński ok. 300 tys. zł rocznie. Powiat sejneński ma zbyt niskie dochody własne i nie jest w stanie finansować w dalszym ciągu tej szkoły w takim samym zakresie jak dotychczas.

Powiat sejneński został reaktywowany w 1999 r. w ramach reformy administracyjnej. Jego siedzibą jest miasto Sejny. Jest to najmniej zaludniony powiat w Polsce. Dlatego chciałabym zwrócić się z tego miejsca do pani Krystyny Szumilas, minister edukacji narodowej, o wprowadzenie dodatkowej wagi bądź zwiększenie obowiązującej do naliczania subwencji oświatowej dla szkół mniejszości narodowej.

#### **Poseł Ewa Kołodziej**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowna Pani Marszałek! Drogie Koleżanki i Koledzy Posłowie! 21 lipca 1995 r. przy nowelizacji ustawy o Policji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił Święto Policji obchodzone 24 lipca. To właśnie tego dnia powołana została Policja Państwowa.

Co roku z okazji Święta Policji odbywają się uroczystości, podczas których wręczane zostają odznaczenia, akty mianowania, wyróżnienia, m.in. takie jak: Medal za Zasługi dla Policji, Medal za Długoletnią Służbę, Krzyż Zasługi za Dzielność czy odznaki „Zasłużony Policjant”.

Służba w Policji to bardzo ciężka, odpowiedzialna za bezpieczeństwo innych misja. Z tego miejsca pragnę skierować słowa do wszystkich funkcjonariuszy

Policji z okazji ich święta, które obchodzimy w tym tygodniu.

Drodzy Policjanci! Jestem pełna uznania za codzienny trud, za waszą ofiarną i pełną poświęcenia pracę, za wasz wysiłek i zaangażowanie. Wypełniając swoje codzienne obowiązki, spotykacie się niejednokrotnie z narażeniem swojego życia, ale również jesteście świadkami ludzkich dramatów, o których często nie sposób zapomnieć. Przyjmijcie zatem moje podziękowania za pełną poświęcenia, rzetelną pracę, profesjonalizm, wytrwałość i odpowiedzialność. Nie sposób również nie wspomnieć, że spisaliście się na medal podczas organizowanego w tym roku Euro 2012. To właśnie od waszej pracy w dużej mierze zależała świetna opinia wśród rodaków oraz wszystkich gości, którzy odwiedzili nasz kraj.

Korzystając z okazji, składam wszystkim policjantom najserdeczniejsze życzenia spokojnej, dającej pełną satysfakcję służby, by wykonywany zawód był źródłem dumy, a Wasza praca cieszyła się zaufaniem publicznym. Życzę dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

#### **Poseł Marek Krząkała**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwa dni temu podczas obecnego posiedzenia Sejmu odbyła się debata poświęcona dokumentowi przedstawionemu przez Radę Ministrów: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2011 r.”, druk nr 446, wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki. Niestety ze względu na inne obowiązki służbowe nie mogłem wziąć udziału w dyskusji, zatem w niniejszym oświadczeniu pozwolę sobie nakreślić najistotniejsze problemy dotyczące stref ekonomicznych w Polsce.

Efekty osiągnięte w ciągu 15 lat funkcjonowania stref ekonomicznych wskazują, że jest to skuteczny instrument wsparcia i powinien dalej pełnić funkcję zachęty inwestycyjnej. Na dzień dzisiejszy najważniejszym problemem ograniczającym atrakcyjność inwestowania w strefach jest okres ich działania, który mija w 2020 r. W odpowiedzi na złożoną kilka miesięcy temu interpelację Ministerstwo Gospodarki informowało, iż zostały przygotowane zmiany w prawie, dzięki którym okres ten ma być wydłużony. Mam

nadzieję, że uda się je wprowadzić do końca obecnego roku. W tym kontekście nie mniej istotne jest rozważenie w ogóle zniesienia ostatecznego terminu istnienia stref.

Ulgi strefowe to jedna z ostatnich możliwości uzyskania wsparcia dla inwestycji. Kończą się budżety programów z UE, a nowe konkursy ruszą nie wcześniej niż w latach 2014–2015. Rośnie więc znaczenie specjalnych stref ekonomicznych, które nie tylko są miejscem lokowania inwestycji, ale też ułatwiają tworzenie nowoczesnych parków przemysłowych czy klastrów. Dlatego ważnym wyzwaniem dla Ministerstwa Gospodarki jest przyspieszenie procesów integrujących przedsiębiorców strefowych wokół wspólnych działań, w szczególności ukierunkowanych na rozwój sieci powiązań i klastrów, a przy tym określenie roli, jaką będą pełnić zarządy stref. Należy podkreślić, że najbardziej zaawansowana w procesie tworzenia klastra motoryzacyjnego jest Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna.

Chciałbym jeszcze poruszyć inny istotny problem. Na pierwszy rzut oka mechanizm ustalania kwoty zwolnienia podatkowego przysługującego z tytułu działalności w SSE jest jasny: ulga w podatku dochodowym sięga 40% zainwestowanego kapitału przy minimalnej kwocie 100 tys. euro, konieczność utrzymania działalności przez pięć lat i zatrudnienia przez trzy lata. Jednak inwestorzy w strefach mają problemy – podobnie jak wszyscy inni przedsiębiorcy – z kwalifikacją kosztów i przychodów do celów podatkowych. Te trudności z interpretacją przepisów prowadzą do niepełnego wykorzystania pomocy publicznej, a poszczególne urzędy skarbowe wydają rozbieżne decyzje. Dziękuję bardzo.

### **Poseł Józef Lassota**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

8 lipca 1914 r. Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii, 1 sierpnia Niemcy – Rosji, 3 sierpnia Niemcy – Francji, a Austro-Węgry – Rosji. Rozpoczęła się I wojna światowa.

29 i 30 lipca Józef Piłsudski zarządził częściową mobilizację i koncentrację strzelców. Dzień później podporządkował sobie Polskie Drużyny Strzeleckie, a 2 sierpnia, za zgodą władz austriackich, rozpoczął mobilizację i koncentrację wszystkich drużyn z Galicji. Tego samego dnia na dowódcę kompanii wyznaczył Tadeusza Kasprzyckiego „Zbigniewa”.

3 sierpnia 1914 r. w krakowskich Oleandrach zorganizowana została I Kompania Kadrowa jako pododdział piechoty z połączenia członków „Strzelca” i Polskich Drużyn Strzeleckich. W przemówieniu wygłoszonym do I Kompanii Piłsudski mówił: „Odtąd nie ma ani Strzelców, ani Drużyniaków. Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi. Znoszę wszelkie odznaki specjalnych grup. Jedyнным waszym znakiem jest odtąd orzeł biały. (...) Żołnierze!... Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę ro-

syjskiego zaboru jako czołowa kolumna wojska polskiego idącego walczyć za oswobodzenie ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie naznaczam szarż, każę tylko doświadczeńszym wśród was pełnić funkcje dowódców. Szarże uzyskacie w bitwach. Każdy z was może zostać oficerem, jak również każdy oficer może znów zejść do szeregowców, czego oby nie było... Patrząc na was jako na kadry, z których rozwinać się ma przyszła armia polska, i pozdrawiam was jako pierwszą kadrową kompanię”.

Kompania wymaszerowała 6 sierpnia o godz. 2.42 w stronę Miechowa. W Michałowicach obaliła rosyjskie słupy graniczne. I Kompania Kadrowa, idąc przez Miechów i Jędrzejów, 12 sierpnia wkroczyła do Kielc. Po zajęciu Kielc i bezskutecznej próbie przebiecia się do Warszawy w celu wywołania powstania powróciła do Krakowa, stając się załączkiem Legionów Polskich.

Dla uczczenia tego pierwszego czynu zbrojnego w 10. rocznicę wymarszu „Kadrówki” został zorganizowany przez legionistów w 1924 r. marsz szlakiem „Kadrówki”. Jego uczestnikami byli członkowie Związku Strzeleckiego i żołnierze Wojska Polskiego. W okresie II Rzeczypospolitej marsz był największym przedsięwzięciem organizowanym przez Związek Strzelecki. Rozpoczął się 6 sierpnia i trwał trzy dni. Marsz miał charakter zawodów sportowo-paramilitarnych. W każdym roku brało w nim udział kilkaset osób. W 1926 r. na mecie w Kielcach z uczestnikami marszu spotkał się Józef Piłsudski. W okresie międzywojennym odbyło się 15 marszów.

W okresie powojennym marsze były zakazane. Dopiero na fali wydarzeń początku lat 80., z inicjatywy środowisk niepodległościowych ziemi krakowskiej i kieleckiej, powrócono do idei marszu. Pierwszy powojenny marsz odbył się w sierpniu 1981 r., a jego komendantem był pułkownik Józef Teliga, oficer AK i działacz „Solidarności”. Mimo represji ze strony władz komunistycznych marsze odbywały się nieprzerwanie do 1989 r. Miały charakter demonstracji patriotycznej i niepodległościowej. Uczestniczyło w nich od kilkunastu (w stanie wojennym w 1982 r.) do kilkudziesięciu osób. W 1984 r. wszyscy uczestnicy marszu – blisko 80 osób – zostali aresztowani przez SB pod Jędrzejowem.

Po 1989 r. marsz powrócił do formuły przedwojennej. Bierze w nim udział ponad 400 osób. Uczestnicy pochodzą z różnych środowisk, są to m.in. członkowie Związku Piłsudczyków, organizacji strzeleckich, harcerze, młodzież ze szkół noszących imię Józefa Piłsudskiego, a także żołnierze WP z jednostek dziedziczących tradycje legionowe oraz młodzież z Wileńszczyzny i Podola, a także oficerowie 1. Korpusu Niemiecko-Holenderskiego z Munster. Marsz ma formułę zawodów sportowo-paramilitarnych.

Za 10 dni, w 98. rocznicę wymarszu „Kadrówki”, kolejny raz z krakowskich Oleandrów wyrusza marsz szlakiem I Kompanii Kadrowej. Zapraszam państwa posłów chociaż do częściowego uczestnictwa w tym marszu.

### **Posel Zofia Ławrynowicz**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na przełomie czerwca i lipca tego roku w miejscowości Barlinek w województwie zachodniopomorskim odbył się obóz edukacyjny pn. „Język polski i zabawa to fajna sprawa”. Projekt został zrealizowany przez Szczecińską Fundację Talent – Promocja – Postęp i był w większości współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”.

W obozie uczestniczyło 44 uczniów z Litwy (w tym pobyt czworgu dzieci sfinansowała fundacja).

Głównym celem ww. projektu było nabycie przez polskie dzieci z Litwy lepszej umiejętności posługiwania się językiem polskim, poznanie wybranych regionów kraju pod kątem walorów krajoznawczo-turystycznych. Dzieciom stworzono warunki atrakcyjnego pobytu wraz z nauką języka polskiego, żeglowania, zajęć turystycznych, sportowych, z plastyki i tańca.

Lekcje języka polskiego odbywały się pod hasłem: „14 dni w Polsce i po Polsce”. Dzieci każdego dnia uczestniczyły w zajęciach tematycznych, np. „Po Warszawie króla Stasia”, „Wielkimi Polakami Kraków stoi”, „Szczecińskie pejzaże”, „Morze i plaża w Świnoujściu”, „Gdańsk na jantarowym szlaku” itp.

W trakcie obozu odbyły się wycieczki edukacyjne do Szczecina, Świnoujścia, Poznania, Sypniewa, Biskupina, Rogowa i Gniezna.

Uczestnicy obozu poznali historię Pomorza Zachodniego (również na lekcji języka polskiego), odbyli wycieczkę na Jasne Błonia, do katedry, Zamku Książąt Pomorskich i na Wały Chrobrego. Spotkali się z prezydentem Szczecina i wojewodą zachodniopomorskim. W nawiązaniu do Euro 2012 został rozegrany mecz pomiędzy uczestnikami obozu a uczniami gimnazjum nr 10 w Szczecinie. W Świnoujściu nawet na plaży, podczas zabaw, odbyła się lekcja języka polskiego.

W ramach projektu dzieci otrzymały pakiety edukacyjne, wiele nagród (piłki, badmintony, książki). Ponadto dzieci dostały upominki od prezydenta Szczecina, wojewody zachodniopomorskiego, zachodniopomorskiego kuratora oświaty (patronat projektu) oraz od wóldarzy Barlinka i Świnoujścia.

Szczecińska Fundacja Talent – Promocja – Postęp dołożyła wszelkich starań, by pobyt dzieci był atrakcyjny. Cel projektu został zrealizowany w znacznie większym zakresie niż założono. Dzieci nabyły nowych umiejętności językowych, poznały najbardziej odległą od granicy polsko-litewskiej część kraju i jego historię. Wszyscy uczestnicy obozu byli w Zachodniopomorskiem po raz pierwszy.

Zdaniem zarządu fundacji wskazana jest realizacja podobnych przedsięwzięć w województwie zachodniopomorskim, nie tylko ze względu na jego atrakcyjność, ale przede wszystkim na możliwość poznania

przez dzieci Polonii litewskiej, białoruskiej czy ukraińskiej tej części naszego kraju, która ze względu na położenie jest im najmniej znana.

Na podkreślenie zasługuje też fakt, że na tych terenach mieszka wiele osób, których korzenie sięgają wymienionych krajów.

Dzięki wymianie informacji przez stronę internetową obóz stał się bardzo popularny w Wilnie i na całej Litwie.

### **Posel Józef Rojek**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Często porównuję Polskę okresu międzywojennego do czasów współczesnych. To porównanie z bardzo wielu powodów wypada niekorzystnie dla państwa, które zostało zbudowane w ciągu minionego dwudziestolecia. Jednym z nich są nasze elity. Te z dwudziestolecia międzywojennego mogą służyć współczesnym decydom za wzór do naśladowania, jednak wiele wskazuje na to, że niedościgły.

Gdy tamta Polska traciła niepodległość we wrześniu 1939 r., dowódca obrony wybrzeża pułkownik Dąbek w dniu kapitulacji popełnił samobójstwo. W czasie kampanii wrześniowej poległ także m.in. generał Stanisław Skotnicki „Grzmot”. Został śmiertelnie ranny, prowadząc do kontrataku swoich ostatnich żołnierzy. Wrzesień 1939 r. to początek wielkiej historii bohaterstwa narodu i jego elit. To m.in. bohaterstwo, wytrwałość, poczucie obowiązku oraz ofiarność dowódców i żołnierzy zatrzymywały armię niemiecką przez miesiąc. Zajmowanie znacznie silniejszej militarnie Francji trwało niewiele dłużej.

Katastrofa smoleńska postawiła przed naszymi elitami nowe niełatwe wyzwania. To właśnie wtedy, po tych tragicznych wydarzeniach, mogliśmy najlepiej zobaczyć, czy mamy do czynienia z autentycznym dowódcą lub urzędnikiem, czy też po prostu ludzie ci otrzymali swoje stanowiska w wyniku jakiegoś horrendalnego nieporozumienia. Bynajmniej nie oczekiwałem i nie oczekuję, że po katastrofie w naszym kraju powinna się zacząć prawdziwa epidemia samobójstw ludzi odpowiedzialnych za złą organizację tego tragicznego lotu, ale jakieś honorowe rezygnacje z zajmowanych stanowisk bardzo by się zdały. Niestety, rezygnacji i dymisji nie było, lecz trwał w najlepsze festiwal odznaczania i awansowania.

W rezultacie na przykład szef BOR, instytucji, która tamtego pamiętnego dnia zawiodła na całej linii, oprócz medalu otrzymał już drugą generalską gwiazdkę. Dopiero nie tak dawno dowiedzieliśmy się, że oto ten rzekomo zasłużony funkcjonariusz dopuścił się zaniedbań. Powstaje pytanie: Za co został odznaczony i awansowany szef BOR? Czy za wskazany przez prokuraturę brak rozpoznania pirotechnicznego na lotnisku w Smoleńsku czy nieprzeprowadzenie na nim rekonesansu? Czy może za bezpodstawne zaniżenie stopnia zagrożenia każdej z obu

wizyt? Czy ten człowiek, mając świadomość skali swoich zaniedbań, zamiast przyjmować nagrody i awanse, nie powinien się czasem podać do dymisji? Dymisji jak na razie nie było, co tylko dowodzi, że nie każdy, kto nosi generalskie lampasy, jest prawdziwym generałem, a chwilowy najemca ministerialnego gabinetu – autentycznym ministrem Rzeczypospolitej Polskiej. Jakże dobrze to widać w kraju ogarniętym kryzysem po katastrofie smoleńskiej.

### **Posel Piotr Szeliga**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Media informują o licznych likwidacjach i przekształceniach szkół. Chodzi o szkoły podstawowe, szkoły filialne oraz gimnazja i szkoły średnie. Dotyczy to zarówno miast, jak i wsi.

Koszty funkcjonowania szkół stale rosną, a nie ma to niestety przełożenia na wysokość subwencji oświatowej. Powoduje to problemy samorządów z utrzymaniem szkół. Niestety, w niektórych przypadkach odpowiedzialne władze samorządowe likwidują szkoły. Przeciwko takiej sytuacji protestują nauczyciele i pracownicy oświaty razem z uczniami i ich rodzicami. Małe szkoły wiejskie pełnią także rolę ośrodków kultury, gdzie skupia się całe życie kulturalne i sportowe danej miejscowości. Niestety, protesty te będą w większości nieskuteczne, jeśli rząd RP nie pomoże samorządom i nie zwiększy środków na oświatę. Władze gmin o niskich budżetach nie mają możliwości coraz większego dotowania oświaty. Często też samorzady podejmują uchwały o likwidacji szkoły, aby oddać prowadzenie szkoły innemu podmiotowi, który będzie zatrudniał nauczycieli na innych zasadach, bez stosowania Karty Nauczyciela. Dobrzy i wykwalifikowani pedagodzy opuszczają takie placówki, co powoduje obniżenie poziomu nauczania w tych szkołach.

Ministerstwo argumentuje konieczność likwidacji szkół zbyt małą liczbą uczniów oraz kłopotami finansowymi związanymi z utrzymaniem niektórych placówek. Należy jednak wziąć pod uwagę kłopoty, które będą wiązały się z przeniesieniem uczniów do nowych placówek. Efektem likwidacji będzie zdecydowany wzrost liczby uczniów w szkołach, które pozostaną po reorganizacji, co oczywiście również będzie się wiązało ze zwiększeniem kosztów ich funkcjonowania, a także obniżeniem bezpieczeństwa i poziomu nauczania. W takich sytuacjach szczególnie rodzice, lecz również nauczyciele kierujący się troską o dobro swoich uczniów uważają, że kolejne eksperymenty w oświacie wyrządzają więcej szkody niż pożytku.

Dlatego apeluję do Pani minister edukacji o to, aby wniosowała Pani do ministra finansów o zwiększenie subwencji oświatowej w przyszłorocznym budżecie. Pani minister, powinna Pani ratować polskie szkoły przed likwidacją!

### **Posel Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W Rzeszowie rozpoczął się XXI Festiwal Muzyczny „Wieczory Muzyki Organowej i Kameralnej w Katedrze i Kościołach Rzeszowa” organizowany od 1992 r. przez katedrę rzeszowską przy współudziale urzędu miasta i Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego. Pomyślną i wieloletnią organizatorką tego festiwalu jest ks. infułat Stanisław Mac, proboszcz parafii katedralnej w Rzeszowie. Od pierwszego festiwalu jego dyrektorem artystycznym jest dr Marek Stefański, znany polski organista, były dyrektor Filharmonii Rzeszowskiej. Patronat honorowy nad festiwalem objął ks. bp Kazimierz Górny, ordynariusz rzeszowski. W ciągu minionych 20 lat wystąpiło na festiwalu w Rzeszowie 83 organistów, 17 zespołów chóralnych i 13 orkiestr.

Nowością obecnej edycji festiwalu będzie cykl trzech koncertów w Jarosławiu pod nazwą „Muzyka organowa w opactwie”. Opactwo sióstr benedyktynek i kościół św. Mikołaja będący obecnie Ośrodkiem Kultury i Formacji Chrześcijańskiej są godnym miejscem dla koncertów organowych. Pierwszym koncertem z tego cyklu był koncert organowy Marka Stefańskiego i Tomasza Ślusarczyka (trąbka piccolo). 1 września wystąpi tam Roman Perucki (organy) i Maria Perucka (skrzypce).

W najbliższą niedzielę w rzeszowskiej katedrze wystąpi niemiecki organista Tomasz Glanc i aktor Andrzej Róg w programie „Z kazaniem Piotra Skargi”. 15 sierpnia w kościele na Zalesiu w Rzeszowie wystąpi włoski organista Marco di Lenola, tenor Rafał Kobyliński i Tomasz Jarosz (bas).

XXI Festiwal Muzyczny „Wieczory Muzyki Organowej i Kameralnej w Katedrze i Kościołach Rzeszowa” zakończy koncert finałowy w dniu 19 sierpnia w rzeszowskiej katedrze, na którym wystąpi znany polski organista Józef Serafin oraz Podkarpacki Kwintet Akordeonowy „Ambitus V”.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pragnę w gmachu polskiego Sejmu złożyć gratulacje i podziękowania głównym twórcom tego ważnego letniego festiwalu muzycznego w Polsce, ks. infułatowi Stanisławowi Macowi i dyrektorowi artystycznemu dr. Markowi Stefańskiemu, z którymi jako prezydent Rzeszowa miałem honor i przyjemność współpracować w zakresie wsparcia tego wyjątkowego festiwalu.

### **Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kontrola NIK wykazała, że Jan Dworak, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wydał 45 decyzji o rozłożeniu na raty opłat za koncesję w łącznej kwocie 64 mln zł. Uwagę kontrolerów zwróciły trzy decyzje na blisko 29 mln zł dotyczące spółek, które niedawno

otrzymały miejsce na multipleksie cyfrowym. Przecież według zapewnień KRRiT spółki te miały być w doskonałej kondycji finansowej, miały gwarantować powodzenie przedsięwzięcia i wpłacić jednorazową opłatę koncesyjną. Ich oferta była najlepsza, tak stwierdził publicznie przewodniczący Dworak.

Telewizja Polska według ostatnich informacji może zamknąć ten rok stratą w wysokości 60 mln zł. Czy można w tej sytuacji rozłożyć na 114 rat na blisko 10 lat opłaty koncesyjne dla spółki Stavka i spółce Lemon Records? Gdzie jest gospodarność i odpowiedzialność rady i przewodniczącego pana Dworaka rozkładających na 93 raty kwotę 7,3 mln zł opłaty koncesyjnej spółce Eska? Czy nie mamy tutaj do czynienia z jawną arogancją władzy? Dziękuję.

### **Posel Łukasz Zbonikowski**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę wygłosić oświadczenie w sprawie dramatycznego wzrostu liczby zabójstw dzieci.

W ostatnim czasie jesteśmy świadkami fali makabrycznego zjawiska, jakim jest wzrost liczby zabójstw popełnianych przez rodziców na własnych dzieciach. Głośne zbrodnie zostały zapoczątkowane przez śmierć sześciomiesięcznej Madzi z Sosnowca. Po tym wydarzeniu media systematycznie donoszą o kolejnych wstrząsających wydarzeniach tego typu. Przerażająca jest nie tylko eskalacja zjawiska, ale także przeraża stopień okrucieństwa, jakiego dopuszczają się zwyrodniali rodzice, oraz ich niezwykła podstępność, poprzez którą próbują uniknąć kary za popełnione zbrodnie. Na krytykę zasługuje również postępowanie wymiaru sprawiedliwości, bowiem wielu rodziców odpowiedzialnych za śmierć swoich dzieci nadal bezkarnie funkcjonuje w społeczeństwie i najwyraźniej nie przejawia jakiegokolwiek skruchy w związku z popełnionymi czynami. Zatrważający jest również fakt, iż nie dość, że zdegenerowani rodzice nie są rozliczani ze swojego postępowania, to jeszcze część z nich staje się swego rodzaju celebrytami.

Szereg tych koszmarnych wydarzeń zmusza do zadania pytania: W jakim kierunku zmierza społeczeństwo? Czy lansowanie liberalnego podejścia do życia, konsumpcjonizmu, wszechobecnego luzactwa, braku poszanowania dla ludzkiej egzystencji, jak również idei „Róbta, co chceta” skazuje nas na zmierzanie się ze spowszednieniem tego rodzaju zbrodni? Czy bezbronni dzieci mają coraz częściej cierpieć z powodu niedoli, jaką fundują im ich rodzice? Przy tej okazji należy zastanowić się, jakie działania podejmują instytucje państwowe celem wyeliminowania tego typu wydarzeń. Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza zbyt niskie kary dla oprawców dzieci lub, jak pokazują doświadczenia ostatnich miesięcy, całkowity ich brak. Problem stanowi także niedostatek odpowiedniej opieki psychologicznej, która po-

winna być dostępna już w szpitalu, gdzie stan psychiczny matki nowo narodzonego dziecka powinien zostać poddany konsultacji specjalisty, co pomogłoby zwrócić uwagę na kobiety wykazujące cechy stanowiące potencjalne zagrożenie dla ich dzieci. Wątpliwości budzi także funkcjonowanie opieki społecznej i medycznej. Pokazują to wydarzenia, jakie miały miejsce w Będzinie, gdzie martwe dziecko było zastępowane innym podczas wizyt w placówkach medycznych.

Podsumowując, przytoczone zbrodnie nigdy nie powinny być powtórzone i należy poczynić wszelkie kroki, aby do tego rodzaju zdarzeń nie dochodziło w przyszłości. Dziękuję.

### **Posel Jan Ziobro**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrów! Chciałbym zabrać głos w sprawie polityki prorodzinnej w Polsce, a w zasadzie braku tej polityki.

Rodzina jest podstawową komórką społeczną, w której wychowuje się każdy człowiek. To w rodzinie odbywa się socjalizacja każdego dziecka od samych narodzin. Rodzina kształtuje i uczy człowieka. Bez istnienia rodziny nie byłoby ludzkości. Nasz kraj stoi jednak przed wielkim zagrożeniem. Grozi nam dzisiaj upadek tradycyjnej rodziny. Głównym zagrożeniem jest ujemny przyrost naturalny. Współczynniki dzietności Polek są z roku na rok coraz niższe i wszyscy specjaliści prognozują, iż liczba obywateli naszej ojczyzny będzie się stale zmniejszała. W Polsce ww. współczynnik wynosi obecnie 1.31 dziecka na jedną kobietę. Zajmujemy 209. miejsce na 222 państwa, w których prowadzi się statystyki dotyczące współczynnika dzietności. Te dane są wręcz przerażające. Polska jest jednym z krajów, który wyludnia się najszybciej na świecie.

Polityka prorodzinna, którą prowadzi w obecnej chwili rząd premiera Donalda Tuska, jest całkowicie niewystarczająca i bez wątpienia przyczynia się do kurczenia naszego społeczeństwa. Warto dodać, iż Polska na politykę prorodziną przeznaczają najmniejszą część PKB w całej Unii Europejskiej. Według oficjalnych statystyk, co trzecie polskie dziecko żyje poniżej lub blisko ustawowego progu ubóstwa. Jest to powód do wstydu.

Solidarna Polska jako jedyna partia w Polsce przedstawiła w tym momencie projekty, które mają spowodować odwrócenie niekorzystnego trendu demograficznego. Jest rzeczą oczywistą, iż Polacy nie mają dzieci, gdyż ich na to nie stać. Obciążenia, które państwo nakłada na obywateli, powodują, iż ludzie żyją coraz bardziej skromnie. Ceny towarów i usług w czasie rządów koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego wzrosły o ponad 18%. W tym samym czasie ulgi dla rodzin wielodzietnych stały praktycznie w miejscu. Nie wprowadzono



żadnego nowego programu pomocowego. W Polsce nie opłaca się mieć dzieci, gdyż państwo w ogóle nie pomaga rodzinie, a bardzo często przeszkadza, np. podwyższając podatek VAT na różne towary, w tym m.in. na książki. Utrzymanie w takiej sytuacji kilkorga dzieci wymaga od rodziców cudów zaradności.

Solidarna Polska w swych projektach dotyczących polityki prorodzinnej wskazuje, iż każda rodzina w Polsce, która zdecyduje się mieć dzieci, musi odczuć konkretną pomoc od państwa. Nie może istnieć sytuacja, gdzie w rodzinie panuje bieda tylko dlatego, że w domu jest dużo dzieci. Nie może dochodzić do tego, że rodziców nie stać na opłacenie rachunków, zakup odzieży i wyżywienie swoich dzieci. Dzisiaj łatwo sobie policzyć, że jeżeli w domu jest np. pięcioro dzieci, to w sytuacji, gdy wszystkie będą chciały studiować, zdecydowanej większości Polaków nie będzie na to stać. Polskie państwo powinno zaangażować wszelkie siły i środki, by pomóc polskim rodzinom, które muszą mieć poczucie bezpieczeństwa, aby chciały mieć dzieci.

Polska rodzina, która ma dzieci, potrzebuje wsparcia państwa. Potrzeba ta istnieje już dzisiaj i nie możemy jej odkładać w czasie, gdyż może się okazać, że będzie już na nią za późno. Dziękuję za uwagę.

### **Poseł Jarosław Żaczek**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Kilkanaście dni temu zostaliśmy zawiadomieni przez ministra skarbu państwa pana Mikołaja Budzanowskiego, iż główny podmiot ciężkiej syntezy chemicznej – firma Azoty Tarnów SA, posiadający w chwili obecnej pakiety większościowe Zakładów Azotowych Kędzierzyn SA (99,83%) i Zakładów Chemicznych Police SA (66%), jest obiektem tzw. wrogiego przejęcia przez nienazwaną firmę będącą własnością niejakiego Władysława Władimirowicza Kantora, obywatela Rosji, Szwajcarii i Izraela. Minister oświadczył też, że rząd jest stanowczo przeciwny ww. wrogiemu przejęciu i wezwał prywatnych akcjonariuszy do niereagowania na wezwanie. Według komunikatów Azoty Tarnów SA firma Norica Holding z siedzibą w Luxemburgu zdołała do dnia dzisiejszego skupić od prywatnych akcjonariuszy ok. 12% akcji holdingu i według informacji giełdowych – skupuje dalej.

Jednocześnie prezes Azotów Tarnów Jerzy Marciniak ogłosił wolę bliżej nieokreślonych większościowych akcjonariuszy (Skarb Państwa od 2011 r. posiada tylko 32% akcji Azotów Tarnów) przejęcia pakietu większościowego Zakładów Azotowych Puławy SA w Puławach na zasadzie „wymiany akcji między podmiotami”. Jako proponowaną relację wymiany podaje się 2,5 akcji Azotów Tarnów na 1 akcję ZA Puławy SA.

Analiza działań władz MSP w latach 2010–2011 w odniesieniu do zakładów tzw. wielkiej syntezy chemicznej pokazuje, iż tzw. wrogie przejęcie tej branży

przez Władysława Władimirowicza Kantora było i jest nadal możliwe jako wynik serii błędnych i szkodliwych dla Skarbu Państwa i obywateli decyzji, a w szczególności:

— sposobu zarządzania zakładami ciężkiej syntezy chemicznej w ostatnich latach przez spółkę Naf-ta Polska SA, która dopuściła do błędnych inwestycji i nadmiernego zadłużenia w trzech zakładach ciężkiej syntezy chemicznej: ZA Tarnów SA, ZA Kędzierzyn SA, ZCh Police SA;

— doprowadzenia do „oddłużenia” ZA Kędzierzyn SA i ZCh Police SA poprzez procedurę przejmowania pakietów większościowych akcji przez Azoty Tarnów SA, które na podstawie decyzji głównego akcjonariusza, tj. Skarbu Państwa, dwukrotnie podniosły swój kapitał poprzez emisję pakietów akcji, zmniejszając tym samym udział Skarbu Państwa do 32% w całej tej grupie.

W efekcie Skarb Państwa pozbył się długów zaciągniętych przez branżę za swoją zgodą lub nawet na swoje polecenie, za co zapłacili wyłącznie pracownicy tych spółek, wyrzucani z pracy w ramach tzw. restrukturyzacji i cięcia kosztów, oraz Skarb Państwa (czyli wszyscy podatnicy), który pozwolił na przejęcie przez Azoty Tarnów 66% akcji ZCh Police za 602 mln PLN (co daje ok. 1 mld PLN za całość, czyli jakieś 30% wartości odtworzeniowej) i przejęcie ok. 90% akcji ZA Kędzierzyn SA w dwóch transzach za kwotę ok. 350 mln PLN, w sytuacji gdy wartość tylko jednej instalacji ZA Kędzierzyn – kwasu azotowego, budowanej w latach 2010–2011 wyniosła ok. 250 mln PLN.

Jednocześnie dowiadujemy się, że zdaniem MSP jedynym narzędziem mającym uchronić ciężką syntezę chemiczną przed wrogim przejęciem ma być przejęcie ZA Puławy SA przez Azoty Tarnów, nazywane „konsolidacją”, na zasadach zastosowanych w roku ubiegłym w stosunku do ZCh Police.

Zatem tym razem Skarb Państwa zamierza pozbyć się pakietu większościowego w najlepszej firmie tej branży – Zakładach Azotowych Puławy SA – jedynie dla tymczasowego i niepewnego sposobu rozwiązania problemu, który sam swoimi działaniami stworzył.

Biorąc pod uwagę, iż, jak zwykle dotychczas, cały „projekt” przedstawia i komentuje prezes ZA Tarnów SA pan Jerzy Majchrzak, bliski współpracownik w niedawnej przeszłości pana ministra Grada, mamy wątpliwości, czy MSP kieruje się jedynie przesłankami wynikającymi z rachunku ekonomicznego lub czy w ogóle ma zamiar bronić ciężkiej syntezy chemicznej, skoro owa „zamiana akcji na akcje” ma spowodować podwyższenie udziału Skarbu Państwa jako akcjonariusza w Azotach Tarnów z poziomu ok. 32% do poziomu ok. 40%. A bronić interesu SP w tych spółkach przed wrogim przejęciem można jedynie, posiadając większościowy pakiet.

Zwracamy się więc ze stanowczym żądaniem do Pana Premiera, aby kierowany przez niego rząd niezwłocznie podjął działania mające na celu realną,

a nie fikcyjną obronę branży przed wrogim przejęciem przez np. Wacława Władimirowicza Moshe Kantora, w tym np. konsolidację ciężkiej syntezy chemicznej wokół firmy (firm), które są w stanie zwiększyć pakiet akcji Skarbu Państwa z 32% do ponad 50% w kapitale Azoty Tarnów, czyli wokół ZA Puławy SA. Robienie bowiem „prezentów” z przekazywania aktualnym akcjonariuszom Azoty Tarnów aktywów ZA Puławy dramatycznie poniżej ich faktycznej wartości naszym zdaniem spowoduje kolejną wielką szkodę w majątku Skarbu Państwa.

Mając na uwadze uzyskaną dotychczas wiedzę o niektórych aspektach związanych z „konsolidowaniem” ZA Kędzierzyn SA i ZCh Police SA wokół Azoty Tarnów oraz niezwykle niepokojące informacje o źródłach szybkiego wzbogacenia się pana Kantora na początku lat 90. na „taniach przejęciach” zakładów nawozowych w Rosji i jego szerokie i wysokie kontakty „towarzyskie” w Polsce w ostatniej dekadzie, zdecydowałem się przekazać w najbliższym czasie do Najwyższej Izby Kontroli wnioski o wszczęcie kontroli w sprawie niektórych aspektów zarządzania i tzw. konsolidowania podmiotów ciężkiej syntezy chemicznej w ostatnich latach oraz na temat działań, jakie rząd do tej pory podjął w celu realnego zapobieżenia wrogiemu przejęciu tych zakładów przez jakiegokolwiek podmiot.

Wiem, że zarówno znakomita większość pracowników ZA Puławy SA, jak i mieszkańców północnej Lubelszczyzny i miasta Puławy jest zdecydowanie przeciwna owej „konsolidacji” ZA Puławy SA przez Azoty Tarnów SA i całkowicie się z tym stanowiskiem zgadzam.

MSP nie podał do dnia dzisiejszego żadnej konkretnej informacji, jak zamierza zapewnić większo-

ściowy pakiet akcji Skarbowi Państwa w Azoty Tarnów SA, co jako jedyne mogłoby być skuteczną barierą przeciwko tzw. wrogim przejęciom.

Mam nadzieję, że publiczne „propozycje pracy” składane przez pana prezesa Jerzego Marciniaka z Azoty Tarnów panu prezesowi ZA Puławy SA (podobno jako wiceprezesa, czy też członka zarządu grupy Tarnów) nie są potwierdzeniem naszych przypuszczeń, że MSP już podjęło decyzję w sprawie przejęcia ZA Puławy SA przez Azoty Tarnów SA i jest skłonne zgodzić się na utratę większościowego pakietu akcji w ostatnim dużym zakładzie nawozowym bez gwarancji, że to pozwoli zachować branżę w bezpiecznych rękach z punktu widzenia interesów państwa polskiego, np. w kwestii blokowania wydobycia gazu łupkowego.

Liczne komentarze medialne dotyczące tzw. rosyjskiego inwestora, którego jakoby boją się niektórzy „nieracjonalnie”, wskazują na uruchomienie długofalowego lobbingu w tej sprawie ze strony „zainteresowanych inwestorów”. Nie mamy problemu z zaakceptowaniem uczciwego rosyjskiego czy jakiegokolwiek kapitału inwestującego w Polsce. Nie akceptujemy natomiast jakiegokolwiek kapitału wyłaniającego się u nas z rajów podatkowych, z niejasną historią pochodzenia lub bez udokumentowanej historii uczciwego pochodzenia, zwłaszcza gdy mamy podstawy do przypuszczenia, że samo przejęcie branży nawozowej jest jedynie środkiem do celu, np. możliwości wpływania na decyzje rządu RP.

Oświadczenie to składałem w imieniu wszystkich, którzy w tej chwili bronią przyszłości Azotów w Puławach.

## Porządek dzienny

### 19. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 24, 25, 26 i 27 lipca 2012 r.

**1. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 542).

**2. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druki nr 442 i 572).

**3. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o Państwowej Komisji Badania Wypadków Morskich (druki nr 454 i 588).

**4. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks morski oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej (druki nr 427 i 587).

**5. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych (druki nr 534, 585 i 585-A).

**6. Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o nadaniu nowej nazwy Politechnice Radomskiej im. Kazimierza Pułaskiego (druki nr 495 i 558).

**7. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo prasowe (druki nr 463, 579 i 579-A).

**8. Przedstawiony** przez Radę Ministrów dokument: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2011 r.” (druk nr 446) wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki (druk nr 471).

**9. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2011 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium (druki nr 447, 484, 590 i 590-A).

**10. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów „Informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2011 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego” (druki nr 448 i 528).

**11. Sprawozdanie** z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2011 roku (druk nr 443) wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych (druk nr 523).

**12. Sprawozdanie** z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2011 roku (druk nr 485) wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (druk nr 586).

**13. Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej oraz ustawy o systemie oświaty (druki nr 551, 597 i 597-A).

**14. Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druki nr 589, 598 i 598-A).

**15. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druki nr 492 i 596).

**16. Sprawozdanie** Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druki nr 489, 600 i 600-A).

**17. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo celne (druki nr 494 i 617).

**18. Pytania w** sprawach bieżących.

**19. Informacja** bieżąca.

**20. Sprawozdanie** Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 (druki nr 595, 615 i 615-A).

**21. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 591).

**22. Informacja** o działalności Sądu Najwyższego w roku 2011 (druk nr 384) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 545).

**23. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 531).

**24. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego (druk nr 532).

**25. Informacja** o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2011 roku (druk nr 365) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej (druk nr 544).

**Obecni posłowie** według załączonej do protokołu listy obecności

---

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

